

AKADEMIA SZTUKI WOJENNEJ



**AKADEMICKIE CENTRUM
ANALIZ STRATEGICZNYCH**

MYŚL STRATEGICZNA

Nr 2 (6) 2026

Warszawa 2026

Rada Naukowa

prof. dr hab. Mirosław Karpiuk (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) –
przewodniczący
dr hab. Dominik Bierecki, prof. UP (Uniwersytet Pomorski w Słupsku)
dr hab. Małgorzata Czuryk, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
dr hab. Krzysztof Drabik, prof. UWS (Uniwersytet w Siedlcach)
dr Magdalena El Ghamari (Wyższa Szkoła Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu)
gen. bryg. dr hab. inż. Mariusz Fryc, prof. ASzWoj (Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie)
Eriks Jekabsons, PhD (Maria Curie-Skłodowska University, University of Latvia, Latvia)
Gediminas Kazėnas, PhD (Mykolas Romeris University, Vilnius, Lithuania)
dr hab. Marek Klimek, prof. UKEN (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)
dr hab. Justyna Kurek-Sobieraj, prof. ASzWoj (Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie)
prof. dr hab. Andrzej Pieczywok (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)
dr hab. Michał Polak, prof. PK (Politechnika Koszalińska)
Prof. Dmytro Shevchuk (The National University of Ostroh Academy, Ukraine)
George Soroka, PhD (Harvard University, USA)
Prof. Vaja Vardidze (Sulkhan-Saba Orbeliani University, Tbilisi, Georgia)

Redakcja

Redaktor naczelny: prof. dr hab. Adam Jelonek
Sekretarz: dr Krzysztof Kaczmarek
Członkowie: dr Justyna Olędzka, dr Maciej Gurtowski

Projekt okładki: Krzysztof Fryc

ISSN 3071-9305

Adres wydawcy/redakcji

Akademickie Centrum Analiz Strategicznych
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie
Al. gen. A. Chruściela „Montera” 103
00-910 Warszawa

Spis treści

Wojciech Szulc	
Oznaki zbliżania się wojny	5
Krzysztof Kaczmarek	
Bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej a cicha odporność instytucjonalna	21
Elżbieta Hodyr	
Cybersecurity in NATO and the European Union	35
Konrad Buda	
„Mentalność Mannerheima” w kulturze strategicznej – problematyka polityki strategicznej i obronnej Finlandii	51
Tomasz Wojciechowski	
Podstawy prawne paradyplomacji	70
Krystian Waligóra	
Proces Rudolfa Hössa przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze	84
Łukasz Gładysiak	
Freikorpsy w systemie bezpieczeństwa Republiki Weimarskiej (1918–1919): rola formacji paramilitarnych w konflikcie wewnętrznym.....	98
Maria Izabela Giryn-Boudy	
Prawa kobiet w państwach nordyckich w kontekście bezpieczeństwa społecznego	115

Wojciech Szulc

Zakład Analiz Strategicznych
Instytut Strategii Wojskowej
Wydział Wojskowy
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie
w.szulc@akademia.mil.pl

Oznaki zbliżania się wojny

Streszczenie

Doświadczenia historyczne stanowią cenne źródło wiedzy o wojnie oraz konfliktach zbrojnych, dlatego znajomość historii, w tym przyczyn wojen i sposobów ich prowadzenia, jest niezbędną wiedzą dla polityków oraz dowódców, którym przyszło żyć w czasach wojny lub groźby jej wybuchu. Sztuka wojenna kształtowała się przez wieki, niemniej jednak wiele jej podstawowych zasad pozostaje aktualnych od samego początku wojen. Mimo że każda wojna jest inna, każda posiada wspólne cechy. Niektóre elementy wojny zostały nazwane dopiero w XX i XXI wieku, co nie oznacza, że nie znajdowały one praktycznego zastosowania podczas konfliktów zbrojnych w poprzednich wiekach. Doświadczenia historyczne pokazały, że liczne zjawiska związane z prowadzeniem wojny powtarzały się wielokrotnie. Z wojną wiążą się m.in. takie pojęcia jak: „okno szansy”, „pułapka Tukidydesa”, „działania hybrydowe”, „działania pośrednie”, „polityka informacyjna”, „działania psychologiczne”, „rywalizacja o bezpieczeństwo” czy „równowaga sił”.

Znajomość historii pozwala z większą dokładnością przewidywać jak mogą postępować władze polityczne danego państwa oraz identyfikować oznaki oraz przyczyny wojen.

Słowa kluczowe

pułapka Tukidydesa, wojna, bezpieczeństwo, balans sił, polityka

Wstęp

Historia stanowi cenne źródło wiedzy do prognozowania kierunków rozwoju współczesnych konfliktów. Ucząc się na przykładach historycznych, można zwiększyć zdolności do przewidywania, które ze sporów międzynarodowych będą prowadziły do wojny. Jednocześnie zawsze wtedy, kiedy podejmuje się trud antycypowania przyszłego stanu rzeczy, należy liczyć się z tym, że przewidywany scenariusz będzie wyłącznie jednym z możliwych, charakteryzującym się określonym prawdopodobieństwem.

Sposób prowadzenia wojen wynika z natury tych, którzy je toczą, czyli natury człowieka. Carl von Clausewitz pisał: „[...] wojna jest aktem przemocy, a przy stosowaniu jej nie ma granic”¹, a jednocześnie podstawowe zasady sztuki wojennej opisane chociażby przez Sun Tzu² pozostają aktualne do dziś.

Niniejszy artykuł dotyczy problematyki wojny, jej wybranych przyczyn oraz oznak, które mogą ją zwiastować. Autor dokonał analizy zjawiska zwanego pułapką Tukidydesa, przedstawił pojęcie balansu sił oraz omówił znaczenie sojuszy.

Problem badawczy niniejszego opracowania został sformułowany w postaci pytania: Jakie są wybrane przyczyny oraz oznaki zbliżającej się wojny? Celem opracowania jest identyfikacja wybranych oznak oraz przyczyn wojen.

Wybrane cechy i przyczyny wojny

Rozwój techniki i taktyki wojskowej, dostępnych narzędzi i środków rażenia wykorzystywanych przez wojsko powoduje, że każda wojna jest inna, ale jednocześnie każda posiada wspólne cechy. Niemniej jednak dostrzeżenie tych prawidłowości wymaga dużego doświadczenia i przenikliwości w identyfikacji obserwowanych zjawisk.

Ciekawym zjawiskiem jest wojna wszczynana ze strachu przed wzrostem potęgi innego państwa. Z tą koncepcją można powiązać teorię realizmu strukturalnego, ale także pojęcia takie jak „window of opportunity” (okno szans),

- 1 K. Clausewitz, *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L.W. Koc, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1928.
- 2 Zob. Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, tłum. D. Bakalarz, red. B. Oczko, wyd. 3, Gliwice 2021.

„pułapka Tukidydesa”, „wojna przewencyjna”, a nawet „wojna zastępcza”. Ten ostatni termin nabrał szczególnego znaczenia, gdy Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) zyskał broń jądrową, czyli od kiedy na świecie pojawiły się dwa mocarstwa nuklearne.

Gdy rozpoczęła się II wojna indochińska (wojna wietnamska, 1955–1975), komunistyczna Demokratyczna Republika Wietnamu (Wietnam Północny) była wspierana m.in. przez ZSRR oraz Chińską Republikę Ludową (ChRL), a Republika Wietnamu (Wietnam Południowy) została wsparta przez Stany Zjednoczone Ameryki i ich sojuszników tworzących koalicję. Wojna zakończyła się wycofaniem wojsk globalnego mocarstwa, tj. Stanów Zjednoczonych.

Podczas radzieckiej interwencji w Afganistanie w latach 1979–1989 Waszyngton wsparł afgańskich mudżahedinów, co przyczyniło się do porażki Kremla i wycofania ich wojsk³. Wojna osłabiła ZSRR, co razem z serią innych wydarzeń przyczyniło się do jego rozpadu w 1991 roku i zakończenia zimnej wojny. Było to ogromne zwycięstwo polityczne Stanów Zjednoczonych, jedynego od tej pory mocarstwa globalnego.

Historia dostarcza wiele przykładów na potwierdzenie, że osłabienie własnych rywali, nie tylko stricte militarnych, lecz także gospodarczych, często objawia się uwikłaniem przeciwnika w krwawą wojnę pozbawiającą go resursów oraz implikującą niekorzystne dla niego następstwa polityczne, społeczne i gospodarcze. Poszczególne kraje są w stanie doprowadzić do osłabienia swoich rywali poprzez dozbrajanie ich przeciwników. Zjawisko takie można nazwać wojną zastępczą (*proxy wars*). Niemniej jednak należy zauważyć występowanie chaosu interpretacyjnego w odniesieniu do znaczenia tego pojęcia wynikającego m.in. z różnic we wskazywaniu elementów determinujących wystąpienie wojen zastępczych. Myłone są one niekiedy z działaniami pośrednimi lub hybrydowymi.

Choć powyższe pojęcie rozwinęło się w XX wieku podczas tzw. zimnej wojny⁴, to zjawisko wojny zastępczej często występowało w historii konfliktów zbrojnych i występuje również w czasach obecnych. W odniesieniu do wojen zastępczych Filip Bryjka pisze: „Ich charakter i specyfikę określa jednak

3 Ł. Jureńczyk, *Reakcja administracji Jimmy'ego Cartera na komunistyczny przewrót i wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, nr 3, s. 161.

4 D. Karczmarzyk, *Współczesne rozumienie wojen zastępczych*, „Przegląd Geopolityczny” 2023, t. 45, s. 146.

nie sposób prowadzenia działań wojennych, tylko instrumentalizacja samego konfliktu (wojny) na potrzeby polityki państw niebiorących w nim czynnego udziału. [...] W każdym przypadku jednak o jej skali i specyfice decydują interes i cele polityczne »trzeciej strony«⁵. Należy mieć na uwadze, że zjawisko, które obecnie opisujemy terminem „wojna zastępcza”, istniało jeszcze przed erą broni jądrowej. Wykorzystywanie potencjału sojuszników do osłabiania przeciwnika stanowiło praktykę znaną na długo przed okresem zimnej wojny.

Przykładów niebezpośredniego angażowania się światowych lub regionalnych mocarstw w wojny można by mnożyć. Często podejmowano, i podejmuje się, działania mające na celu doprowadzić do wewnętrznej destabilizacji podbijanego państwa tak, aby jego ludność wystąpiła zbrojnie przeciw własnej władzy, prowadząc do wybuchu wojny domowej. Działania tego rodzaju mogą przyczynić się do zmiany nieprzychylniej władzy w sposób znacznie bezpieczniejszy niż prowadzenie pełnoskalowego konfliktu zbrojnego. Niemniej jednak prowokowanie wojny domowej często łączy się z udzielaniem wsparcia jednej z walczących stron.

Koncepcją wartą rozważenia jest próba wciągania danego kraju w kilka wojen jednocześnie w różnych rejonach świata. Przedstawione przykłady wskazują, że nawet globalne mocarstwo może zostać wciągnięte w długotrwałą, krwawą konflikt wyniszczający jego zasoby oraz wywołujący poważne konsekwencje polityczne, ekonomiczne i społeczne (jak np. II wojna indochińska dla Stanów Zjednoczonych). Realizacja takiego scenariusza może stwarzać szansę powodzenia dla znacznie słabszego podmiotu (państwowego lub niepaństwowego) w osiągnięciu jego celów politycznych. Wobec konieczności koncentracji sił na jednym teatrze działań mocarstwo zostałoby zmuszone do wycofania wojsk z innego obszaru. Doprowadziłoby to do powstania „pustki bezpieczeństwa”, która mogłaby zostać szybko wypełniona przez podmioty dążące do osiągnięcia władzy – zarówno państwowe, jak i niepaństwowe. Z tego też względu wycofanie wojsk z danego rejonu powinno być każdorazowo poprzedzone analizą konsekwencji, jakie może implikować taka decyzja.

Ważną koncepcją często rozważaną podczas podejmowania decyzji strategicznych jest tzw. okno szansy (*window of opportunity*), rozumiane jako okres, w którym podjęcie określonych działań istotnie zwiększa prawdopodobieństwo osiągnięcia zamierzonych celów. Po jego upływie osiągnięcie tych celów

5 F. Bryjka, *Wojny zastępcze*, Warszawa 2021, s. 11.

staje się utrudnione, a niekiedy niemożliwe⁶. George Patton, amerykański generał okresu II wojny światowej, rozważając możliwość rozpoczęcia wojny z ZSRR⁷, wskazywał maj 1945 roku jako potencjalne „okno szansy” dla Stanów Zjednoczonych. Sprzeciwiał się on akceptacji zajęcia przez ZSRR krajów Europy Wschodniej⁸. Stephen J. Skubik napisał, że gdy wojska dowodzone przez gen. George Pattona szykowały się do zdobycia Pragi, sowiecki szef sztabu gen. Aleksiej Antonow ostrzegł gen. Dwighta Eisenhowera⁹, że jeżeli siły gen. Pattona nie zostaną zatrzymane, to dojdzie do pełnoskalowej wojny między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim¹⁰. Wojna mogłaby zapobiec ekspansji komunizmu w Europie, podporządkowaniu przez ZSRR krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz zbrodniom sowieckim na tych terenach, a także ograniczyć ryzyko wybuchu zimnej wojnie i przyczynić się do rozszerzenia wpływów Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ponadto miałyby ogromny wpływ na późniejsze wydarzenia, takie jak wojna w Korei (1950–1953) oraz wojna w Wietnamie (1955–1975), a także na „wojny zastępcze”, w które Stany Zjednoczone angażowały się w wyniku rywalizacji ze Związkiem Radzieckim. Decydujące znaczenie miało to, że w maju 1945 roku ZSRR nie posiadał broni jądrowej. Stany Zjednoczone, przeprowadzając pierwszą detonację 16 lipca 1945 roku¹¹, zyskały status mocarstwa nuklearnego. Moskwa dołączyła do tego grona dopiero 4 lata później. Podczas gdy amerykańska armia znajdowała się u szczytu potęgi, siły radzieckie uznawano za wyczerpane wojną. Ten układ sił otwierał krótkotrwałe „okno szansy”, lecz koncepcja kolejnego konfliktu nie zyskała politycznej akceptacji. Pomysł rozpoczęcia III wojny światowej, gdy nie zakończyła się jeszcze II wojna światowa, musiał budzić ogromne kontrowersje. Należy zwrócić uwagę na alternatywny scenariusz.

6 *Window of opportunity*, https://en.wikipedia.org/wiki/Window_of_opportunity [dostęp: 7.12.2025].

7 *George Patton*, https://pl.wikipedia.org/wiki/George_Patton [dostęp: 7.12.2025]; S.J. Skubik, *Death. The murder of general Patton*, New Hampshire 1993, s. 9.

8 *Ibidem*, s. 8.

9 Dwight Eisenhower (14 października 1890–28 marca 1969) – generał armii Stanów Zjednoczonych, uczestnik II wojny światowej, naczelny dowódca alianckich sił ekspedycyjnych w Europie (1943–1945), późniejszy 34 prezydent Stanów Zjednoczonych (1953–1961). Więcej zob. *Dwight Eisenhower*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwight_Eisenhower [dostęp: 22.12.2025].

10 S.J. Skubik, *op. cit.*, s. 9.

11 Ł. Kamieński, *Broń jądrowa i rewolucja w strategii*, „Politeja” 2005, nr 1(3), s. 282.

Zajęcie Pragi przez gen. Pattona wcale nie musiało kończyć się wojną między Waszyngtonem a Moskwą. Ze względu na przyczyny opisane wyżej uzasadnione jest stwierdzenie, że Sowietom byliby zmuszeni pogodzić się z nowymi realiami geopolitycznymi wynikającymi z dyslokacji wojsk pod dowództwem gen. Pattona w Europie Wschodniej. Z perspektywy czasu widać, że bezpośrednie starcie w 1945 roku nie było konieczne – Stany Zjednoczone zwyciężyły w zimnej wojnie blisko pół wieku później, wraz z upadkiem Związku Radzieckiego w 1991 roku. Wydarzenia te potwierdziły skuteczność długofalowej polityki Białego Domu, która doprowadziła do upadku rywala bez konieczności wszczynania III wojny światowej. Obecnie o sukcesie może decydować skuteczna walka informacyjna i działania psychologiczne. Hermann Göring¹² powiedział: „Oczywiście, zwykli ludzie nie chcą wojny, [...] ale w końcu to przywódcy kraju określają politykę i zawsze łatwo jest pociągnąć za sobą ludzi, niezależnie, czy jest to demokracja, faszystowska dyktatura, parlament czy dyktatura komunistyczna. [...] Mając głos czy go nie mając, ludzie zawsze mogą być podporządkowani przywódcom. To łatwe. Jedyne, co trzeba zrobić, to powtarzać ludziom w kółko, że są atakowani, oraz potępić pacyfistów za brak patriotyzmu i narażanie kraju na niebezpieczeństwo. To działa w każdym kraju”¹³. Manipulowanie informacjami oraz umiejętne stosowanie prawdy i kłamstwa stanowi bardzo ważny czynnik oddziaływania w sferze informacyjnej. Ze względu na prowadzenie ukierunkowanej polityki informacyjnej znaczna część obywateli niektórych krajów uznaje, że wojna w Ukrainie jest wojną domową. Stoi to w rażącej sprzeczności z europejską percepcją tego konfliktu jako klasycznej wojny obronnej przeciwko zewnętrznemu najeźdźcy.

Wszystko to potwierdza tezę Carla von Clausewitza: „[...] wojna jest tylko kontynuacją polityki innymi środkami”¹⁴. Wojna pozostaje zatem narzędziem osiągnięcia celów politycznych. Idea ta koresponduje ze słynną maksymą

12 Hermann Wilhelm Göring (1893–1946) – niemiecki oficer i działacz nazistowski, jeden z twórców i głównych postaci hitlerowskiej III Rzeszy, zbrodniarz nazistowski. Po zakończeniu II wojny światowej skazany przez trybunał norymberski na karę śmierci; przed jej wykonaniem popełnił samobójstwo. Zob. *Hermann Göring*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hermann_Göring [dostęp: 26.04.2026].

13 *Hermann Göring*, https://pl.wikiquote.org/wiki/Hermann_Göring [dostęp: 8.12.2025].

14 C. Clausewitz, *O naturze wojny*, Warszawa 2010, s. 46.

Georges Clemenceau¹⁵: „Wojna to za poważna sprawa, by jej prowadzenie powierzyć wyłącznie generałom”¹⁶. Tym samym francuski mąż stanu jednoznacznie opowiedział się za prymatem polityki nad strategią militarną.

Należy zauważyć, że koncepcja „wojny totalnej” doprowadziła do sytuacji, w której to nie państwo miało posiadać swoje siły zbrojne, a raczej siły zbrojne miały posiadać swoje państwo. Erich Ludendorff w wydanej w 1935 roku pracy pt. „Wojna totalna” (*Der Totale Krieg*) przedstawił doktrynę zakładającą, że zwycięstwo zależy od wykorzystania wszelkich dostępnych zasobów państwowych. Zgodnie z nią należy wykorzystać wszelkie metody, sposoby i narzędzia, włączając wykorzystanie wiary w Boga jako czynnika wpływającego na motywację ludzi do prowadzenia walki zbrojnej, a także uwzględniając oddziaływania informacyjne, psychologiczne, kinetyczne i niekinetyczne. Zgodnie z tą koncepcją to cały naród prowadzi wojny, a nie tylko siły zbrojne¹⁷.

Wydarzenia pierwszej połowy XX wieku doprowadziły do dwóch wojen o niespotykanej dotąd skali, co wymusiło wprowadzenie do języka nowej kategorii – „wojna światowa”. I wojna światowa (1914–1918) nie tylko obróciła Europę w ruinę, lecz także stała się katalizatorem zmian. Jej bolesne doświadczenia skłoniły społeczność międzynarodową do wypracowania nowych środków i narzędzi mających zapobiec kolejnym wojnom w tej skali. Mimo to zaledwie dwie dekady po zakończeniu I wojny światowej wybuchł kolejny konflikt globalny, który przyniósł jeszcze większą liczbę ofiar ludzkich. Mechanizmy stworzone dla utrzymania pokoju okazały się nieskuteczne. Pomimo bogatych doświadczeń w kształtowaniu środowiska bezpieczeństwa również dzisiejsze mechanizmy rozwijania pokojowych relacji między narodami często pozostają nieskuteczne.

W preambule Karty Narodów Zjednoczonych napisano, że ludy narodów zjednoczonych zdecydowane są „[...] uchronić przyszłe pokolenia od klęski wojny”¹⁸. W praktyce funkcjonowania ONZ determinuje to partykularne interesy

15 Georges Clemenceau (28 września 1841–24 listopada 1929) – francuski polityk, pisarz, lekarz, premier Francji w czasie I wojny światowej. Zob. *Georges Clemenceau*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges_Clemenceau [dostęp: 10.12.2025].

16 Zob. *Naród a wojna*, „Myśl Polska” (Londyn) 1942, nr 33, s. 523.

17 E. Ludendorff, *Wojna totalna*, Warszawa 1959.

18 *Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90, Preambuła.

narodowe państw członkowskich, które często są ze sobą sprzeczne, uniemożliwiają wypracowanie konsensusu. Ponadto niektóre państwa posiadają uprzywilejowany status wynikający z prawa weta. Są to Stany Zjednoczone Ameryki, Chińska Republika Ludowa, Republika Francuska, Federacja Rosyjska oraz Wielka Brytania. Państwa te wywierają decydujący wpływ na funkcjonowanie Organizacji, dysponując bogatym instrumentarium, które pozwala im wpływać na działania Rady Bezpieczeństwa ONZ zgodnie z własną racją stanu.

Doświadczenia historyczne dowodzą, że rozpoczęcie masowej mobilizacji stanowi jeden z najbardziej czytelnych symptomów zbliżającego się konfliktu zbrojnego. Jest to bardzo wyraźny wskaźnik eskalacji zagrożenia wojennego. Masowa mobilizacja i wcielenie do sił zbrojnych nieuchronnie prowadzi do drenażu rynku pracy. Odpływ osób w wieku produkcyjnym paraliżuje gospodarkę narodową, drastycznie osłabiając jej wydolność. Jednocześnie decyzja o rozpoczęciu masowej mobilizacji – w przypadku braku żywotnej koniczności – może powodować niezadowolenie społeczne i konsekwencje polityczne dla decydentów. Z tego względu podjęcie przez rząd tak radykalnego kroku świadczy, że zagrożenie dla państwa, jego władzy publicznej oraz narodu jest realne. Wzrost poczucia zagrożenia wojennego często skłania państwa do formowania sojuszy i bloków militarnych. Choć proces ten stanowi naturalną reakcję obronną, nierzadko motywuje go także chęć polepszenia własnej pozycji na arenie międzynarodowej. Zagrożenie wojną może wiązać się również z takimi oznakami, jak: rozpoczęcie powszechnych szkoleń z obrony cywilnej, zmiana relacji handlowych między poszczególnymi krajami i reorientacja rynków, budowa nowych systemów dostarczania surowców energetycznych, omijając poszczególne kraje, jak miało to miejsce przed wybuchem wojny w Ukrainie. Bardzo wyraźną oznaką zbliżającej się wojny może być koncentracja wielkich sił wojskowych przy granicy potencjalnego przeciwnika. Praktyka konfliktów zbrojnych dowodzi, że maskowanie, dezinformacja i polityka informacyjna potrafią skutecznie ukryć zamiary agresora, zniekształcając ich odbiór przez drugą stronę. Jaskrawym przykładem tej skuteczności była operacja „Barbarossa”. Mimo masowej koncentracji Wehrmachtu u granic ZSRR oraz precyzyjnych meldunków wywiadu Józef Stalin¹⁹ do ostatniej chwili odrzucał

19 Józef Stalin – sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1922–1953).

scenariusz niemieckiej ofensywy. Koncentracja znacznych sił zbrojnych w pasie przygranicznym potencjalnego przeciwnika zawsze powinna być traktowana jako bezpośrednio zagrożenie militarne wymagające reakcji obronnej.

Pułapka Tukidydesa a „wojna o bezpieczeństwo”

Zgodnie z poglądami Grahama T. Allisona – inspirowanymi opisem wojny peloponeskiej autorstwa Tukidydesa – ryzyko konfliktu wzrasta wtedy, kiedy rosnąca potęga danego podmiotu zaczyna zagrażać pozycji dotychczasowego dominanta²⁰. Dzieje się tak również wtedy, kiedy pretendent nie wykazuje wrogich zamiarów wobec hegemonu. Nieufność między decydentami wynika z niemożności pełnego rozpoznania intencji rywala, które z zasady pozostają zatajane. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest zmienność środowiska bezpieczeństwa. Polityka „pokoju za wszelką cenę” może zostać porzucona w wyniku cyklicznej zmiany władzy, co radykalnie zmienia dotychczasowy kurs państwa.

Analizując konflikt peloponeski, Tukidydes uznał wojnę między Spartą a rosnącymi w siłę Atenami za nieuniknioną ze względu na zagrożenie pozycji hegemonu przez wzrastającą nową potęgę²¹. Nieufność wynikająca m.in. z braku możliwości przewidzenia motywów, intencji, zamiarów i planów przeciwnika oraz chęć utrzymania własnej dominacji doprowadziła do wojny wywołanej przez Spartę wykorzystującą tzw. okno szansy, czyli czasu zanim Ateny osiągnęły status hegemonu regionalnego kosztem Sparty. Graham Allison stwierdza: „Zdaniem Tukidydesa stanowisko Aten było zrozumiałe. Wraz ze wzrostem ich wpływów rosła również ich pewność siebie, świadomość dawnych niesprawiedliwości, wrażliwość na przejawy braku szacunku oraz naleganie na rewizję dotychczasowych ustaleń, aby odzwierciedlały one nową rzeczywistość władzy”²². Innymi słowy, wraz ze wzrostem siły Aten rosły jej zdolności do osiągania ambitniejszych celów (co wiąże się z teoriami realizmu strukturalnego). Realizacja interesów narodowych w tym układzie

20 Zob. *Pułapka Tukidydesa*, <https://encyklopedia.revite.pl/articles/view/461> [dostęp: 28.11.2025].

21 Ibidem.

22 G. Allison, *The Thucydides Trap Are the U.S. and China Headed for War?*, *The Atlantic*, 24 września 2015, s. 2, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2015/09/united-states-china-war-thucydides-trap/406756/> [dostęp: 20.12.2025].

staje się grą o sumie zerowej, w której zysk jednego podmiotu oznacza stratę drugiego. Nowe realia polityczne wymusiły na obu regionalnych mocarstwach dążenie do zrównoważenia sił przeciwnika oraz uzyskania nad nim przewagi strategicznej. Gdy wybuchł konflikt zbrojny między mniejszymi polis, Sparta i Ateny wsparły przeciwstawne strony konfliktu, aby nie dopuścić do zbytniego wzrostu wpływów rywala. Ostatecznie wojna doprowadziła oba regionalne mocarstwa do ruiny, co drastycznie osłabiło możliwości militarne Grecji wobec zewnętrznego zagrożenia – Persji²³.

Mimo upływu prawie 2500 lat wojna peloponeska pozostaje cenną lekcją dla współczesnych polityków i dowódców wojskowych. Opisany przez Tukidydesa mechanizm wielokrotnie powtarzał się w historii, znajdując odzwierciedlenie w koncepcji „pułapki Tukidydesa”²⁴. Analizując rywalizację wschodzących potęg z dotychczasowymi hegemonami, Graham Allison wskazuje, że w ciągu ostatnich pięciu stuleci aż 12 z 16 takich przypadków zakończyło się konfliktem zbrojnym²⁵. Wojna jako narzędzie polityki służy nie tylko realizacji konkretnych interesów, lecz eliminacji – realnego lub subiektywnego – zagrożenia ze strony wschodzącego mocarstwa. Już samo poczucie zagrożenia może stać się powodem do wojny, skłaniając do wykorzystania tzw. okna możliwości. Jest to strategiczny moment, w którym przeciwnik nie osiągnął pełnej gotowości bojowej ani zdolności do skutecznego odparcia agresji.

Naruszenie tradycyjnej strefy wpływów lub „strefy buforowej” innego państwa bezpośrednio uderza w jego interesy, co może prowadzić do odpowiedzi militarnej. Istotnym ryzykiem podczas podejmowania decyzji jest błąd w ocenie potencjału – niedoszacowanie determinacji i zdolności przeciwnika oraz przecenianie własnych sił politycznych, gospodarczych i militarnych. Asymetria w postrzeganiu sił, połączona z mylną oceną poparcia społeczeństwa, stanowi krytyczny błąd kalkulacji strategicznej.

Współczesna architektura bezpieczeństwa zmusza do postawienia pytania: czy Stany Zjednoczone Ameryki oraz Chińska Republika Ludowa mogą uniknąć „pułapki Tukidydesa”? Wyzwanie to wynika z tego, że rosnąca potęga Państwa Środka uderza w fundamenty amerykańskiej hegemonii. W tym

23 Ibidem.

24 Jest to termin stworzony przez amerykańskiego politologa Grahama T. Allisona.

25 G. Allison, op. cit.

kontekście Allison ostrzega: „[...] bazując na obecnej sytuacji, wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Chińską Republiką Ludową w nadchodzących dekadach jest nie tylko możliwa, ale znacznie bardziej prawdopodobna niż obecnie się przypuszcza”²⁶. Obecnie to nie radykalizm islamski ani Federacja Rosyjska zagrażają prymatowi Stanów Zjednoczonych, ale Chiny dysponujące olbrzymim potencjałem ekonomicznym, dynamicznym wzrostem gospodarczym oraz gwałtownie rosnącym potencjałem technologicznym i militarnym.

Globalny hegemon dąży do manifestacji własnej dominacji, która stanowi o zdolności do odstraszenia. Tak pojęta potęga jest skuteczną dźwignią wpływu na politykę międzynarodową nawet wtedy, kiedy potęga militarna nie jest używana do rażenia kinetycznego. Z kolei wschodzące potęgi dążą do równowagi sił, widząc w niej sposób zabezpieczenia własnych interesów. W tym procesie decydującą rolę odgrywają sojusze i współpraca międzynarodowa, które kształtują powszechnie rozumiane globalne bezpieczeństwo.

Balans sił

Zachwianie militarnej równowagi sił, połączone z rosnącymi ambicjami pretendenta może prowadzić do wzrostu poczucia zagrożenia innych państw, a w skrajnych przypadkach do wojny. W przypadku wzrostu potęgi militarnej sąsiada słabsze państwa niejednokrotnie przyjmują strategię odstraszenia poprzez zwiększenie własnego potencjału militarnego lub zdolności prowadzenia walki partyzanckiej. Działania te mają sprawić, aby koszty potencjalnej agresji stały się dla przeciwnika nieakceptowalne.

W obecnej sytuacji geopolitycznej (przełom 2025/2026) strategię odstraszenia wobec Stanów Zjednoczonych stosuje Wenezuela, opierając ją na zdolności do mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i prowadzenia działań partyzanckich ze wsparciem zbrojeniowym i logistycznym innych państw. Jednocześnie uwikłanie Waszyngtonu w kolejny konflikt mogłoby służyć interesom globalnych rywali Stanów Zjednoczonych, dążących do związania

amerykańskich sił na półkuli zachodniej i osłabienia ich zdolność do projekcji siły w innych zapalnych regionach świata.

Niestety zdolności do odstraszenia potencjalnych przeciwników nie miała Rzeczypospolita Obojga Narodów, co skutkowało trzema rozbiorami:

- pierwszy w 1772 roku na rzecz Prus, Rosji i Austrii;
- drugi w 1793 roku na rzecz Prus i Rosji;
- trzeci w 1795 roku na rzecz Prus, Rosji i Austrii.

Rzeczypospolita Obojga Narodów nie była w stanie chronić własnych interesów ani bronić własnego terytorium. Co istotne, państwa ościenne dokonały jej rozbiórów, kierując się m.in. potrzebą zachowania względnej równowagi sił.

Dążenie rządów do zachowania równowagi sił w warunkach rosnącej potęgi sąsiadów pozostaje fundamentem również współczesnej polityki. Ze względu na niemożność pełnego odczytania intencji rywala najskuteczniejszym sposobem ochrony własnych interesów jest dążenie do równowagi sił lub przynajmniej uzyskanie zdolności do odstraszenia. Deklaracje oraz podpisane porozumienia nigdy nie zastąpią własnego potencjału militarnego, gospodarczego, społecznego czy demograficznego jako gwaranta bezpieczeństwa. W konsekwencji rządy państw, poszukując gwarancji bezpieczeństwa, muszą stawiać na rozbudowę własnych zdolności militarnych, zamiast polegać wyłącznie na deklaracjach traktatowych. Obecnie (2026 rok) rząd Ukrainy, uczestnicząc w rozmowach na temat przyszłości tego kraju, koncentruje się na gwarancjach bezpieczeństwa opartych na zwiększeniu zdolności własnych sił zbrojnych.

Sojusze

Zdolność do tworzenia lub dołączania do już istniejących sojuszy stanowi fundament strategii przetrwania państwa wobec zagrożenia wojną. Zrzeczenie się państw w sojuszach może być wynikiem poczucia zagrożenia ze strony potencjalnego przeciwnika, ale jednocześnie może wiązać się z dodatkowym zagrożeniem polegającym na przyjęciu sojuszniczych zobowiązań i możliwością uwikłania w niechcianą wojnę. Przystąpienie do sojuszu z jednej strony wzmocnienia potencjału odstraszenia i zwiększa szanse na skuteczną obronę przed agresją, z drugiej, wymusza przyjęcie zobowiązań, które mogą uwikłać państwo w konflikt wbrew jego bezpośrednim interesom. Wybór sojuszników oraz dobór metod

reakcji na rodzące się zagrożenia wymagają precyzyjnej identyfikacji ich źródeł. Określenie, przeciw komu należy skierować środki zaradcze, jest niemożliwe bez zrozumienia istoty problemu zagrożenia i jego przyczyn. W polityce błędna diagnoza sytuacji problemowej jest uchybieniem o katastrofalnych skutkach.

Sojusze bywają również zawierane doraźnie, już po wybuchu konfliktu. W takim scenariuszu przystąpienie neutralnego kraju do toczącej się wojny może być motywowane dążeniem do zahamowania wzrostu potęgi agresora, a tym samym ochrony własnego bezpieczeństwa. W XIX wieku chęć zahamowania wzrostu potęgi Imperium Rosyjskiego skłoniła Wielką Brytanię i Francję do interwencji na korzyść Imperium Osmańskiego w wojnie przeciwko Rosji (1853–1856). Działania te były podyktowane koniecznością ochrony własnych interesów w regionie. Według Wojciecha Morawskiego i Sylwii Szawłowskiej „Mikołaj I, prowokując Turcję, liczył się z wrogością Francji, ale był pewien poparcia Wielkiej Brytanii, Austrii i Prus”²⁷. Powyższa kalkulacja okazała się całkowicie chybiona, ponieważ „perspektywa klęski Turcji zmobilizowała mocarstwa zachodnie. W styczniu 1854 r. flota francusko-brytyjska wpłynęła na Morze Czarne, a kiedy Rosja zażądała wyjaśnień, odpowiedziano jej wprost, że to w celu ochrony Turcji”²⁸.

W historii zapisała się również seria traktatów między Francją a Szkocją, znanych pod nazwą „The Auld Alliance”. Był to klasyczny sojusz, w którym sojuszników połączył wspólny wróg – Anglia²⁹. Pierwsze udokumentowane porozumienie zostało podpisane w 1295 roku, choć niektóre źródła podają wcześniejszą datę³⁰. Wspólny wróg połączył Francję i Szkocję, co umożliwiło zrównoważenie potęgi Anglii. Głównym postanowieniem traktatów było zobowiązanie Szkocji oraz Francji, że w razie ataku Anglii na jeden z tych krajów, drugi dokona inwazji na Anglię³¹, zmuszając ją do prowadzenia wojny na dwóch frontach. Można tu wtrącić dygresję, że gdyby sojusznicy Polski w 1939 roku wykazali się taką samą determinacją w realizacji swoich zobowiązań, to

27 W. Morawski, S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006, s. 133.

28 Ibidem, s. 136.

29 M. Canallas, *The Auld Alliance (1295–1560): commercial exchanges, cultural and intellectual influences between France and Scotland*, Tulon 2009, s. 4.

30 *Auld Alliance*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Auld_Alliance [dostęp: 6.12.2025].

31 M. Canallas, op. cit., s. 5.

II wojna światowa mogłaby mieć zupełnie inny przebieg. Niemcy we wrześniu 1939 roku nie były u szczytu potęgi, a najbardziej wartościowe bojowo jednostki brały udział w inwazji na Polskę, pozostawiając do obrony swojego kraju formacje o mniejszej zdolności bojowej, co osłabiało system obronny.

Należy wskazać, że obecnie najważniejszym militarnym sojuszem z punktu widzenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej jest Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization – NATO). Członkostwo w najpotężniejszym sojuszu militarnym świata nie zwalania jednak z odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo ani rozwijania własnych zdolności militarnych.

Zakończenie

Znajomość historii stanowi cenne źródło wiedzy o wojnie, która zgodnie ze stwierdzeniem Carla von Clausewitza „[...] jest kontynuacją polityki innymi środkami”³². Mimo upływu stuleci podstawowe zasady sztuki wojennej nie straciły na aktualności³³. Wiele cech współczesnych konfliktów zbrojnych wciąż bierze swój początek w tym co niezmiennie – w naturze człowieka. Uzasadnione jest twierdzenie, że każdą wojnę łączą te same zjawiska. Występowały one również w czasach zanim zaczęto je definiować.

Znajomość historii pozwala trafniej przewidywać reakcje decydentów politycznych i wojskowych w sytuacjach zagrożenia.

Zjawisko wojny wiąże się z takimi koncepcjami jak: okno szans, pułapka Tukidydesa, działania hybrydowe i pośrednie, mobilizacja, polityka informacyjna, operacje psychologiczne, dylematy bezpieczeństwa, strefa buforowa czy równowaga sił. Niektóre z nich znajdują uzasadnienie w teorii realizmu strukturalnego. Mechanizmy te towarzyszyły konfliktom zbrojnym od wieków, na długo przed ich zdefiniowaniem. Dotyczy to także pojęć takich jak: „wojna prewencyjna”, „wojna zastępcza” czy „wojna totalna”, których przejawy odnajdujemy w analizie historycznej – od wojny peloponeskiej (V w. p.n.e.) i podbojów Imperium Mongolskie (XIII w.) aż po obie wojny światowe.

32 C. Clausewitz, *O naturze...*, s. 46.

33 Zob. Sun Tzu, Sun Pin, op. cit.

Analiza wydarzeń historycznych pozwala zidentyfikować przyczyny oraz symptomy zbliżającej się wojny. Wojna bywa efektem rywalizacji o bezpieczeństwo, dążenia do utrzymania własnego statusu mocarstwowego lub próbą osłabienia konkurenta. Często wynika również z walki o zasoby i rynki zbytu, chęci utrzymania stref wpływów, destabilizacji równowagi czy zaistnienia tzw. pułapki Tukidydesa. Przyczyną uwikłania danego państwa w wojnę mogą być także zobowiązania sojusznicze lub naruszenie subiektywnego poczucia bezpieczeństwa.

Nadchodzącą wojnę może zwiastować m.in. reorientacja rynków i zmiana relacji handlowych między poszczególnymi krajami oraz budowa nowych systemów dostarczania surowców energetycznych, omijających dotychczasowych partnerów. Niepokój budzi również masowe wdrażanie programów obrony cywilnej oraz narastający antagonizm wokół żywotnych interesów państwowych. Za najbardziej wyraźną oznakę zbliżającej się wojny uznaje się koncentrację wielkich sił wojskowych przy granicach oraz rozpoczęcie masowej mobilizacji.

Trzeba przede wszystkim pamiętać o fundamentalnej zasadzie – wojna nie jest zjawiskiem osobnym, stanowi kontynuację polityki³⁴.

Bibliografia

- Allison G., *The Thucydides Trap Are the U.S. and China Headed for War?*, The Atlantic, 24 września 2015, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2015/09/united-states-china-war-thucydides-trap/406756/> [dostęp: 20.12.2025].
- Auld Alliance*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Auld_Alliance [dostęp: 6.12.2025].
- Bryjka F., *Wojny zastępcze*, Warszawa 2021.
- Canallas M., *The Auld Alliance (1295–1560): commercial exchanges, cultural and intellectual influences between France and Scotland*, Tulon 2009.
- Clausewitz C., *O naturze wojny*, Warszawa 2010.
- Clausewitz K., *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L.W. Koc, Warszawa 1928.
- Dwight Eisenhower*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwight_Eisenhower [dostęp: 22.12.2025].
- Jureńczyk Ł., *Reakcja administracji Jimmy'ego Cartera na komunistyczny przewrót i wkroczenie wojsk sowieckich do Afganistanu*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, nr 3.
- Georges Clemenceau*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges_Clemenceau [dostęp: 10.12.2025].
- George Patton*, https://pl.wikipedia.org/wiki/George_Patton [dostęp: 7.12.2025].

34 C. Clausewitz, *O naturze...*, s. 46.

- Hermann Göring, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hermann_Göring [dostęp: 8.12.2025].
- Kamieński Ł., *Broń jądrowa i rewolucja w strategii*, „Politeja” 2015, nr 1(3).
- Karczmazzyk D., *Współczesne rozumienie wojen zastępczych*, „Przegląd Geopolityczny” 2023, t. 45.
- Karta Narodów Zjednoczonych, *Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.
- Ludendorff E., *Wojna totalna*, Warszawa 1959.
- Morawski W., Szawłowska S., *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006.
- Naród a wojna, „Myśl Polska” (Londyn) 1942, nr 33.
- Pułapka Tukidydesa*, <https://encyklopedia.revite.pl/articles/view/461> [dostęp: 28.11.2025].
- Skubik S.J., *Death. The murder of general Patton*, New Hampshire 1993.
- Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, tłum. D. Bakalarz, red. B. Oczko, wyd. 3, Gliwice 2021.
- Window of opportunity*, https://en.wikipedia.org/wiki/Window_of_opportunity [dostęp: 7.12.2025].

Signs of war

Abstract

Historical experiences are a valuable source of knowledge about war and armed conflicts, therefore knowledge of history, including the causes of wars and methods of waging wars, are essential for politicians and commanders who live in times of war or the threat of its outbreak. The art of war has evolved over the centuries, but many of its basic principles have remained valid since the very beginning of warfare. Although every war is different, each has common features. Some elements of the art of war were named in the 20th and 21st centuries, but this does not mean that they did not find practical application in wars that took place in previous centuries. Historical experience has shown that numerous phenomena related to the conduct of war have repeatedly occurred. Concepts associated with war include: the window of opportunity, the Thucydides trap, hybrid warfare, indirect warfare, information policy, psychological warfare, security competition, and the balance of power.

Knowledge of history allows us to more accurately predict how the political authorities of a given country may act and allows us to identify the signs and causes of wars.

Key words

Thucydides' trap, war, security, balance of power, policy

Krzysztof Kaczmarek

Wydział Humanistyczny

Politechnika Koszalińska

ORCID: 0000-0001-8519-1667

e-mail: krzysztof.kaczmarek@tu.koszalin.pl

Bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej a cicha odporność instytucjonalna*

Streszczenie

Autor artykułu analizuje bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej z punktu widzenia odporności instytucjonalnej obejmującej nie tylko rozwiązania techniczne, lecz także mniej widoczne mechanizmy funkcjonowania organizacji odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe. Punktem wyjścia jest założenie, że zdolność do utrzymania podstawowych funkcji w warunkach zakłóceń wynika zarówno z formalnych procedur, jak i z praktyk działania, relacji oraz wiedzy milczącej, które w ograniczonym zakresie podlegają regulacjom i standaryzacji. Celem artykułu jest ukazanie, że ukryty wymiar odporności jest ważny dla bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, pomimo że jego znaczenie bywa marginalizowane w politykach bezpieczeństwa. Przyjęta hipoteza zakłada, że bezpieczeństwo infrastruktury zależy od zdolności instytucji do funkcjonowania w warunkach niepewności, zwłaszcza od „cichej odporności instytucjonalnej” ujawniającej się poza formalnymi procedurami. Zastosowaną metodą badawczą jest jakościowa analiza literatury oraz studia przypadków dotyczące wybranych sytuacji kryzysowych.

* Tekst powstał na podstawie wyników badań prowadzonych podczas stażu naukowego autora w Katedrze Prawa Administracyjnego i Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w 2025 roku.

Słowa kluczowe

Wyniki analizy pokazują, że nieformalne relacje, zdolność adaptacji, praktyczna wiedza personelu oraz lokalne sieci współpracy stanowią fundamentalny element odporności, a ich rozwój wymaga długotrwałych procesów organizacyjnych. Autor wskazuje również konieczność dalszych badań nad operacjonalizacją odporności instytucjonalnej oraz nad mechanizmami jej rozwoju w okresach braku poważnych zakłóceń.

bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej, odporność instytucjonalna, cicha odporność instytucjonalna, zarządzanie kryzysowe, nieformalne sieci działania

Wstęp

Punktem wyjścia dla analiz przeprowadzonych w niniejszym artykule jest przyjęcie, że odporność infrastruktury krytycznej nie zależy jedynie od jej składowych technicznych, lecz także od jej umiejscowienia w systemie społecznym, przyrodniczym czy technologicznym. Jednocześnie złożone zależności między poszczególnymi infrastrukturami powodują, że stają się one w coraz większym stopniu podatne na zakłócenia, które z łatwością mogą przenosić się między sektorami¹. W takim ujęciu istotną rolę odgrywają utrwalone wzorce działań, relacje i zasady regulujące aktywność społeczną. To właśnie one współtworzą sieć zależności między poszczególnymi systemami infrastruktury i wpływają na to, w jakim stopniu zakłócenia się rozchodzą².

Dla dalszych analiz niezbędne jest również zdefiniowanie infrastruktury krytycznej. Na poziomie międzynarodowym opisuje się ją jako systemy, obiekty i sieci niezbędne do funkcjonowania gospodarki oraz zapewnienia bezpieczeństwa i dobrostanu ludności. Choć poszczególne państwa stosują odmienne definicje, wspólnym elementem pozostaje uznanie podstawowego

- 1 Na temat cyfrowego aspektu bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej zob.: M. Czuryk, *Zarządzanie kryzysowe w obszarze cyberbezpieczeństwa*, „Ius et Securitas” 2025, nr 1; C. Gaie, M. Karpiuk, A. Spaziani, *New Technologies in Public Administration*, „Ius et Securitas” 2024, nr 2; E.M. Włodyka, *Odbiór społeczny bezpieczeństwa realizacji polityk publicznych państwa w obszarze e-administracji: studium przypadku*, ibidem, nr 1; D. Bierecki, M. Karpiuk, C. Gaie, *Artificial Intelligence in e-Administration*, „Prawo i Więź” 2025, nr 1.
- 2 C. Gim, C.A. Miller, *Institutional interdependence and infrastructure resilience*, „Current Opinion in Environmental Sustainability” 2022, nr 57, s. 1.

charakteru usług dostarczanych dzięki tej infrastrukturze, których zakłócenie wiązałoby się z poważnymi konsekwencjami społecznymi i ekonomicznymi³. Podobnie ujęta jest odporność, rozumiana jako zdolność systemów do absorbowania zakłóceń, odzyskiwania funkcjonalności i dostosowywania się do zmieniających się warunków z jednoczesnym ograniczeniem strat. W tym kontekście eksponuje się zarówno minimalizowanie skutków zakłóceń, jak i zdolność adaptacji do nowych wyzwań⁴.

W tym kontekście wielu badaczy wskazuje na zestaw działań sprzyjających wzmacnianiu odporności infrastruktury krytycznej. Obejmują one tworzenie wielosektorowych struktur koordynacyjnych, analizę złożonych powiązań i podatności pomiędzy systemami, rozwijanie zaufania i wymiany informacji między administracją a operatorami, formułowanie realistycznych celów odpornościowych oraz dobór odpowiednich instrumentów politycznych. Dużą wagę przywiązuje się również do monitorowania wdrażanych rozwiązań i do współpracy transgranicznej⁵. Ważnym elementem badań nad poruszaną problematyką jest rozróżnienie między odpornością techniczną i organizacyjną. Pierwsza dotyczy ochrony fizycznych i technologicznych elementów infrastruktury, druga kształtuje się w obszarze zarządzania. Jednocześnie rozróżnia się cztery główne elementy odporności infrastruktury krytycznej: zdolność do przeciwstawiania się zakłóceniom, odporność strukturalną, możliwość odzyskiwania funkcjonalności oraz adaptacyjność⁶.

Jednocześnie nastąpił gwałtowny wzrost popularności pojęcia „odporność”. Jest ono obecne w wielu dziedzinach i dyskursach instytucjonalnych. Z jednej strony pozwala ujmować złożone zależności między wieloma czynnikami, z drugiej, stwarza ryzyko nadużywania, zwłaszcza w sytuacji braku podstaw teoretycznych. Tymczasem bez solidnych podstaw koncepcyjnych odporność może być wykorzystywana przede wszystkim jako wygodna figura

- 3 Więcej na temat ochrony infrastruktury krytycznej w Polsce zob. M. Karpiuk, *Właściwość samorządu terytorialnego w zakresie zapobiegania nadzwyczajnym zagrożeniom i ich skutkom*, „Ius et Administratio” 2023, nr 3.
- 4 *Good Governance for Critical Infrastructure Resilience*, Paryż 2019, s. 105–106.
- 5 H. Janeckova, *The Basis for Strengthening Organisational Resilience of Critical Transport Infrastructure Entities*, „Transportation Research Procedia” 2023, nr 74, s. 1031.
- 6 N. Milanova, *Institutional Resilience and Building Integrity in the Defense and Security Sector*, „Connections: The Quarterly Journal” 2020, nr 3, s. 68.

retoryczna, a nie narzędzie analityczne wspierające rozwiązywanie złożonych problemów społecznych⁷.

Przedstawione powyżej ujęcia pozwalają analizować infrastrukturę krytyczną nie tylko jako zbiór obiektów wymagających ochrony, lecz przede wszystkim jako element bardziej rozbudowanego porządku instytucjonalnego. To właśnie w instytucjach – rozumianych zarówno jako struktury formalne, jak i sieci relacji oraz praktyk działania – istnieją mechanizmy, których działanie w dużym stopniu decyduje o rzeczywistej zdolności systemów do funkcjonowania w warunkach zakłóceń. Oprócz procedur, regulacji, kompetencji i uprawnień istnieją mniej widoczne, a często ważne składowe procesów. Można do nich zaliczyć sposoby podejmowania decyzji, nieformalne kanały komunikacji, relacje międzyludzkie, rutyny organizacyjne czy praktyczną wiedzę osób odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe i ochronę infrastruktury krytycznej. To właśnie ten często niezauważalny aspekt decyduje, czy infrastruktura zachowuje stabilność w sytuacjach obciążenia. Na potrzeby niniejszego artykułu autor zdecydował się określić go jako „cichą odporność instytucjonalną”⁸.

W związku z tym celem artykułu jest analiza znaczenia ukrytych i nieformalnych mechanizmów instytucjonalnych dla funkcjonowania infrastruktury krytycznej w warunkach zakłóceń, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na zdolność do utrzymania ciągłości działania. Zgodnie z przyjętą hipotezą odporność infrastruktury krytycznej zależy nie tylko od formalnych procedur zarządzania i rozwiązań technicznych, lecz także od nieformalnych relacji, kontaktów międzyludzkich, praktyk i kompetencji instytucjonalnych. Przeprowadzone analizy zostały przeprowadzone na podstawie studiów przypadku oraz wyników najnowszych badań nad odpornością infrastruktury krytycznej w różnych państwach.

7 M.Z.Y. Tan, *Resilience is a dirty word: misunderstood, and how we can truly build it*, „Critical Care” 2022, nr 26, s. 1.

8 Określenie „cichą odporność instytucjonalna” nawiązuje do rozwijanych w literaturze przedmiotu koncepcji odporności instytucjonalnej oraz odporności infrastruktury krytycznej. Por.: N. Milanova, op. cit.; J. Gonçalves, S. Spolaor, L. Lebedeva, *Institutional resilience and crisis governance in the EU: insights from the Lisbon Metropolitan Experience*, „Frontiers in Political Science” 2025, nr 7; S. Keele, L. Coenen, *The Role of Public Policy in Critical Infrastructure Resilience. Research Report*, Londyn 2019, <https://www.resilienceshift.org/wp-content/uploads/2019/04/ResilienceShift-Role-of-Public-Policy-FINAL-1.pdf> [dostęp: 6.12.2025].

Instytucjonalne ujęcia odporności infrastruktury krytycznej

Pojęcie „odporność” przyjmowane w badaniach nad infrastrukturą krytyczną obejmuje nie tylko zdolność systemów do ograniczania negatywnych skutków zakłóceń, lecz także mechanizmy pozwalające na utrzymanie ciągłości działania w razie ich wystąpienia⁹. W tym kontekście czynniki instytucjonalne służą wyjaśnianiu, w jaki sposób struktury organizacyjne, procedury i praktyki działania wpływają na zdolność systemów do zachowania ciągłości działania w sytuacji znacznego, spowodowanego zakłóceniami, obciążenia. Dlatego analiza odporności instytucjonalnej koncentruje się na identyfikacji tych elementów systemu, które są odpowiedzialne za adaptację i utrzymanie podstawowych funkcji infrastruktury krytycznej¹⁰.

Współczesne podejścia do badań nad odpornością infrastruktury krytycznej w coraz większym stopniu uwzględniają elementy instytucjonalne. Przykładem są wyniki badań przeprowadzonych w sektorze energetycznym w Malawi. Pokazały one, że odporność operatorów zależy od pięciu podstawowych zdolności: prewencyjnej, antycypacyjnej, absorpcyjnej, adaptacyjnej oraz transformacyjnej¹¹. Wyniki badań operatorów infrastruktury krytycznej w Nowej Zelandii pokazały, że poziom odporności organizacyjnej w znacznej mierze zależy od zdolności do współpracy międzyinstytucjonalnej, systematycznego uczenia się na podstawie wcześniejszych zakłóceń oraz regularnego testowania procedur w warunkach symulowanych kryzysów¹². Do podobnych wniosków upoważniają wyniki badań przeprowadzonych w Austrii. Wynika z nich, że odporność instytucjonalna zależy nie tylko od formalnych uprawnień poszczególnych organów, lecz również od gęstości sieci powiązań między nimi oraz od jakości partycypatywnych mechanizmów oceny i doskonalenia

9 *Good Governance for Critical Infrastructure Resilience...*, s. 22–24.

10 X. Zhao, Y. Liu, W. Jiang, D. Wei, *Study on the Factors Influencing and Mechanisms Shaping the Institutional Resilience of Mega Railway Construction Projects*, „Sustainability” 2023, nr 10, s. 2–5.

11 J.N. Chivunga, Z. Lin, R. Blanchard, *Critical infrastructure organisational resilience assessment: A case study of Malawi’s power grid operator*, „The Electricity Journal” 2024, nr 37, s. 12–14.

12 C. Brown, E. Seville, J. Vargo, *Measuring the organizational resilience of critical infrastructure providers*, „International Journal of Critical Infrastructure Protection” 2017, nr 18, s. 46–47.

procedur¹³. Natomiast wyniki analiz miejskich systemów w Niemczech dowodzą, że odporność instytucjonalna jest ograniczana przez wysoki poziom fragmentacji instytucji, niejasne podziały odpowiedzialności oraz trudności w koordynacji działań w sytuacjach przekraczających uprawnienia pojedynczych podmiotów¹⁴.

Przedstawione powyżej ujęcia instytucjonalne i wyniki badań wskazują, że poza formalnymi strukturami odporność infrastruktury krytycznej zależy również od wielu mechanizmów i praktyk, które nie zawsze są widoczne w oficjalnych procedurach, ale mają ważne znaczenie dla zdolności funkcjonowania systemów w warunkach zakłóceń.

Ukryty wymiar instytucjonalnej odporności infrastruktury krytycznej

Jednym z istotnych wniosków płynących z badań nad odpornością organizacyjną jest to, że jej ważna część bazuje na nieformalnych relacjach i wiedzy milczącej, rzadko odzwierciedlanych w formalnych strukturach zarządzania. Autorzy literatury przedmiotu często wskazują, że w sytuacjach zakłóceń to nieformalne sieci powiązań doradczych umożliwiają szybkie podejmowanie decyzji, tym samym stają się jednym z głównych elementów odporności instytucjonalnej¹⁵. Jednocześnie wyniki badań nad operacjami ratowniczymi na Morzu Północnym wskazują, że główną rolę w utrzymaniu sprawności systemów odgrywa wiedza milcząca personelu, jego doświadczenie i *know-how*, które nie są zapisane w procedurach, ale determinują sposób interpretowania sygnałów ostrzegawczych oraz koordynowania działań w czasie rzeczywistym¹⁶.

13 P. Abduragimova, B.D. Fath, C.G.H. Katzmair, *Participatory approach for assessing institutional resilience: a case study of crises in Austria*, „Environment, Development and Sustainability” 2022, nr 25, s. 9221–9223.

14 J. Monstadt, M. Schmidt, *Urban resilience in the making? The governance of critical infrastructures in German cities*, „Urban Studies” 2019, nr 11.

15 X. Jin, D. Yang, W. Sun, L. Xu, *Building a Resilient Organization Through Informal Networks: Examining the Role of Individual, Structural, and Attitudinal Factors in Advice-Seeking Tie Formation*, „Systems” 2025, nr 4, s. 14–15.

16 R. Steen, G. Haakonsen, T.J. Steiro, *Patterns of Learning: A Systemic Analysis of Emergency Response Operations in the North Sea through the Lens of Resilience Engineering*, „Infrastructures” 2023, nr 2, s. 14–16.

W ostatnich latach zostały opracowane metody, które umożliwiają operacjonalizację odporności instytucjonalnej. Jako przykład można podać metodę ASOR (A Systemic Approach to Organisational Resilience – systemowe podejście do odporności organizacyjnej) pozwalającą na systematyczną ocenę czynników takich jak zarządzanie ryzykiem, innowacyjność organizacji czy szkolenia personelu. Umożliwia to identyfikację słabych punktów i planowanie odpowiednich działań podnoszących odporność operatorów infrastruktury krytycznej¹⁷. Dzięki temu odporność przestaje mieć charakter deklaracyjny i być jedynie zbiorem procedur, staje się mierzalnym zestawem warunków funkcjonowania organizacji, wymagającym ciągłego monitorowania, a nie tylko reakcji po awarii¹⁸.

Niewidoczna strona instytucjonalnej odporności infrastruktury krytycznej wiąże się również z tym, w jaki sposób organizacje kształtują swoją kulturę działania w warunkach niepewności. Badania nad tzw. organizacjami wysokiej niezawodności pokazują, że zdolność do utrzymania funkcjonalności w sytuacji nieoczekiwanych zdarzeń polega na zbiorowej uważności przejawiającej się m.in. w stałej koncentracji na drobnych sygnałach niepowodzenia i unikaniu upraszczania ich interpretacji, wrażliwości na przebieg działań operacyjnych oraz gotowości do odwoływania się do wiedzy fachowej niezależnie od formalnej hierarchii¹⁹. Tego typu praktyki organizacyjne trudno w pełni uchwycić w klasycznych planach zarządzania kryzysowego. Tymczasem to one w dużej mierze decydują o tym, czy instytucje odpowiedzialne za infrastrukturę krytyczną potrafią szybko wykrywać i korygować błędy, zanim przerodzą się one w poważne zakłócenia. Zbieżne wnioski formułuje się w badaniach nad miejską „codzienną odpornością”, w których podkreśla się, że zdolność do radzenia sobie z zagrożeniami rozwija się stopniowo w toku rutynowych interakcji między służbami, administracją i innymi podmiotami, czyli w przestrzeni praktyk rzadko znajdujących bezpośrednie odzwierciedlenie

- 17 D. Rehak, *Assessing and strengthening organisational resilience in a critical infrastructure system: Case study of the Slovak Republic*, „Safety Science” 2020, nr 123, s. 3–6.
- 18 Z. Dvorak, N. Chovancikova, J. Bruk, M. Hromada, *Methodological Framework for Resilience Assessment of Electricity Infrastructure in Conditions of Slovak Republic*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2021, nr 16, s. 24–26.
- 19 K.E. Weick, K.M. Sutcliffe, *Managing the Unexpected: Sustained Performance in a Complex World*, Hoboken 2015, s. 44–48.

w dokumentach strategicznych²⁰. Tym samym mechanizmy te pozostają poza standardowymi ujęciami formalnymi, choć w praktyce to one mogą warunkować prawidłowe funkcjonowanie infrastruktury krytycznej w przypadku zakłóceń.

Instytucjonalne ujęcie odporności infrastruktury krytycznej: studia przypadków

Przedstawione analizy koncepcji odporności instytucjonalnej wymagają uzupełnienia poprzez odniesienie do konkretnych przykładów pokazujących, w jaki sposób rozwija się ona w praktyce funkcjonowania infrastruktury krytycznej. Wybrane studia przypadków ilustrują różne sposoby reagowania instytucji na zakłócenia oraz ujawniają znaczenie elementów nieformalnych.

W lipcu 2021 roku w dolinie rzeki Ahr, w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat w zachodnich Niemczech, doszło do powodzi, podczas której zostały uszkodzone elementy infrastruktury krytycznej, w tym sieci energetyczne, drogi, mosty oraz linie kolejowe. Skutkowało to wielodniowymi przerwami w dostawach energii elektrycznej, odcięciem od świata wielu miejscowości oraz poważnymi ograniczeniami w funkcjonowaniu podstawowych usług publicznych. W takich warunkach szczególnego znaczenia nabrały nieformalne mechanizmy współpracy między służbami ratowniczymi, lokalną administracją i operatorami infrastruktury, które pozwalały na koordynację działań i przywracanie funkcjonalności szybciej niż wynikało to ze standardowych procedur. Jednocześnie okazało się, że problemy w przepływie informacji i opóźnienia w ogłaszaniu alarmu przyczyniły się do zwiększenia strat oraz utrudniły działania ratownicze. Mimo że Europejski System Informowania o Powodziach (EFAS) sygnalizował możliwe zagrożenie już kilka dni wcześniej, decyzja o ogłoszeniu alarmu została podjęta dopiero po wystąpieniu zjawiska, co uwidocznilo ograniczenia formalnych procedur. W rezultacie to lokalne, nieformalne struktury wsparcia okazały się najważniejsze w pierwszej fazie reagowania, co potwierdza znaczenie ukrytego potencjału odporności

20 J. Coaffee, D.M. Wood, P. Rogers, *The everyday resilience of the city: How cities respond to terrorism and disaster*, Berlin 2008, s. 219–230.

instytucjonalnej w sytuacjach, w których jest wymagana natychmiastowa reakcja²¹.

Interesująco przedstawiają się również sytuacje kryzysowe, w których cechy cichej odporności można uchwycić w praktycznym działaniu instytucji odpowiedzialnych za infrastrukturę krytyczną. W maju 2021 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki doszło do cyberataku typu *ransomware* na systemy Colonial Pipeline, operatora jednej ze strategicznych magistrali przesyłowych paliw płynnych, łączącej rafinerie na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej z głównymi rynkami wschodniego wybrzeża państwa²². W reakcji na atak przedsiębiorstwo prewencyjnie wstrzymało pracę rurociągu na kilka dni, co doprowadziło do zakłóceń w dostawach benzyny, diesla i paliwa lotniczego, lokalnych niedoborów oraz wzrostu cen paliw w licznych stanach na wschodzie kraju. Incydent ujawnił silne uzależnienie bezpieczeństwa energetycznego od pojedynczego operatora infrastruktury oraz słabości dotychczasowego, w dużej mierze dobrowolnego systemu regulacji bezpieczeństwa cyfrowego w sektorze paliw. W odpowiedzi po raz pierwszy władze federalne wprowadziły wiążące dyrektywy bezpieczeństwa dla operatorów rurociągów, nakładające obowiązek wyznaczenia całodobowego koordynatora cyberbezpieczeństwa, niezwłocznego raportowania incydentów oraz przeprowadzenia oceny podatności i opracowania planów działań naprawczych i awaryjnych²³. Przypadek Colonial Pipeline pokazuje, że odporność instytucjonalna infrastruktury krytycznej kształtuje się nie tylko na poziomie pojedynczych przedsiębiorstw, lecz także w relacjach między regulatorem, agencjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i sektorem prywatnym, a zdolność do szybkiego tworzenia i wdrażania nowych zasad regulacyjnych staje się istotnym składnikiem „cichej” odporności instytucjonalnej również wobec zagrożeń o charakterze cyfrowym.

W analizie odporności instytucjonalnej istotne znaczenie mają także prywatne relacje międzyludzkie, które ujawniają się w sytuacjach kryzysowych, jako czynnik warunkujący zdolność do działania poza formalnymi

21 *Ahrtal unter Wasser. Chronik einer Katastrophe*, <https://reportage.wdr.de/chronik-ahrtal-hochwasser-katastrophe> [dostęp: 7.12.2025].

22 *Case study 2: the Colonial Pipeline ransomware attack*, <https://www.futurelearn.com/info/courses/security-by-design/0/steps/390473> [dostęp: 7.12.2025].

23 *Cyber Case Study: Colonial Pipeline Ransomware Attack*, <https://insurica.com/blog/colonial-pipeline-ransomware-attack/> [dostęp: 7.12.2025].

procedurami. Dobrym przykładem znaczenia prywatnych kontaktów międzyludzkich dla funkcjonowania infrastruktury krytycznej jest doświadczenie Japonii po trzęsieniu ziemi w Kobe w 1995 roku. W dzielnicach, w których istniały gęste sieci sąsiedzkie, *machizukuri*²⁴ oraz lokalne organizacje pozarządowe, szybciej przywracano podstawowe usługi, skuteczniej gaszono pożary, organizowano tymczasowe punkty zaopatrzenia w wodę i energię oraz sprawniej negocjowano z władzami przebieg odbudowy²⁵. Badania Daniela Aldricha pokazują, że to właśnie gęstość nieformalnych więzi, takich jak relacje między sąsiadami, właścicielami małych firm i lokalnymi liderami, najlepiej tłumaczy tempo „powrotu do życia” poszczególnych dzielnic, podczas gdy obiektywna skala zniszczeń czy poziom zamożności miały mniejsze znaczenie²⁶. Przykład ten pokazuje, że spontanicznie tworzone sieci doradcze i wsparcia pozwalają wspólnie planować odbudowę, mobilizować zewnętrzne zasoby oraz korygować błędy w formalnych planach i procedurach, co stanowi przykład cichej odporności instytucjonalnej zakorzenionej w prywatnych relacjach międzyludzkich.

Zakończenie

Wyniki przeprowadzonych w artykule analiz potwierdzają, że odporność infrastruktury krytycznej nie może być interpretowana wyłącznie jako efekt działań technicznych i organizacyjnych, lecz stanowi wynik wielowarstwowych procesów instytucjonalnych, w dużej mierze nieujmowanych w formalnych procedurach. Natomiast wnioski płynące z badań studiów przypadków wskazują, że w sytuacjach kryzysowych decydujące znaczenie mają nieformalne sieci współpracy, wiedza milcząca, doświadczenie oraz zdolność przekraczania

24 Machizukuri – japońskie pojęcie oznaczające oddolne, partycypacyjne kształtowanie miasta i lokalnej przestrzeni oparte na sieci współpracy między mieszkańcami, lokalnymi organizacjami, małymi przedsiębiorstwami i samorządem, tzw. miękka infrastruktura. Więcej zob. M. Christchurch, *Community led opportunity for renewal – Kobe earthquake recovery 1995–2000*, <https://medium.com/making-christchurch/community-led-opportunity-for-renewal-kobe-earthquake-recovery-1995-2000-e43025c9f406> [dostęp: 8.12.2025].

25 *Network for Citizen-centered Restoration Projects in Kobe*, <https://tm19950117.jp/en/interview/2786/> [dostęp: 8.12.2025].

26 D.P. Aldrich, *The power of people: social capital's role in recovery from the 1995 Kobe earthquake*, „Natural Hazards” 2011, nr 3, s. 607–608.

sztynnych granic instytucjonalnych. Przypadki te potwierdzają, że instytucjonalne zdolności adaptacyjne ujawniają się najczęściej nie w warunkach pełnej zgodności z procedurami, lecz w sytuacjach odstępstwa od nich, co wskazuje na istnienie praktyk działania niewidocznych w standardowych modelach zarządzania kryzysowego. Jednocześnie przedstawione przykłady pokazują, że cicha odporność instytucjonalna jest trudna do uchwycenia w klasycznych narzędziach analitycznych. Wprawdzie można wskazać rosnące znaczenie tej problematyki w literaturze oraz praktyce zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej, ale jej operacjonalizacja wciąż bazuje na fragmentarycznych koncepcjach. W tym sensie przeprowadzone rozważania potwierdzają hipotezę badawczą dotyczącą ograniczeń analizy odporności, która pomija ukryte elementy instytucjonalne lub traktuje je jako czynnik drugorzędny.

Uzyskane wyniki mają również znaczenie praktyczne. Oznacza to, że działania państwa na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej powinny obejmować nie tylko rozwój systemów ochrony technicznej, lecz także projektowanie mechanizmów ułatwiających wymianę informacji, tworzenie trwałych relacji między administracją publiczną a operatorami oraz wzmocnienie uprawnień instytucji odpowiedzialnych za koordynację międzysektorową²⁷. Szczególnego znaczenia nabierają działania podejmowane pomiędzy okresami kryzysów, w czasie braku poważnych zakłóceń funkcjonowania instytucji, kiedy kształtują się praktyki decydujące o późniejszej zdolności reagowania.

Wskazane w artykule wnioski otwierają przestrzeń do dalszych badań dotyczących porównania cichej odporności instytucjonalnej z uwzględnieniem systemów prawa, struktur administracyjnych i modeli koordynacji państwa z sektorem prywatnym. Takie badania mogłyby dostarczyć pogłębionej wiedzy na temat instytucjonalnych czynników stabilności, które pozostają słabo rozpoznane zarówno w literaturze, jak i praktyce zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej. Warto również rozwijać metody umożliwiające empiryczne badanie cichej odporności oraz identyfikowanie jej ograniczeń, zwłaszcza w sytuacjach, w których praktyki nieformalne wchodzą w konflikt z obowiązującymi regulacjami.

27 A. Pieczywok, *Złożoność zagrożeń egzystencji człowieka – wybrane zagadnienia*, „Ius et Securitas” 2024, nr 1, s. 7.

Bibliografia

- Abduragimova P., Fath B.D., Katzmair C.G.H., *Participatory approach for assessing institutional resilience: a case study of crises in Austria*, „Environment, Development and Sustainability” 2022, nr 25.
- Ahrtal unter Wasser. *Chronik einer Katastrophe*, <https://reportage.wdr.de/chronik-ahrtaal-hochwasser-katastrophe> [dostęp: 7.12.2025].
- Aldrich D.P., *The power of people: social capital's role in recovery from the 1995 Kobe earthquake*, „Natural Hazards” 2011, nr 3.
- Bierecki D., Karpiuk M., Gaie C., *Artificial Intelligence in e-Administration*, „Prawo i Więź” 2025, nr 1.
- Brown C., Seville E., Vargo J., *Measuring the organizational resilience of critical infrastructure providers*, „International Journal of Critical Infrastructure Protection” 2017, nr 18.
- Case study 2: the Colonial Pipeline ransomware attack*, <https://www.futurelearn.com/info/courses/security-by-design/0/steps/390473> [dostęp: 7.12.2025].
- Chivunga J.N., Lin Z., Blanchard R., *Critical infrastructure organisational resilience assessment: A case study of Malawi's power grid operator*, „The Electricity Journal” 2024, nr 37.
- Christchurch M., *Community led opportunity for renewal – Kobe earthquake recovery 1995–2000*, <https://medium.com/making-christchurch/community-led-opportunity-for-renewal-kobe-earthquake-recovery-1995-2000-e43025c9f406> [dostęp: 8.12.2025].
- Coaffee J., Wood D.M., Rogers P., *The everyday resilience of the city: How cities respond to terrorism and disaster*, Berlin 2008.
- Cyber Case Study: Colonial Pipeline Ransomware Attack*, <https://insurica.com/blog/colonial-pipeline-ransomware-attack/> [dostęp: 7.12.2025].
- Czuryk M., *Zarządzanie kryzysowe w obszarze cyberbezpieczeństwa*, „Ius et Securitas” 2025, nr 1.
- Dvorak Z., Chovancikova N., Bruk J., Hromada M., *Methodological Framework for Resilience Assessment of Electricity Infrastructure in Conditions of Slovak Republic*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2021, nr 16.
- Gaie C., Karpiuk M., Spaziani A., *New Technologies in Public Administration*, „Ius et Securitas” 2024, nr 2.
- Gim C., Miller C.A., *Institutional interdependence and infrastructure resilience*, „Current Opinion in Environmental Sustainability” 2022, nr 57.
- Gonçalves J., Spolaor S., Lebedeva L., *Institutional resilience and crisis governance in the EU: insights from the Lisbon Metropolitan Experience*, „Frontiers in Political Science” 2025, nr 7.
- Good Governance for Critical Infrastructure Resilience*, Paryż 2019.
- Janeckova H., *The Basis for Strengthening Organisational Resilience of Critical Transport Infrastructure Entities*, „Transportation Research Procedia” 2023, nr 74.
- Jin X., Yang D., Sun W., Xu L., *Building a Resilient Organization Through Informal Networks: Examining the Role of Individual, Structural, and Attitudinal Factors in Advice-Seeking Tie Formation*, „Systems” 2025, nr 4.

- Karpiuk M., *Właściwość samorządu terytorialnego w zakresie zapobiegania nadzwyczajnym zagrożeniom i ich skutkom*, „Ius et Administratio” 2023, nr 3.
- Keele S., Coenen L., *The Role of Public Policy in Critical Infrastructure Resilience. Research Report*, London 2019, <https://www.resilienceshift.org/wp-content/uploads/2019/04/ResilienceShift-Role-of-Public-Policy-FINAL-1.pdf> [dostęp: 6.12.2025].
- Milanova N., *Institutional Resilience and Building Integrity in the Defense and Security Sector*, „Connections: The Quarterly Journal” 2020, nr 3.
- Monstadt J., Schmidt M., *Urban resilience in the making? The governance of critical infrastructures in German cities*, „Urban Studies” 2019, nr 11.
- Network for Citizen-centered Restoration Projects in Kobe*, <https://tm19950117.jp/en/interview/2786/> [dostęp: 8.12.2025].
- Pieczywok A., *Złożoność zagrożeń egzystencji człowieka – wybrane zagadnienia*, „Ius et Securitas” 2024, nr 1.
- Rehak D., *Assessing and strengthening organisational resilience in a critical infrastructure system: Case study of the Slovak Republic*, „Safety Science” 2020, nr 123.
- Steen R., Haakonsen G., Steiro T.J., *Patterns of Learning: A Systemic Analysis of Emergency Response Operations in the North Sea through the Lens of Resilience Engineering*, „Infrastructures” 2023, nr 2.
- Tan M.Z.Y., *Resilience is a dirty word: misunderstood, and how we can truly build it*, „Critical Care” 2022, nr 26.
- Weick K.E., Sutcliffe K.M., *Managing the Unexpected: Sustained Performance in a Complex World*, Hoboken 2015.
- Włodyka E.M., *Odbiór społeczny bezpieczeństwa realizacji polityk publicznych państwa w obszarze e-administracji: studium przypadku*, „Ius et Securitas” 2024, nr 1.
- Zhao X., Liu Y., Jiang W., Wei D., *Study on the Factors Influencing and Mechanisms Shaping the Institutional Resilience of Mega Railway Construction Projects*, „Sustainability” 2023, nr 10.

Critical Infrastructure Security and the Silent Institutional Resilience

Abstract

The article examines critical infrastructure security from the perspective of institutional resilience, which encompasses not only technical solutions but also the less visible mechanisms shaping the functioning of organisations responsible for crisis management. The point of departure is the assumption that the ability to maintain essential functions under disruptive conditions results not only from formal procedures, but also from practices of action, relationships, and tacit knowledge which remain only partially regulated and standardised. The aim of the article is to demonstrate that the hidden dimension of resilience remains central to critical infrastructure security, despite being frequently marginalised in security policies.

The working hypothesis assumes that infrastructure security depends on the capacity of institutions to operate under uncertainty, and particularly on silent institutional resilience, which manifests itself beyond formal procedures. The research method applied is a qualitative analysis of the literature combined with case studies of selected crisis situations. The findings indicate that informal relations, adaptive capacity, practical staff knowledge and local cooperation networks constitute a key component of resilience, and their development requires long-term organisational processes.

Key words

critical infrastructure security, institutional resilience, silent institutional resilience, crisis management, informal networks of action

Elżbieta Hodyr

War Studies University

ORCID: 0000-0001-5045-093X

e-mail ehodyr@gmail.com

Cybersecurity in NATO and the European Union

Abstract

I'm writing this article to expand and organize my knowledge of cybersecurity. My interests include cybersecurity in NATO and the EU. I'd like to compare cybersecurity in both organizations and how the organizations within NATO and the EU responsible for cybersecurity operate. I'd like to address the strategic challenges regarding cybersecurity in NATO and the EU. I'd also like to describe the cybersecurity of diplomatic missions in connection with the war in Ukraine.

Key words

cybersecurity, NATO, EU, strategy, diplomatic mission, cooperation

Introduction

In the beginning, what is cybersecurity? Cybersecurity comprises three planes of study: operations address the day-to-day functioning of the information security tasks. Operational issues included staffing, implementation of policies and procedures, incident response, business continuity, disaster recovery, systems management, tool acquisition and deployment, investigations and more.

Governance function includes the development of organizational structure and command chain that oversees, manages and handles information and information systems. Governance include the development of policies and procedures that drive the operational aspects, the laws and policies that set the

societal expectations of individual and organization activities. Categories of law include criminal law (statutes guiding actions that are deemed to threaten harm public safety or welfare), civil law and administrative law.

Training refers to teaching individuals specific skills and competencies that are usually task-or project-oriented¹. Cybersecurity is also a concept that refers to ensuring protection and counteracting threats that affect cyberspace itself and the functioning of cyberspace, and this applies to both the public and private sectors and their mutual relations.

Cybersecurity is also a necessary element of the proper development of society in terms of organizing and managing state defense, both in the context of national security at virtually every level of society and administration².

The concept of cybersecurity is identified with the security of information systems, combining this concept with IT security. This approach draws on the provisions of ISO/IEC 727032, which defines cybersecurity as maintaining confidentiality, availability, and integrity, although it is noted that it is also possible to include other security properties, such as authenticity, accountability, non-repudiation, and reliability in cyberspace³.

The definition of cybersecurity proposed by the National Initiative for Cybersecurity and Studies, which is an organization managed by the Cybersecurity and Communications Education and Awareness Division of the US Federal Government, is defined as a situation ensuring that information or communication systems and the information contained therein are secured, protected against damage, unauthorized use, modification or exploitation⁴.

And what did the development of cybersecurity look like at NATO summits?

Historically, the 2002 Prague Summit first marked NATO's tasking authority committee with regards to all activities that should be held in relations to

1 E. Hodyr, *Cybersecurity – new challenges in international law*, „Journal of Polish American – Science and Technology” 2016, vol. 10.

2 *Leksykon cyberbezpieczeństwa*, red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, Warszawa 2024, s. 63.

3 *Strategia cyberbezpieczeństwa RP na lata 2019–2024*, Warszawa 2019.

4 Z. Chmielewski, *Polityka publiczna w zakresie ochrony cyberprzestrzeni w UE i państwach członkowskich*, „Studia z Polityki Publicznej” 2016, no. 2, s. 108.

Cyber-Defence. As technical achievements were delivered, so did policy-makers, deliver policy results on Cyber-defence.

That is why, Allied leaders during the Riga Summit of 2006 acknowledged the need to include as is stated on its decisions at the Press Communique: 1) protect NATO's operational information systems, 2) protect its allied countries from any e-, or in other words cyber-attacks by new forms and means developed by NATO's Allied Command Transformation (ACT)⁵. In turn, the October 2007 outcomes of NATO, at the level of Allied Defence Ministers, gave way to the inauguration of NATO's centre of excellence (COE) by the Allied Command Transformation on Cyber-Defence, in Estonia–Tallinn. It is based, on the aforementioned Concept on Cyber-Defence, as agreed by NATO's Military Committee⁶.

At the 2008 Romanian Summit, the Head of State and Government drafted the first cyber policy. At the 2010 Lisbon Summit, the Cyber Defense Concept was adopted. At the important 2016 Warsaw Summit, cyberspace became the next domain of warfare. At the 2019 London Summit, Jens Stoltenberg declared NATO's readiness. At the 2023 Vilnius Summit, cybersecurity-related activities were tested in practice. For example, soldiers from the Cyberspace Defense Forces ensured the security of the summit as part of an allied initiative.

In 2022, at the NATO Summit in Madrid, Allies decided to create and develop capabilities to rapidly respond to malicious cyber activities. These capabilities were first tested during the NATO Summit in Vilnius. Allies launched and tested the new capabilities as part of the Virtual Cyber Incident Support Capability (VCISC) initiative. During the NATO Summit in Vilnius, Allies from Lithuania, Poland, Belgium, the Netherlands, Turkey, Slovakia, Slovenia, Spain, Norway, Estonia, and Albania tested communication and coordination procedures. Leading NATO cybersecurity experts connected remotely to the Lithuanian network to provide additional technical support to the Lithuanian National Cyber Security Centre.

5 M.P. Efthymiopoulos, *Challenging NATO's Security Operations in Electronic Warfare: the Policy of Cyber-Defence: the Case of Greece; Nato's Concept of Cyber-Defence*, <https://www.lse.ac.uk/Hellenic-Observatory/Assets/Documents/HO-PhD-Symposia/The-4th-HO-Phd-Symposium/25-June/Session-3/Panel-2-Foreign-Security-Policy.pdf> [access: 17.01.2026].

6 Ibidem.

VCISC is a cyber support service provided by Allies to other Allies on a voluntary basis. Allied support may also include nationally designated trusted industry partners. VCISC support provided by Allies is part of NATO's overall deterrence and defense posture⁷. Next I would like describe organization related with cybersecurity.

NATO structures serve, above all, as support to the decision-making process. For that purpose, the North Atlantic Council is supported by the Cyber Defence Committee, responsible for the political governance of NATO's cyber defence. The Cyber Defence Management Board (CDMB) within the Emerging Security Challenges Division, gathers in a permanent coordination format the representatives of the military, diplomatic and technical bodies (commands, agencies, etc.), responsible for the various NATO cyber defence activities.

At the operational level, in 2019 a Cyberspace Operations Centre (CYOC) was created within the Allied Command Operations (ACO) in Mons, Belgium. The Centre is responsible for NATO cyber operations, in support of operational commands primarily for monitoring cyberspace and coordinating operations in this domain with those in the land, maritime and air domains. The CYOC could pave the way to the future creation of a NATO command for cyber operations on par with operational commands in the other domains. Beyond the CYOC and its possible evolution, almost all the main elements of NATO integrated military command already have a role to play with regard to cyber defense. As an example, the NATO Force Integration Units (NFIUs) are deployed in the Eastern flank countries to better integrate local forces, from the Baltic to Romania, with those of other member states in order to ensure deterrence and defense vis-à-vis Russia.

At the technical level, the NATO Communications and Information Agency (NCIA), established in 2012, provides many of the capabilities necessary to the Alliance's structures in terms of cyber defense. Moreover, the NCIA directly manages some of the allied networks, interacting with the NATO Cyber Security Centre (NCSC) and the NATO Computer Incident Response Capability (NCIRC). The latter constantly monitors the Alliance's

7 *DKWOC na szczycie NATO w Wilnie*, <https://www.wojsko-polskie.pl/woc/articles/aktualnosci-w/dkwoc-na-szczycie-nato-w-wilnie/> [access: 17.01.2026].

networks, is the first to respond in the event of attacks, files reports on similar instances and provides support to the aforementioned CDMB. Furthermore, the NCIRC, through a specific coordination center, allows Allies to exchange information and techniques on cyber threats, including some indicators that can provide clues over the nature of occurred attacks.

Outside the Allied integrated military command, the Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence (CCDCOE), inaugurated in Estonia in 2008, prepares studies and reports on issues of interest for cyber defence and, since 2010, hosts periodic exercises. One of such exercises, known as Locked Shield, involved more than one thousand participants in 2019, including institutional leaders and personnel devoted to responding to cyber-attacks, virtually engaged in containing a series of attacks to the critical infrastructures of a country during political elections. Such exercises are very important to prepare civil and military personnel for worst-case cyber-attack scenarios. However, the training should also touch upon people's habits in using electronic devices that weaken NATO's defense capability. The human factor is crucial for cyber defense. In this context, a contribution to allied defense capabilities and resilience is provided by the training courses of the NATO Communications and Information Systems School (NCISS) in Portugal and the NATO school in Oberammergau, Germany, as well as by the research activities on the politico-military level of the NATO Defence College in Rome⁸.

These organizations are primarily for training or defense purposes. To maintain security within the alliance, I believe that cooperation with the private sector is also necessary to help protect infrastructure. In 2014 the Alliance launched the NATO Industry Cyber Partnership (NICP)⁹, which envisages, among other things, the participation of industrial representatives in the annual Cyber Defence Workshop, aimed at exchanging highly technical information on threats, vulnerabilities and possible solutions among Allies. The industrial partners, moreover, frequently report to competent NATO structures on the evolution and trends observed in the cyber domain, including the security challenges associated with specific technologies, thus contributing

8 *Cyber Defence in NATO Countries: Comparing Models*, <https://www.iai.it/it/publicazioni/c03/cyber-defence-nato-countries-comparing-models> [access: 17.01.2026].

9 *NATO Industry Cyber Partnership*, <https://www.ncia.nato.int/business/partnerships/nato-industry-cyber-partnership.html> [access: 17.01.2026].

to the allied reflection on this topic¹⁰. I will discuss EU cybersecurity later. For now, I think it's worth mentioning the cybersecurity of Polish diplomatic missions.

Russia's full-scale aggression against Ukraine began on February 24, 2022, with the entry of Russian military forces into Ukrainian territory. However, the confrontation in cyberspace has been ongoing since at least 2014, i.e., the illegal annexation of Crimea and eastern Ukraine. Russian hackers aim to disrupt Ukrainian military, civilian, and government networks and disrupt communications, primarily through destructive attacks on systems and databases. In addition to these types of activities, Russians also use hacking operations to obtain information to support the war effort (cyberespionage).

One of the conditions for ensuring the stability of the North Atlantic Alliance, its member states, and the citizens of the Western community is the neutralization of the threat posed by hostile operations conducted in cyberspace¹¹.

The document was adopted in July 2016 during the NATO summit in Warsaw. Cyberspace was then recognized as the next – fifth – operational domain (alongside land, sea, air, and space).

In peacetime, NATO allies focus on deterring and repelling attacks in cyberspace. There are numerous initiatives supporting these activities, such as the „EU Cyber Diplomacy Toolbox”, a set of tools for diplomacy in cyberspace. This initiative was created as a joint EU diplomatic response to malicious activities in cyberspace, including numerous hacker attacks¹².

All diplomatic efforts promote security and stability in cyberspace by strengthening international cooperation and reduce the risk of misperceptions, escalations, and conflicts that may result from ICT incidents¹³.

Russian actions are hostile not only to Ukraine, but also to Poland and the West. Malicious cyber activities targeting allied countries include, among

10 *Cyber Defence in NATO Countries...*

11 *Analiza zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa placówek dyplomatycznych RP oraz innych państw NATO w kontekście wybranych ataków hakerskich*, <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/analiza-zagrozen-dla-cyberbezpieczenstwa-placowek-dyplomatycznych-nato> [access: 17.01.2026].

12 *Ibidem*.

13 *The Cyber Diplomacy Toolbox*, <https://www.cyber-diplomacy-toolbox.com/> [access: 18.01.2025].

others, the theft of sensitive information (gaining unauthorized access to protected network resources), operations using encryption software (ransomware), destructive software (wiper), and distributed denial of service (DDoS) attacks¹⁴.

Further, it should be noted that in 2016, NATO recognized cyberwarfare as another operational domain, and hybrid and cyberattacks may constitute grounds for collective defense under Art. 5 of the North Atlantic Treaty. For less serious acts, allies also have Art. 4 of the Treaty, which allows for consultations whenever one of them believes that the „territorial integrity, political independence, or security” of an ally is threatened.

As a side note, NATO countries must focus on strengthening their cyber resilience and defense capabilities. Their efforts include investing in cybersecurity, developing capabilities to detect and respond to attacks, strengthening critical infrastructure, and international cooperation to share information and jointly address cyber threats.

Diplomatic missions are also at risk due to the war in Ukraine; many of them are involved in obtaining aid funds and coordinating their transport to Ukraine. Analysts from the Polish Intelligence Agency, working with entities within the National Cybersecurity System, are observing numerous attempted attacks on Polish diplomatic missions. One of the most active and, at the same time, most dangerous organizations attempting to breach their security is a group known as APT29 (also known as NOBELIUM, The Dukes, Cozy Bear, BlueBravo). It is linked to the Foreign Intelligence Service of the Russian Federation (as established by the governments of the United States and Great Britain, among others). APT29’s connections with Russian intelligence indicate that its activities are directed against NATO countries – in line with generally accepted Russian practices. The APT29 group’s operations largely begin with mass emails designed to encourage embassy employees to open an attachment or hyperlink leading to a fake website. Cyberattacks also took the form of fake invitations to receptions, diplomatic meetings, and offers to sell various goods with discounts for diplomats.

Besides Russia, China is another source of threat to Western IT networks. Besides the struggle for influence, China seeks to eliminate the scientific and

14 An attack that disrupts the availability of a service by overloading it.

technological advantages of Western countries in many fields, particularly in industry and modern technologies. Chinese hacker groups include APT27, APT30, APT31, Ke3chang, Gallium, and Mustang, Panda. Mustang Panda (also known as EarthPreta, BronzePresident, CamaroDragon) is a hacking group that has been operating since at least 2017. It primarily engages in data theft and spying on states and private sector companies. It uses advanced tools and techniques such as spearphishing or exploits software vulnerabilities. Its targets primarily include the energy, industrial, and defense sectors. The group is considered one of the most active and technologically advanced in China.

Poland will likely remain a target of attacks by groups sponsored by foreign governments, particularly Russia. These attacks are a symptom of hybrid activities against countries supporting Ukraine, among which Poland plays a special role. The activity of these organizations may be particularly dangerous given the upcoming parliamentary elections in Poland (autumn 2023). The introduction of the Charlie CRP alert level and its maintenance since February 2022 was a response to the growing scale of hacker attacks and allowed for a more efficient response to threats in cyberspace.

The Ministry of Digital Affairs conducts numerous activities to counteract threats to Poland's cybersecurity, including: The Cybersecurity Cooperation Program (PWCyber) – a collaboration between the public and private sectors. Over 30 companies from the technology sector participate, with more joining gradually. It organizes training courses, workshops, and knowledge exchange; preparing periodic studies on cyber threats and organizing training on: coordinating activities at the national level, including by providing tools for secure overt and classified communications, including organizing periodic meetings on the state of security; participating in numerous international initiatives on cybersecurity, such as the Counter Ransomware Initiative¹⁵.

Moving on, we can ask ourselves what NATO's cybersecurity goals are. There are: Cyber crime, Cyber espionage, Cyber terrorism, Cyber warfare.

Further analyzing NATO's cybersecurity, NATO's first priority has always been to defend the North Atlantic area, and, even though cyber threats emanate from cyberspace, the alliance's doctrine is still, for the most part, focused on the protection of its own computer networks.

15 *Analiza zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa placówek dyplomatycznych...*

Second, NATO's cyber security doctrine and posture is still largely defensive. The alliance has not been involved in developing offensive cyber attack capabilities. Third, although deterring cyber attacks is clearly not as straight forward as deterring conventional attacks from state actors, NATO cyber doctrine appears to be based in deterrence by denial. Fourth, NATO's cyber security posture is now based primarily on states and state-sponsored hackers. Lastly, as with many other areas of NATO's security doctrine, NATO's approach to cyber security is based around developing cooperative relationships, both internally and externally.

The institutional development of NATO's cyber security role. 1999 Cyber attacks directed against NATO during the Kosovo conflict 2002 Prague summit – Cyber security appears on NATO's formal agenda for the first time. Computer Incident Response Capability (NCIRC) formed. Cyber Defence Programme established 2006 Riga Summit – Emphasis placed on the security of NATO's own information systems 2007 Cyber attacks against Estonia focus attention within NATO on the strategic issues involved 2008 NATO Cyber Defence Policy approved by the NAC, Cyber Defence Management Authority (CDMA) created, NATO Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence (CCD COE) established 2010 Cyber Security appears in NATO's 2010 Strategic Concept and forms one of the pillars of the NATO Emerging Security Challenges Division 2011 Revised Policy on Cyber Defence Adopted – emphasis on defence rather than deterrence, 2012 Rapid Reaction Team (RRT) becomes operational, 2013 Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Warfare released, 2014 NATO adopts an enhanced Cyber Defence Policy through which cyber attacks become part of NATO's Art. 5 outlook¹⁶.

Moving on, I'd like to describe European organizations, offices, and positions related to cybersecurity. First, the EU Cyber Diplomacy Toolbox. What is cyber diplomacy? Cyber diplomacy is the conduct of foreign policy, negotiation, and international coordination on matters that substantially affect activity in and through digital networks. It is the application of diplomatic method and legal reasoning to a domain in which the objects of negotiation can be packets, protocols, software supply chains, cryptographic keys, and

16 J. Burton, *NATO's cyber defence: Strategic challenges and institutional adaptation*, „Defence Studies” 2015, no. 4, p. 13.

data. The aim remains diplomatic in shaping expectations, forging consent, and preventing conflict.

Cyber diplomacy, emerging risks and challenges

Cyber diplomacy has moved into a domain where technological acceleration, strategic competition, and legal fragmentation interact in complex and often destabilizing ways. A new generation of risk alters state responsibility, liability, attribution, sanctions exposure, market access, insurance coverage, procurement integrity, and the enforceability of cross-border obligations.

The widening gap between technical capability and legal containment. The core diplomatic risk in cyberspace is that capability is scaling faster than law can contain it. Machine learning models and automated tools have lowered the cost of targeted intrusion, information operations, and deception, enabling a level of persistence and precision previously reserved for a few intelligence services.

AI-enabled deception, reputational coercion, and negotiation manipulation. Generative systems have turned social media and information space into an operational battlespace. For cyber diplomacy, there are three new risks:

- 1) impersonation of diplomatic principals and institutions, where deep-fake voice and video are used to manipulate policy concessions, spread confusion during crises, or discredit international organizations. This includes market manipulation, fraudulent instructions, and the triggering of actions;
- 2) targeted cognitive pressure on individual negotiators, where behavioral data are mined to craft manipulative engagement;
- 3) the contamination of evidentiary chains, where fabricated or subtly altered digital documents appear in investigative or dispute resolution records.

Space-cyber convergence. The integration of space and cyber systems has created new points of coercion. Commercial satellite constellations, navigation services, and ground segment operations have become critical infrastructure.

Mercenary cyber capability markets and the privatization of coercion. An increasingly sophisticated market of surveillance tools, exploit brokers, and

offensive security contractors operates across jurisdictions. From a diplomatic perspective, the risk is deniable coercion deployed by private actors with plausible distance to states, enabling influence operations, transnational repression, or targeted intrusions that would be diplomatically costly if conducted by official services.

The privatization of coercion occurs when those services are used to exert political, economic, or legal pressure by states, corporations, criminal groups, or shadow intermediaries, so that the coercive act can not be directly associated with the principal who benefits. In very simple words, instead of a government ordering a clandestine operation, a government, or state-sponsored entity hires a private operator to do the dirty work, creating plausible deniability, reducing the political cost, and increasing the scale and availability of offensive capability. The Paris Call for Trust and Security in Cyberspace.

The Paris Call for Trust and Security in Cyberspace, launched on 12 November 2018 during the Paris Peace Forum, deals with emerging and insufficiently regulated cyber challenges. States, businesses (including Microsoft, Kaspersky, Siemens, Google, Facebook), professional associations and civil society organizations discuss to find solutions for the regulation in cyberspace, the practicability of international law, and the responsible behaviour of States. 11.11.2021 – The European Union and the United States have joined the Paris Call. Their decision will strengthen the Call and enable it to go further in the defence of stability in cyberspace.

The 9 principles – The Paris Call for Trust and Security in Cyberspace:

- 1) protect individuals and infrastructure;
- 2) protect the Internet;
- 3) defend electoral processes;
- 4) defend intellectual property;
- 5) non-proliferation;
- 6) lifecycle security;
- 7) cyber hygiene security;
- 8) no private hack back;
- 9) international norms¹⁷.

17 *What is cyber diplomacy?*, https://www.cyber-diplomacy-toolbox.com/Cyber_Diplomacy.html [access: 17.01.2026].

The EU's main cybersecurity organization is ENISA (European Union Agency for Cybersecurity), which handles policy, certification, and capacity building, supported by bodies like the European Cybersecurity Competence Centre (ECCC) for industrial capacity, the European Cyber Security Organisation (ECSO) (public-private), and CERT-EU for EU institutions, all working under the broader EU Cybersecurity Strategy to boost resilience and response to cyber threats.

Key EU Cybersecurity Organizations:

- European Union Agency for Cybersecurity (ENISA) – the central agency for EU cybersecurity, responsible for policy advice, developing certification schemes (like for ICT products), sharing knowledge, and enhancing Europe's cyber resilience;
- European Cybersecurity Competence Centre (ECCC) – aims to boost Europe's cybersecurity industry and technological capabilities, working with national centers;
- European Cyber Security Organisation (ECSO) – a non-profit, private-public partnership that develops Europe's cybersecurity resilience and strategic autonomy.
- Computer Emergency Response Team for the EU (CERT-EU) – focuses on cybersecurity for EU institutions, bodies, and agencies.

Key Initiatives & Frameworks:

- EU Cybersecurity Act: Strengthens ENISA's role and established the EU-wide cybersecurity certification framework;
- EU Cybersecurity Strategy – A broad plan for internal market security, law enforcement, diplomacy, and defense, including collective response to major attacks;
- EU Cyber Diplomacy Toolbox – A framework for diplomatic restrictive measures against malicious cyber activities;
- EU CyCLONe – A network for coordinating responses to large-scale cyber incidents, supported by ENISA¹⁸.

18 *AI review*, https://www.google.com/search?q=EU+organization+cybersecurity&oq=EU+organization+cybersecurity&gs_lcrp=EgZjaHJvbWUyBggAEEUYOTIICA-EQABgWGB4yBwgCEAAAY7wUyBwgDEAAAY7wUyBwgEEAAAY7wUyBwgFEAAAY-7wUyCggGEAAAYgAQYogTSAQoxNzM4NGowajE1qAIIsAIB8QVLaFXkDN-CZew&sourceid=chrome&ie=UTF-8 [access: 17.04.2026].

European Commission:

- Directorate-General for Digital Services (DIGIT): Leads the Commission's digital transformation, ensuring the digital landscape is robust, resilient, and secure. DIGIT also leads the CERT-EU, a cybersecurity service for EU institutions, bodies, offices, and agencies;
- Directorate-General for Communications Networks, Content and Technology (DG Connect): Works to strengthen Europe's digital future and cybersecurity by funding and regulating digital technologies. It enforces rules for digital platforms, markets, and AI, helps defend against cyber threats, and promotes digital skills.

Other EU Institutions:

- European Parliament's DG ITEC: Develops and maintains secure and resilient ICT services for the Parliament;
- Council of the European Union's DITEC: The Directorate-General for Digitalisation, Information Technology and Cybersecurity (DITEC) is responsible for the Council's cybersecurity governance, policy, and incident response.

Key Aspects of EU Cybersecurity:

- Regulation: The EU has established a Cybersecurity Regulation to ensure a high common level of cybersecurity across all its institutions, bodies, offices, and agencies;
- Certification: The EU Cybersecurity Act gives ENISA (the European Union Agency for Cybersecurity) the mandate to set up and maintain a European cybersecurity certification framework;
- Strategy: The EU's Cybersecurity Strategy aims to increase resilience, build response capacities, and foster international cooperation;
- Partnerships: The EU works with partners to strengthen its digital leadership, promote global standards, and counter disinformation.

I've described cybersecurity in NATO and the EU above. I believe it's important for both organizations to cooperate, which I'll describe below. The formal establishment of relations between NATO and the European Union can be considered the exchange of letters in January 2001 between NATO

Secretary General Lord George Robertson and Swedish Foreign Minister Anna Lindh, then serving as President of the Council of the European Union¹⁹.

Despite its rather general format, this exchange of letters was the first formal agreement on consultation and cooperation between NATO and the European Union. Previously, joint meetings of the bodies of both organizations had taken place, including the interim Political and Security Committee and the North Atlantic Council, but since the exchange of letters, these have become regular²⁰. Further cooperation between NATO and the EU was defined by the EU Declaration on European Security and Defence Policy (ESDP) of 2002. In March 2003, the Berlin Plus concept was signed.

The Berlin Plus package of agreements initially included several components, including:

- guaranteeing the EU access to NATO planning capabilities;
- the assumption that the EU would gain access to pre-defined NATO assets and capabilities for its operations;
- defining European command options for EU operations within NATO's integrated command structure, including clarifying the responsibilities of the Deputy Supreme Allied Commander Europe in the context of cooperation with the EU;
- further adapting the NATO defence planning system to take into account the greater availability of forces for EU operations²¹.

Key points of NATO-EU cybersecurity cooperation:

- strategic partnership
- joint action against hybrid threats
- building capabilities and resilience
- increased information sharing.

Crisis Management and Incident Response: Coordination of cyber crisis management mechanisms and a common approach to preventing, deterring,

19 The formal establishment of relations between NATO and the European Union can be considered the exchange of letters in January 2001 between NATO Secretary General Lord George Robertson and Swedish Foreign Minister Anna Lindh, then serving as President of the Council of the European Union.

20 J. Zajączkowski, *Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych. Wymiar polityczny*, Warszawa 2006, p. 243, 251–252.

21 A. Bugajski, *Problemy i wyzwania w stosunkach NATO – Unia Europejska*, Warszawa 2023, p. 109, 113.

and responding to malicious cyber activities. Exercises and Training: Observation and mutual participation in cyber defense exercises (e.g., the annual NATO „Cyber Coalition” exercise) to enhance crisis preparedness and mutual understanding of tools and practices²².

Conclusion

Currently, the way conflicts and wars are being fought is changing. Cyberattacks are the first to occur. They are becoming increasingly common in Poland and Western countries. For this reason, we must be ready to prevent and defend against them. Cooperation between NATO and the EU is crucial. It's also crucial to collaborate with the private sector, which will help defend infrastructure. I believe that NATO and EU cooperation is crucial in a changing world. This is also possible during the Europeanization of NATO.

Bibliography

- Analiza zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa placówek dyplomatycznych RP oraz innych państw NATO w kontekście wybranych ataków hakerskich*, <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/analiza-zagrozen-dla-cyberbezpieczenstwa-placowek-dyplomatycznych-nato> [access: 17.01.2026].
- Bugajski A., *Problemy i wyzwania w stosunkach NATO – Unia Europejska*, Warszawa 2023.
- Burton J., *NATO's cyber defence: Strategic challenges and institutional adaptation*, „Defence Studies” 2015, no. 4.
- Chmielewski Z., *Polityka publiczna w zakresie ochrony cyberprzestrzeni w UE i państwach członkowskich*, „Studia z Polityki Publicznej” 2016, no. 2.
- Cyber Defence in NATO Countries: Comparing Models*, <https://www.iai.it/it/publicazioni/c03/cyber-defence-nato-countries-comparing-models> [access: 17.01.2026].
- DKWOC na szczycie NATO w Wilnie*, <https://www.wojsko-polskie.pl/woc/articles/aktualnosc-i-w/dkwoc-na-szczycie-nato-w-wilnie/> [access: 17.01.2026].
- Efthymiopoulos M.P., *Challenging NATO's Security Operations in Electronic Warfare: the Policy of Cyber-Defence: the Case of Greece; Nato's Concept of Cyber-Defence*, <https://www.lse.ac.uk/Hellenic-Observatory/Assets/Documents/>

- HO-PhD-Symposia/The-4th-HO-Phd-Symposium/25-June/Session-3/Panel-2-Foreign-Security-Policy.pdf [access: 17.01.2026].
- Hodyr E., *Cybersecurity – new challenges in international law*, „Journal of Polish American – Science and Technology” 2016, vol. 10.
- Leksykon cyberbezpieczeństwa*, red. K. Chałubińska-Jentkiewicz, Warszawa 2024.
- NATO Industry Cyber Partnership*, <https://www.ncia.nato.int/business/partnerships/nato-industry-cyber-partnership.html> [access: 17.01.2026].
- Strategia cyberbezpieczeństwa RP na lata 2019–2024*, Warszawa 2019.
- The Cyber Diplomacy Toolbox*, <https://www.cyber-diplomacy-toolbox.com/> [access: 18.01.2025].
- What is cyber diplomacy?*, https://www.cyber-diplomacy-toolbox.com/Cyber_Diplomacy.html [access: 17.01.2026].
- Zajączkowski J., *Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych. Wymiar polityczny*, Warszawa 2006.

Cyberbezpieczeństwo w NATO i Unii Europejskiej

Streszczenie

Celem artykułu jest zebranie i uporządkowanie wiedzy na temat cyberbezpieczeństwa, a także identyfikacja i analiza strategicznych wyzwań w obszarze cyberbezpieczeństwa, stojących przed NATO i Unią Europejską. Autorka omawia zagadnienia cyberbezpieczeństwa misji dyplomatycznych w kontekście wojny w Ukrainie.

Słowa kluczowe

cyberbezpieczeństwo, NATO, Unia Europejska, strategia, misja dyplomatyczna, współpraca

Konrad Buda

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0009-0007-5370-8490

e-mail: konrad.buda@tlen.pl

„Mentalność Mannerheima” w kulturze strategicznej – problematyka polityki strategicznej i obronnej Finlandii

Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyczy problematyki związanej z pojęciem mentalności Mannerheima w kulturze strategicznej i polityce obronnej Finlandii. Autor definiuje to pojęcie, przybliża jego historyczne źródła oraz analizuje jego rolę w aktualnej polityce obronnej Finlandii. Analizuje współczesne zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej wynikające z jej ambicji neoimperialnych. Ukazuje również, w jaki sposób Finlandia postrzega te zagrożenia oraz jak przygotowuje się na ewentualną agresję zbrojną w dzisiejszych warunkach.

Słowa kluczowe

Mannerheim, Finlandia, polityka bezpieczeństwa, wojna zimowa

Wstęp

Carl Gustaw Mannerheim, czołowy polityk okresu zimnej wojny i marszałkiem Finlandii, był autorem strategii walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. To on dostrzegł niedostateczne przygotowanie armii fińskiej przed wybuchem konfliktu. Dziś bezpieczeństwo kontynentu po raz kolejny zostaje wystawione na ciężką próbę, a wojna w Ukrainie podważyła istniejący od wielu lat system bezpieczeństwa naszej części Europy. Skutkuje to fundamentalną reorientacją polityki obronnej regionu, czego przykładem jest akcesja

Finlandii i Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO). Koncepcja obrony stworzona przez Mannerheima znów zaczęła być obecna w Finlandii.

Celem niniejszego artykułu jest analiza kultury strategicznej Republiki Finlandii na podstawie doświadczeń historycznych z czasów wojny zimowej 1939–1940 oraz ich wpływu na kształtowanie się obecnej strategii państwa w dobie neoimperialnej polityki Federacji Rosyjskiej. Problem badawczy koncentruje się wokół pytania: W jaki sposób doświadczenia wojny zimowej wpłynęły na obecną kulturę strategiczną Finlandii? W artykule zastosowano analizę porównawczą, zestawiając przedwojenną strategię obronną i zagraniczną Finlandii z jej obecnym kursem politycznym.

W pierwszej części zostały omówione okoliczności poprzedzające wybuch wojny zimowej pod kątem polityki zagranicznej, procesu mobilizacji i przygotowań obronnych. Druga część zawiera analizę rozwoju zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej w XXI wieku. W trzeciej części poddano analizie obecną politykę obronną i zagraniczną Finlandii, a także wpływ pamięci historycznej na kształtowanie kultury strategicznej Finów.

Pojęcie „mentalność Mannerheima” w świetle doświadczeń historycznych Finlandii

Pojęciem „mentalność Mannerheima” określamy przede wszystkim grupę wniosków wyniesionych z doświadczeń wojny zimowej, a także sposób pojmowania polityki zagranicznej zarówno bezpośrednio w relacjach z Rosją, jak i innymi krajami. Analizując politykę Finlandii z lat poprzedzających 1939 rok, można dostrzec wyraźne analogie w sposobie postrzegania zagrożeń oraz prowadzenia polityki w 2025 roku.

W analizie należy wyodrębnić kilka ważnych obszarów: społeczny, zagraniczny oraz przysposobienia obronnego. Odwołując się do doświadczeń historycznych, warto podkreślić, że Finlandia wcale nie była w pełni przygotowana na agresję, która dotknęła ten kraj w 1939 roku.

Marszałek Carl Mannerheim, zakładając realne zagrożenie dla suwerenności państwa, wielokrotnie alarmował o fatalnym stanie przygotowań kraju do radzieckiej inwazji. Należy przeanalizować ówczesne możliwości odparcia potencjalnej agresji zarówno pod kątem rozwiązań technologicznych stosowanych w wojnie konwencjonalnej, jak i działań dyplomatycznych.

Głównym filarem bezpieczeństwa Finlandii zarówno podczas wojny zimowej, jak i obecnie jest kompleksowy system obrony oparty na wiarygodnym odstraszeniu. Dziś przekłada się to przede wszystkim na powszechny pobór, liczebną i dobrze przeszkoloną rezerwę oraz ścisłą współpracę z partnerami strategicznymi (Norwegia, Szwecja, Stany Zjednoczone Ameryki). Choć Finlandia odeszła od polityki bezaliansowości na rzecz członkostwa w NATO, fundamentem jej armii pozostaje wysoki stopień samodzielności i rozwoju własnych sił zbrojnych¹. Zagrożenia dla Finlandii w 2025 roku w dużej mierze przypominają te z 1939 roku. Wyciągając wnioski z tej paraleli, musimy dostrzec najważniejszy problem – brak gotowości sprzętowej. Historia zatoczyła koło – tak jak dziś Helsinki modernizują armię, tak 80 lat temu marsz. Mannerheim alarmował o niedofinansowaniu wojska, które w pierwszą fazę wojny ze Związkiem Radzieckim weszło bez wystarczającego zaplecza technicznego.

Zarzuty marszałka dotyczyły przede wszystkim braków w artylerii przeciwpancernej oraz lotnictwie, którego potencjał, z powodu brak nowoczesnych samolotów, był znikomy. Równie dramatycznie przedstawiała się kwestia zapasów amunicji, niewystarczających do długotrwałych działań obronnych, a także środków łączności, które były w dużej mierze przestarzałe². Niestety, informacje dotyczące niewystraczonego przygotowania armii fińskiej do ewentualnego konfliktu zbrojnego oraz prezentowane argumenty nie przynosiły oczekiwanych rezultatów.

Relacje fińskiej dyplomacji z radziecką były ściśle uzależnione od wrogich działań wymierzonych w Helsinki. Już przed 1939 rokiem Finlandia zdawała sobie sprawę z ambicji Moskwy dotyczących „niesienia rewolucji na bagnietach”. Choć po klęsce pod Warszawą w 1920 roku Rosja Radziecka została zmuszona do zawarcia traktatów pokojowych, m.in. ryskiego (1921), czy układu z Tartu 14 października 1920 roku, uznającego suwerenność Finlandii³, lęk przed radziecką ideą „niesienia proletariackiej rewolucji” nie ustąpił.

- 1 P. Szymański, *Nowa strategia obronna Finlandii*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-09-17/nowa-strategia-obronna-finlandii> [dostęp 13.11.2025].
- 2 W.R. Totter, *Mroźne piekło: radziecko-fińska wojna zimowa 1939–1940*, Wrocław 2007, s. 20.
- 3 J. Czechowski, *Fińsko-radzieckie stosunki polityczne w latach 1917–1939 (do wojny zimowej) z perspektywy polskiej*, „Scripta Historica” 2018, nr 25, s. 222.

Niepokój dotyczący agresji ze strony ZSRR przybrał na sile zwłaszcza po ataku Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku oraz wkroczeniu Armii Czerwonej 17 września 1939 roku. Pakt z Niemcami zawarty w Moskwie 23 sierpnia 1939 roku był w istocie „mieczem Damoklesa” zawieszonym nad Finlandią, oznaczał bowiem oddanie jej do radzieckiej strefy wpływów⁴.

5 października 1939 roku doszło do spotkania przedstawicieli Moskwy i Helsinek w celu omówienia radzieckich roszczeń terytorialnych wobec sąsiada. Postawa dyplomatów fińskich w pierwszym okresie rozmów charakteryzowała się nie tylko odrzucaniem żądań cesji terytorialnych, ale – co warto zaznaczyć – brakiem skłonności do zawierania jakichkolwiek aliansów politycznych.

Zarówno Mannerheim, jak i większość gabinetu powątpiewali w trwałość sojuszy. Warto przytoczyć tutaj pamiętne słowa marszałka z końcowego okresu wojny zimowej, gdy w obliczu potężnego naporu wroga i krytycznej sytuacji na froncie dotarła część zaopatrzenia z Zachodu. Marszałek Finlandii zwrócił się wówczas do attaché wojskowego armii francuskiej z następującymi słowami: „Przybył pan, by wydłużać naszą agonię”⁵. Słowa te padły w katastrofalnym dla kraju momencie, z czego dowódca „Białej Armii” doskonale zdawał sobie sprawę. Był to czas, kiedy wojska fińskie zmagaly się nie tylko z wyczerpującymi się zapasami amunicji, lecz także z topniejącym śniegiem, co utrudniało maskowanie pozycji⁶.

Sytuacja ta budziła poważne obawy o zdolność do dalszej obrony. Rosyjskie uderzenie na Wyborg (Wipurii) oraz ryzyko ataku od strony Isthmus skłoniły fińskiego męża stanu i jego ministrów do podjęcia rozmów z ZSRR. Sprzyjała temu sytuacja polityczna. Decyzja o rokowaniach była bowiem powiązana z ewentualną interwencją aliantów⁷. Z kolei Rosjanie, wyczerpani walkami i upokorzeni niepowodzeniami, również wyrazili gotowość do układów.

Mimo że rozmowy te zakończyły się dla Finlandii utratą kilku ważnych terytoriów, najważniejszą kwestią była demonstracja niezwyklej determinacji i siły Finów. Był to jednoznaczny i jasny sygnał, że atak na ich państwo wiąże się z bardzo dotkliwymi konsekwencjami dla agresora. W wyniku traktatu

4 Ibidem, s. 232.

5 J. Clements, *Mannerheim. Prezydent żołnierz, szpieg*, Zakrzewo 2010, s. 262.

6 Ibidem.

7 Ibidem, s. 263.

Finlandia musiała zrzec się terytoriów nad jeziorem Ładoga, przekazać wyspy w Zatoce Fińskiej oraz oddać w dzierżawę półwysep Hanko⁸.

Najistotniejszą korzyścią dla Finlandii z pierwszej części tego konfliktu była demonstracja niezłomnej determinacji w obronie kraju, co zostało zauważone zarówno przez samych Rosjan, jak i Niemców oraz aliantów. Upokorzenie Armii Czerwonej i obnażenie jej nieudolności – mimo ostatecznego zwycięstwa militarnego ZSRR – miało ogromne znaczenie dla dalszych losów regionu.

Analizując czynniki mające fundamentalne znaczenie dla obrony przed agresorem, należy podzielić je na elementy pod kątem strategicznym, morale w społeczeństwie oraz w sferze patriotycznej. Warto ująć je przede wszystkim w aspekcie wycucia politycznego, co dotyczy także postawy samego Mannerheima. Kolejnym istotnym czynnikiem była społeczna odpowiedzialność za los państwa objawiająca się obroną kraju przed agresorem. Można tutaj zwrócić uwagę m.in. na sprawną koordynację systemu ostrzegania ludności przed atakiem, co miało szczególne znaczenie właśnie w czasie wojny zimowej⁹. Dużą rolę w przygotowaniach do działań wojennych odegrała elastyczność armii fińskiej, zwłaszcza w formowaniu poszczególnych jednostek. Mimo że utworzono 14 dywizji o takiej samej liczbie żołnierzy, nie zdołano zapewnić im pełnego wyposażenia, jedynie dziesięć z nich dysponowało kompletnym uzbrojeniem. Był to jeden z głównych problemów. Sformowanie 11 dywizji oraz kilku innych oddziałów było uzależnione od pozyskania odpowiedniej ilości sprzętu wojskowego¹⁰.

Kolejną kwestią był brak „praktyki mobilizacji armii”. Do tej pory nie przeprowadzono mobilizacji dywizji na tak dużą skalę, co stanowiło problem dla samych oficerów – dowódcy kompanii nagle musieli zacząć dowodzić dywizjonami¹¹. W warunkach skromnego budżetu wojskowego zadanie to budziło szczególne obawy. Oficerowie musieli w szybkim tempie opanować dowodzenie zmienioną liczbą żołnierzy. Analiza przygotowań armii i społeczeństwa w 1939 roku pozwala na wysnucie następujących wniosków:

8 K. Rentola, *Finlandia kontra Stalin. Od wojny zimowej do zimnej wojny 1939–1950*, Poznań 2024, s. 59.

9 W.R. Totter, op. cit., s. 53.

10 Ibidem, s. 52.

11 Ibidem, s. 53.

- zdolność do szybkiej i przemyślanej adaptacji armii do warunków zagrożenia;
- myślenie strategiczne przywódców, tzw. realizm polityczny;
- odpowiedzialność społeczna i polityczna za kraj.

Warto zaznaczyć, że organizacje o charakterze skrajnym przestały mieć jakikolwiek posłuch wśród społeczeństwa i polityków. Te trzy najważniejsze czynniki są kwintesencją mentalności Finów.

Położenie geopolityczne Finlandii ukształtowane po wojnach z ZSRR odegrało istotną rolę w jej dalszej historii. Jako państwo formalnie neutralne, Finlandia odcięła się od rywalizacji Stany Zjednoczone Ameryki–ZSRR¹². Strategia ta, prowadzona przez prezydenta Finlandii, okazała się skuteczna – Związek Radziecki całkowicie zrezygnował z dzierżawy półwyspu Porkkala¹³. Proces finlandyzacji okazał się w ostateczności traumatycznym przeżyciem dla wielu Finów. Polityka ta polegała na świadomym podporządkowaniu się interesom wschodniego sąsiada, co wymagało od Finów bolesnych wyrzeczeń, m.in. rezygnacji z udziału w planie Marshalla¹⁴. Ograniczenia te wynikały z układu sił między ZSRR a Finlandią oraz ogólnej sytuacji Europy w dobie zimnej wojny. Paradoksalnie sytuacja ta otwierała pewne możliwości po ratyfikacji przez Finlandię w 1947 roku traktatu o przyjaźni i współpracy – utorowała jej drogę do członkostwa w ONZ¹⁵. Po późniejszej odwilży oraz spłacie reparacji kraj zyskał szansę na większą aktywność międzynarodową, czego dowodem było przystąpienie Finlandii do Rady Nordyckiej w 1955 roku¹⁶.

Zagrożenia ze strony Rosji w XXI wieku a Finlandia

Finlandia posiada jedną z najdłuższych granic z Federacją Rosyjską, ponad 1300 km. Jej długość generuje podwyższone ryzyko agresji ze strony „niedźwiedzia ze Wschodu”. Należy podkreślić, że wojna konwencjonalna nie jest jedyną formą nacisku. Rząd Finlandii uznaje rosyjskie prowokacje za stały

12 T. Cieślak, *Historia Finlandii*, Wrocław 1983, s. 300.

13 Ibidem, s. 303.

14 B. Szordykowska, *Historia Finlandii*, Warszawa 2011, s. 319.

15 Ibidem, s. 323.

16 Ibidem.

element prób destabilizacji państwa. Przykładem działań godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne jest presja migracyjna na granicach Litwy, Polski i Łotwy od strony Białorusi. Finlandia, wzorem państw Europy Środkowo-Wschodniej, aktywnie realizuje plany budowy nowoczesnych umocnień i barier na swojej wschodniej granicy.

Dodatkowym bodźcem do modernizacji fińskich sił zbrojnych stała się pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku¹⁷. Należy pamiętać, że Finlandia już w 2015 roku zmagiała się z problemem presji migracyjnej na swojej wschodniej granicy. Ówczesne działania Rosji były próbą wymuszenia na Helsinkach roli mediatora w normalizacji stosunków dyplomatycznych na linii Unia Europejska–Federacja Rosyjska. Głównym celem Moskwy było zmuszenie Finlandii do wstrzymywania lub osłabiania współpracy z NATO¹⁸. Obawy przed kolejnymi prowokacjami koncentrowały się w rejonie granicy koła podbiegunowego z Murmańskiem.

Według analiz Ośrodka Studiów Wschodnich (OSW) z listopada 2023 roku ponowny wzrost presji migracyjnej na fińską granicę był powtórką scenariusza sprzed prawie 8 lat¹⁹. Warto zaznaczyć, że Finlandia zareagowała błyskawicznie, wprowadzając niezbędne korekty do swojego systemu obronnego. Podjęto m.in. konkretne działania mające na celu unowocześnienie i rozbudowę bariery na granicy.

Wątpliwe, aby utrzymywanie dobrych stosunków z Federacją Rosyjską stanowiło dominujący cel politykę bezpieczeństwa, mimo że w przeszłości starano się taką linię zachować. Wyraźne sygnały zmiany kursy Moskwy – w tym agresja na Gruzję oraz późniejsza aneksja Krymu – nie pozostawiały wątpliwości co do ambicji odbudowy „świętego imperium rosyjskiego”. Potwierdzały to słowa Władimira Putina: „Rozpad ZSRR był nie tylko największą katastrofą geopolityczną XX wieku, ale również prawdziwym dramatem dla Rosjan. Miliony naszych rodaków znalazły się poza granicami Rosji,

17 B. Chmielewski, J. Tarociński, *Barriere różnych prędkości, państwa bałtyckie i Finlandia odgradzają się od Rosji i Białorusi*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-09-15/barriere-roznych-predkosci-panstwa-baltyckie-i-finlandia> [dostęp: 16.11.2025].

18 Ibidem.

19 J. Graca, W. Rodkiewicz, *Rosyjska presja migracyjna na Finlandię*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-11-17/rosyjska-presja-migracyjna-na-granice-z-finlandia> [dostęp: 16.11.2025].

oszczędności obywateli straciły na wartości, stare ideały zostały zburzone²⁰. Kultura strategiczna Federacji Rosyjskiej nie uległa zmianie, nastąpiło jedynie wzmocnienie działań mające na celu odbudowę mocarstwowości, czego wyraźnym przykładem są reformy wojsk lądowych. Zakładają one, że armia ma stanowić skuteczne narzędzie nacisku politycznego w rejonie uprzywilejowanych interesów Moskwy, np. bliskiej zagranicy. Jednocześnie najważniejszym założeniem pozostaje, aby nie były one w stanie doprowadzić do pełnoskalowej wojny z NATO²¹.

Strategia ta zakłada taką przebudowę armii, aby przeciwnik nie był w stanie przeprowadzić mobilizacji w krótkim czasie²². Pozwala to na wysunięcie tezy, że Federacja Rosyjska stawia na krótkotrwałe operacje ofensywne, rezygnując z gromadzenia ogromnych sił na rzecz działań o mniejszej skali, ale większej intensywności z jednoczesnym brakiem mobilizacji na wielką skalę. Celem jest szybkie wygranie wojny z wykorzystaniem szantażu eskalacyjnego²³. Próby realizacji takiego scenariusza miały miejsce w Ukrainie. W tym kontekście należy podkreślić, że Morze Bałtyckie stało się jednym z ważniejszych filarów bezpieczeństwa w tej części Europy, stanowiąc strategiczną linię ważną dla łańcuchów dostaw.

Rosja od lat realizowała w tej szerokości geograficznej silne interesy gospodarcze, czego przykładem był gazociąg Nord Stream 2. Jeszcze w początkowej fazie pełnoskalowego konfliktu wskazywano na rzekomą zasadność i konieczność utrzymania dostaw gazu tym szlakiem. Takie rozwiązanie niosłoby ze sobą ryzyko polityczno-gospodarcze, z dyktatem energetycznym Moskwy na czele, analogicznym do działań z lat 2021–2022, które ostatecznie zmusiły państwa europejskie do gwałtownej dywersyfikacji źródeł dostaw²⁴. Państwa regionu mają świadomość strategicznej roli Morza Bałtyckiego, do którego prowadzi kilka strategicznych dróg. Najważniejszym z nich, mającym fundamentalne znaczenie zarówno dla Finlandii, jak i dla Federacji

20 *Rozpad ZSRR to katastrofa*, <https://www.wprost.pl/swiat/75943/putin-rozpad-zsrr-to-katastrofa-aktl.html> [dostęp: 16.11.2025].

21 M. Budzisz, *Wszystko jest wojną, rosyjska kultura strategiczna*, Warszawa 2021, s. 113.

22 Ibidem

23 Ibidem, s. 114.

24 P. Mickiewicz, *Morska szachownica, geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Poznań 2022, s. 261.

Rosyjskiej, jest Zatoka Fińska. Prowadzi ona bezpośrednio do Morza Bałtyckiego z „petersburskiej Newy” i umożliwia dotarcie do centralnego akwenu działań w tej części Europy. W wyniku sankcji nałożonych na Rosję w rejonie Zatoki Fińskiej wprowadzono rygorystyczne limity oraz embargo na rosyjskie nośniki energii. Pod kątem militarnym stanowi ona dla Federacji Rosyjskiej doskonały punkt do prowadzenia działań zaczepnych, ale jej specyfika sprzyja przede wszystkim defensywie²⁵. Labirynt wysp i ukształtowanie dna czynią ją doskonałym miejscem do maskowania okrętów podwodnych i dyslokacji jednostek obrony wybrzeża²⁶. Po wstąpieniu Finlandii do NATO akwen ten stał się ważnym obszarem realizacji zadań sojuszniczych. Warto podkreślić, że bliska współpraca Helsinek z NATO nie jest zjawiskiem nowym, jej fundamenty położono bowiem już w 1994 roku, gdy kraj ten przystąpił do programu Partnerstwo dla Pokoju²⁷.

Inwazja na Ukrainę stała się katalizatorem, który przyspieszył proces akcesji Finlandii do NATO i wymusił przejście do polityki opartej na zimnej kalkulacji wobec Rosji.

Rozsądni przodkowie, mądrzy potomkowie: ewolucja fińskiej strategii obronnej w XXI wieku

Zarówno w dyskursie politologicznym, jak i wojskowym na szczególną uwagę zasługują dwa filary fińskiego bezpieczeństwa – obowiązkowa służba wojskowa oraz odpowiedzialne podejście do obrony cywilnej.

Rok 2022 przyniósł radykalną zmianę w postrzeganiu skali zagrożeń regionalnych. W dobie trwającej konfrontacji zbrojnej ważna jest analiza stanu sił zbrojnych oraz ich adaptacji do warunków nowoczesnego pola walki. Przejawem tej ewolucji jest masowe wykorzystanie systemów bezzałogowych, które zrewolucjonizowało strategię i taktykę prowadzenia działań wojennych. Jednocześnie przystąpienie Finlandii do NATO zmieniło sytuację strategiczną

25 R. Miętkiewicz, *Strategiczna przewaga NATO na Bałtyku. Znaczenie akcesji Finlandii i Szwecji do NATO*, Warszawa 2025, s. 33.

26 Ibidem.

27 Ibidem, s. 34.

jej marynarki wojenne²⁸. Oceniając potencjał obronny kraju, warto przyrzeć się czynnikom determinującym zarówno zdolność do aktywnej obrony, jak i skuteczność odstraszenia Federacji Rosyjskiej.

Pierwszym i najistotniejszym elementem jest zabezpieczenie polityczne, jakim stało się przystąpienie krajów nordyckich do NATO. Konsekwencją tego kroku jest zamknięcie Morza Bałtyckiego w strefie działań Sojuszu. Drugim ważnym filarem jest wzmacnianie sił zbrojnych oraz rozbudowa systemu obrony terytorialnej²⁹. Wojska lądowe Finlandii opierają się niemal w około 90% na powszechnej mobilizacji ludności. Finlandia ma możliwość powołania około 20 tys. rezerwistów. Regularne ich szkolenia są fundamentalne dla zapewnienia spistości i gotowości bojowej tych sił³⁰. Trzecim filarem jest marynarka wojenna.

Zważywszy na specyficzne położenie geopolityczne oraz sąsiedztwo z Federacją Rosyjską, stanowi ona trzon uderzeniowo-obronny w Zatoce Fińskiej. Liczebność fińskiej marynarki wojennej wynosi około 14 tys. żołnierzy, natomiast rezerwistów około 1700. Obecnie celem modernizacyjnym jest pozyskanie dużej liczby sprzętu, w tym stawiaczy min i okrętów raketowych³¹.

Ważną rolę w zabezpieczaniu Zatoki Fińskiej odgrywają okręty raketowe, które stanowią o sile fińskiej floty. Zgodnie z planami modernizacyjnymi armii mają one być obecne już od 2026 roku. Analizując potencjał marynarki wojennej Finlandii, nie sposób pominąć współpracy ze Szwecją, która dysponuje jedną z najbardziej zaawansowanych sił morskich w Skandynawii.

Fundamentalnym aspektem tego sojuszu była ratyfikacja dwustronnych umów o współpracy między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Szwecją, Finlandią i Danią. Pogłębienie tego partnerstwa zapewnia rozwiązania o fundamentalnym znaczeniu strategicznego. Przede wszystkim zmniejsza koszty utrzymywania wsparcia Ameryki na terytorium państw nordyckich³². Realne

28 Ibidem, s. 15.

29 Ibidem.

30 Ibidem, s. 17.

31 Ibidem, s. 18.

32 J. Tarociński, *Finlandia Szwecja i Dania umowy o współpracy obronnej z USA*, OSW <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-12-27/finlandia-szwecja-i-dania-umowy-o-wspolpracy-obronnej-z-usa> [dostęp: 18.11.2024]

zwiększenie obecności amerykańskich wojsk w tych państwach przyczynia się do wzrostu bezpieczeństwa w regionie.

Kolejnym ogniwem systemu obronnego są siły powietrzne, konsekwentnie modernizowane przez rząd. W 2022 roku Finlandia, podobnie jak Polska, podjęła decyzję o wyposażeniu sił powietrznych m.in. w samoloty F35a, które mają zastąpić przestarzałe F/A-18³³. Wojna w Ukrainie potwierdziła jak ważną rolę w ochronie przestrzeni powietrznej odgrywają systemy bezzałogowe. W odpowiedzi na doświadczenia zarówno państwa bałtyckie, jak i Finlandia mają w planie rozwój obrony przestrzeni powietrznej ze zwiększoną obecnością dronów. Niemniej jednak brak tam wzmianki o rozwoju dronów o charakterze stricte bojowym. Jest on skoncentrowany na rozpoznaniu oraz ewentualnej anihilacji wrogich dronów³⁴.

Kolejnym wyzwaniem dla państw regionu stała się dywersyjna działalność tzw. floty cieni na Morzu Bałtyckim. Stanowi ona poważne zagrożenie zarówno bezpieczeństwa strategicznego, jak i ekologicznego. Szczególnie groźne i godzące w poczucie bezpieczeństwa okazały się incydenty sabotażu wymierzone w infrastrukturę energetyczną oraz telekomunikacyjną. Bezpośrednią odpowiedzią na zaistniałe ataki było powołanie przez NATO tzw. Straży Bałtyku.

Inicjatywa ta od samego początku służy ścisłej koordynacji działań sojuszników na Morzu Bałtyckim³⁵, tworząc zintegrowany system nadzoru i ochrony regionu. Ważnym elementem tej misji jest stałe monitorowanie szlaków komunikacyjnych, w czym aktywnie uczestniczą jednostki marynarki wojennej Finlandii, m.in. poprzez eskortowanie statków o znaczeniu strategicznym. W ramach retorsji Rosja rozpoczęła eskortowanie „floty cieni”³⁶. Aktywność Straży Bałtyku przyniosła wymierny efekt w postaci wyraźnego spadku liczby tak silnych incydentów.

33 R. Miętkiewicz, op. cit., s. 16.

34 *Państwa bałtyckie: Polska, Norwegia i Finlandia planują stworzyć mur dronów*, <https://www.onet.pl/informacje/fakt/panstwa-baltyckie-polska-norwegia-i-finlandia-planuja-stworzyc-mur-dronow-wzdłuż/2xy427r,7fa8ac5e> [dostęp: 18.11.2025].

35 M. Dura, *Straż Bałtyku. Nie patrole, ale odstraszenie i szybkie reagowanie*, <https://defence24.pl/polityka-obronna/straz-baltyku-nie-patrole-ale-odstraszenie-i-szybkie-reagowanie> [dostęp: 20.11.2025].

36 *Bałtycka Straż powstrzymała operacje hybrydowe na Bałtyku*, <https://defence24.pl/polityka-obronna/baltycka-straz-powstrzymala-operacje-hybrydowe-rosji-na-baltyku> [dostęp: 20.11.2025].

Fundamentalną rolę w działaniach Finlandii wobec Rosji odgrywa polityka energetyczna. Import rosyjskiej ropy naftowej (Finlandia była jednym z głównych odbiorców) zmniejszył się o około 70%³⁷. Po inwazji na Ukrainę nastąpiła diametralna zmiana nastrojów społecznych dotyczących stosunków dyplomatycznych między Republiką Finlandii a Federacją Rosyjską. Według badań z października 2022 roku Finowie uważają, że normalizacja relacji dwustronnych nie będzie możliwa dopóki w Rosji sprawuje władzę obecny rząd. Ponadto warto podkreślić sposób współdziałania państw nordyckich: niezależnie od opcji politycznej sprawującej władzę w Helsinkach, fiński rząd koncentruje się na ścisłej współpracy w zakresie obronności. Finlandia aktywnie wspiera proces akcesji Szwecji do NATO. Szwecja, będąc jej najbliższym sąsiadem, posiada jedną z najnowocześniejszych marynarek wojennych, a kooperacja obu krajów ma zasadnicze znaczenia dla bezpieczeństwa w północnym regionie Morza Bałtyckiego. Współpraca ta wykracza poza kwestie militarne, obejmuje także intensywne działania w obszarach energetyki i gospodarki.

Podobnie jak w Szwecji, naczelnym filarem polityki obronnej Finlandii jest koncepcja obrony totalnej. Główne założenia tej doktryny praktycznie nie uległy zmianie od zakończenia zimnej wojny. Finlandia jest jednym z nielicznych krajów, w których obawa przed konfliktem zbrojnym pozostała żywa nawet po upadku ZSRR³⁸. Ze względu na swoje położenie geopolityczne oraz trudne sąsiedztwo państw kładzie szczególny nacisk na obowiązkowy pobór do wojska oraz utrzymuje doskonale zbudowany system obrony cywilnej, który powszechnie uznaje się za wzór dla innych narodów.

Mimo utrzymania obowiązkowej służby wojskowej, której w Finlandii nigdy nie zlikwidowano, pojawiły się nowe czynniki mające wpływ na pogorszenie poczucia bezpieczeństwa. Najważniejszym z nich jest wybuch pełnoskalowej wojny, który po raz kolejny diametralnie zmienił sytuację ochrony w tej części Europy. Kolejną przyczyną jest narastająca rywalizacja mocarstw, takich jak Stany Zjednoczone, Chiny oraz Rosja, w której Arktyka stała się punktem o szczególnym znaczeniu strategicznym³⁹.

37 W. Józwiak, *Polityka zagraniczna Finlandii – stare-nowe priorytety*, <https://www.pism.pl/publikacje/polityka-zagraniczna-finlandii-stare-nowe-priorytety> [dostęp: 20.11.2025].

38 J. Grzela, *Polityka bezpieczeństwa państw nordyckich*, Kielce 2019, s. 241.

39 P. Szymański, *Nowa strategia obronna Finlandii*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-09-17/nowa-strategia-obronna-finlandii> [dostęp: 20.11.2025].

Moskwa poprzez wielopłaszczyznowe działania dyplomatyczne, prowokacje oraz wojnę hybrydową dąży do osłabienia i destabilizacji europejskiego ładu bezpieczeństwa. Pomimo obecności Stanów Zjednoczonych, które stanowią istotną przeciwwagę dla Rosji oraz wspierają Finlandię w programie modernizacji i rozbudowy infrastruktury, fundamentem fińskiej strategii pozostaje poleganie na własnych zasobach zbrojnych oraz budowa autonomicznego systemu odporności państwa. Pozostałe filary obronne obejmują zacieśnianie więzi wojskowych z Norwegią i Szwecją, strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi, w tym wspólne planowanie wojskowe oraz aktywna współpraca na forum Grupy Północnej, a także w strukturach NATO i UE.

Analizując system obronny Finlandii, należy zaakcentować rolę mentalności społecznej, która determinuje sposób zarządzania bezpieczeństwem państwa. Wyróżnia ją przede wszystkim wysoki poziom zaufania do instytucji publicznych, odpowiedzialna polityka współpracy z partnerami zagranicznymi oraz konsekwentna modernizacja armii. Czynniki te, oprócz zdolności do tzw. adaptacji strategicznej oraz zaufania do władz, okazały się decydujące w warunkach destabilizacji europejskiego systemu bezpieczeństwa po agresji na Ukrainę. Mimo że wcześniej Finlandia była silnie uzależniona od rosyjskich złóż naturalnych (około 80% importu ropy), po wybuchu wojny zdołała radykalnie zmienić kurs, niemal całkowicie rezygnując z dostaw ropy z Rosji. Co istotne, działania fińskiego rządu znacznie wyprzedziły sankcje i inicjatywę Unii Europejskiej. Fińskie podejście do „niedźwiedzia ze Wschodu”, choć przez lata opierające się na pragmatycznej współpracy, zawsze cechowało się nieufnością zakorzenioną w pamięci o rosyjskich próbach podporządkowania sobie kraju w czasie zimnej wojny. W tym kontekście trzeba przedstawić najważniejsze cele polityki obronnej państwa Finlandii. Należą do nich przede wszystkim:

- utrzymywanie potencjału obronnego proporcjonalnego do dynamicznie zmieniającego się środowiska i zasobów bezpieczeństwa państwa;
- rozwój zdolności obronnych w ramach kompleksowego bezpieczeństwa;
- pogłębienie międzynarodowej współpracy obronnej (wejście do NATO w 2023 r.).

„Mentalność Mannerheima” – jaką rolę odgrywa dziś?

Podobnie jak w Polsce wojna polsko-bolszewicka oraz postaci takie jak Józef Piłsudski na stałe wpisały się w narodowy etos, tak w Finlandii wojna zimowa i walka przeciwko imperialnym dążeniom Rosji doprowadziły do wykreowania bohaterów tworzących fundament swoistego mitu politycznego.

Jednym z głównych bohaterów narodowych tej wojny jest Carl Gustaw Mannerheim, często określany mianem „fiński Piłsudski”. Elementem łączącym obie postaci jest przede wszystkim realizm polityczny, a ich dziedzictwo do dziś kształtuje w obu krajach myślenie o państwie. Mannerheim, w odróżnieniu od Piłsudskiego, nie dążył do zdobycia władzy autorytarnej, zachowując dystans między ideologią a ochroną państwa. To właśnie dla dobra narodu ustąpił ze stanowiska prezydenta w 1946 roku, aby ułatwić stabilizację stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim w nowej powojennej rzeczywistości⁴⁰.

Finlandia buduje swoją politykę historyczną w silnym oparciu o pamięć doświadczeń z wojny zimowej oraz wyzwolenia się spod rosyjskiej dominacji. Warto zauważyć, że choć kraj ten przez wiele lat znajdował się pod panowaniem szwedzkim, to zwierzchnictwo Rosji okazało się doświadczeniem znacznie bardziej traumatycznym. Wyzwolenie umożliwił upadek caratu w Rosji 15 maja 1918 roku, kiedy to zwołano jej pierwszy parlament. Mannerheim ostatecznie zatwierdził nowy układ rady 17 maja 1919 roku⁴¹. Do dziś zajmuje on szczególne miejsce w zbiorowej pamięci Finów.

Kulturę strategiczną współczesnej Finlandii definiuje przede wszystkim postawa społeczna wobec obronności kraju. Jest ona często stawiana za wzór dla innych państw, zwłaszcza w obszarze systemowego podejścia do obrony cywilnej. Obserwacja Mannerheima wygłoszona w 1932 roku – nieomal wiek temu przewidująca zawirowania w Europie – brzmi dziś przerażająco aktualnie: „Żyjemy w niespokojnych czasach, jeśli impuls nie przyjdzie z kraju ościennego Hitler z pewnością sam zatroszczy się o potrzebną mu iskrę. Mimo tak wyraźnych sygnałów członkowie komisji rozbrojeniowej siedzą

40 J. Clements, op. cit., s. 281.

41 B. Szordykowska, op. cit., s. 239.

jak Budda zatopieni w medytacji. Ustalając limity na poziomie, które agresor z pewnością wykorzysta jeszcze przeciwko nim⁴².

W powyższej wypowiedzi marszałek celnie podsumował nieudolność ówczesnych elit politycznych w podejmowaniu skutecznych działań mających na celu zapobieganiu wojnie. Kolejna ważna i ponadczasowa wypowiedź marszałka „Białej Armii” brzmiała: „Nawet marzyciel żyjący w ułudzie wiecznego pokoju doznaje teraz brutalnego przebudzenia i zaczyna docierać do niego groza, jaką przynosi XX wiek. Praw narodów nie da się wywalczyć pustymi słowami i deklaracjami, by obronić kraj, potrzeba woli i poświęcenia⁴³”.

W świetle zachodzących zmian Finlandia aktywnie modernizuje siły zbrojne, reagując na sytuację, w której Bałtyk w krótkim czasie przeistoczył się w region rosyjskich działań i prowokacji. Podobnie jak osiem dekad temu, tak dziś jednym z fundamentów polityki obronnej jest przede wszystkim silna wola obrony własnego kraju⁴⁴. Za nieformalne motto Finów można uznać ostatnie słowa z przytoczonej powyżej wypowiedzi Carla Mannerheima: „By obronić kraj, potrzeba woli i poświęcenia”.

Finlandia rozpoczęła proces akcesyjny do NATO w momencie radykalnej zmiany ładu międzynarodowego w Europie, będącej wynikiem agresywnych działań Rosji. Dziś jej podejście do modernizacji armii i strategii działania NATO, umacnianie polityki na Bałtyku oraz konsekwentna współpraca z regionalnymi sojusznikami są definiowane jako nowa odsłona pojmowania spraw międzynarodowych. Podobne kroki podejmuje Szwecja, która systematycznie przekształca linie obrony oraz siły zbrojne, opierając współpracę w tych obszarach głównie na relacjach z Finlandią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Polska także zwiększa nakłady inwestycyjne i zacieśnia współpracę z wyżej wymienionymi krajami. Jak wspomniano wcześniej, Finowie nie opierają się wyłącznie na współdziałaniu sojuszniczym, są w pełni świadomi konieczności posiadania zdolności do samodzielnej obrony w warunkach zagrożenia rosyjskiego. Bezsporny wpływ na bezpieczeństwo będzie miało zakończenie wojny w Ukrainie, warunki pokoju oraz wypracowane porozumienia z jednoczesnym uwzględnieniem linii koncyliacyjnego pokoju. Ważny będzie nie

42 J. Clements, op. cit., s. 243.

43 Ibidem, s. 250.

44 J. Grzela, *Polityka bezpieczeństwa państw nordyckich*, Kielce 2019, s. 241.

tylko sam pokój, lecz także zdolność Rosji do ponownego uderzenia konwencjonalnego. Finowie zdają sobie sprawę z rosyjskiej myśli strategicznej, której celem jest odbudowa dawnego imperium. Rosja postrzega rozpad ZSRR jako utratę nie tylko ludności, lecz także zasobów naturalnych, zwłaszcza tych znajdujących się w rejonie mórz Czarnego, Bałtyckiego i Kaspijskiego⁴⁵. Upadek Związku Radzieckiego był w dużej mierze równoznaczny z dotkliwym rozpadem wysokich zdolności obronnych Rosji, w tym dotychczasowego potencjału strategicznego na morzach, z Bałtykiem włącznie.

Utrata imperium wiąże się również z utratą portów i baz wojskowych znajdujących się w państwach bałtyckich⁴⁶, a wraz z nią – licznych instrumentów nacisku, także na Finlandię. Rosjanie pragną powrotu do stanu sprzed 1989 roku lub nawet sprzed roku 1918, kiedy to Finlandia znajdowała się wewnątrz granic Cesarstwa Rosyjskiego. Przynależność do organizacji takich jak Sojusz Północnoatlantycki czy Unia Europejska stanowi filar bezpieczeństwa przed zagrożeniem wynikającym z „imperialnej sieci Kremla”. Nie zmienia to jednak percepcji zagrożeń ani strategii działania mających na celu przygotowanie się na wypadek ewentualnej wojny z „niedźwiedziem ze Wschodu”.

Proces dołączenia państw bałtyckich do struktur NATO i UE przeobraził pozycję Moskwy, która planowała poddać te republiki ponownej „finlandyzacji”. Zmiana polityki eksportowej była zauważalna już w momencie ich akcesji. Możemy tym samym stwierdzić, że umocnienie się Finlandii poprzez przystąpienie do Sojuszu niemal całkowicie blokuje realizację interesów Federacji Rosyjskiej w tym rejonie. Jedynym punktem nacisku oraz osiągnięcia celów w basenie Morza Bałtyckiego pozostaje obwód królewiecki. Wykorzystanie tego obszaru pozwoliło Rosji zreformować dotychczasową politykę energetyczną i tranzytową⁴⁷.

Należy wziąć pod uwagę, że w przypadku ewentualnej agresji w rejonie basenu Morza Bałtyckiego obwód królewiecki byłby najprawdopodobniej pierwszym obszarem działań obronnych ze strony państw NATO, czego Rosja jest świadoma. Radykalna zmiana sytuacji strategicznej na Morzu Bałtyckim po 1989 roku, a zwłaszcza po 2022, doprowadziła do drastycznego obniżenia

45 P. Krzykowski, *Rosyjska myśl strategiczna*, „Świat Idei i Polityki” 2021, nr 2, s. 136.

46 Ibidem.

47 T. Szubrycht, K. Rokiciński, P. Mickiewicz, *Morze Bałtyckie w polityce bezpieczeństwa Rosji*, Poznań 2020, s. 50.

zdolności operacyjnych Rosji. Zagrożeniem zarówno gospodarczym, jak i bezpieczeństwa dla Rosji jest utarta swobodnej żeglugi do obwodu królewskiego, ponieważ powoduje ona faktyczne odcięcie tego rejonu od wpływu Moskwy⁴⁸.

Argumentacja ta wspiera tezę, że strategicznym celem Rosji będzie próba ponownej redefinicji statusu Morza Bałtyckiego. Realizacja tego planu ma się odbywać kosztem państw bałtyckich, wobec których Rosja planuje działania destabilizacyjne lub dokonania próby wpłynięcia na procesy wyborcze tak, aby powstałe tam rządy były jak najkorzystniejsze dla Federacji Rosyjskiej⁴⁹. Koncepcje destabilizacji mogą zostać wykorzystywane również wobec państw nordyckich, w tym Finlandii, której obecna rola jest fundamentalną przeszkodą w odbudowie idei *Mare Sovieticum*.

Rejon ten stał się ważny zarówno dla Waszyngtonu, jak i utrzymania wiarygodności sojuszniczej Sojuszu Północnoatlantyckiego⁵⁰. Pomimo opinii dotyczących konieczności zwiększenia obecności Stanów Zjednoczonych w rejonie Pacyfiku wiarygodność mocarstwa transatlantyckiego zależy przede wszystkim od interoperacyjności w Sojuszu oraz realizacji zasady *pacta sunt servanda*. Gdyby doszło do sytuacji, w której rejon Bałtyku zostałby objęty konwencjonalnymi działaniami zbrojnymi ze strony Rosji, charakter reakcji Stanów Zjednoczonych lub jej brak zdefiniuje pozycję tego mocarstwa jako lidera światowej polityki bezpieczeństwa.

Finlandia jest świadoma zmiennej koniunktury w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, co bez wątpienia przekłada się na nastroje w Europie. Sytuacja ta ma wpływ na ambicje Federacji Rosyjskiej i jej „imperialny apetyt”. W konsekwencji systematyczne przygotowania do ewentualnego konfliktu oraz głęboka modernizacja armii stały się dla Finów kwestią o znaczeniu egzystencjalnym.

Dzisiejsza kultura strategiczna Finlandii opiera się nie tylko na definicji i diagnozowaniu zagrożeń, lecz także na realnym przeciwdziałaniu im. Przewaga kraju Mannerheima polega nie tylko na błyskawicznej modernizacji armii i sprawnej realizacji kontraktów zbrojeniowych, lecz także na

48 Ibidem, s. 114.

49 Ibidem.

50 Ibidem, s. 115.

kompleksowym przygotowaniu społeczeństwa. Składają się na nie zarówno system najlepszej obrony cywilnej z rozbudowaną siecią schronów, jak i akcesja do struktur NATO. Świadomość zagrożeń militarnych ze strony Rosji jest obecna wśród klasy politycznej, co przekłada się na spójną strategię obronną 31 państwa NATO.

Bibliografia

- Bałtycka Straż powstrzymywała operacje hybrydowe na Bałtyku*, <https://defence24.pl/polityka-obronna/baltycka-straz-powstrzymala-operacje-hybrydowe-rosji-na-baltyku> [dostęp: 20.11.2025].
- Budzisz M., *Wszystko jest wojną. Rosyjska kultura strategiczna*, Warszawa 2021.
- Chmielewski B., Tarociński J., *Bariery różnych prędkości: państwa bałtyckie i Finlandia odgradzają się od Rosji i Białorusi*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-09-15/bariery-roznych-predkosci-panstwa-baltyckie-i-finlandia> [dostęp: 16.11.2025].
- Cieślak T., *Historia Finlandii*, Wrocław 1983.
- Clements J., *Mannerheim. Prezydent, żołnierz, szpieg*, Zakrzewo 2010.
- Czechowski J., *Fińsko-radzieckie stosunki polityczne w latach 1917–1939 (do wojny zimowej) z perspektywy Polskiej*, „Scripta Historica” 2018, nr 25.
- Dura M., *Straż Bałtyku. Nie patrole, ale odstraszenie i szybkie reagowanie*, <https://defence24.pl/polityka-obronna/straz-baltyku-nie-patrole-ale-odstraszenie-i-szybkie-reagowanie> [dostęp: 20.11.2025].
- Grzela J., *Polityka bezpieczeństwa państw nordyckich*, Kielce 2019.
- Jóźwiak W., *Polityka zagraniczna Finlandii – stare-nowe priorytety*, <https://www.pism.pl/publikacje/polityka-zagraniczna-finlandii-stare-nowe-priorytety> [dostęp: 20.11.2025].
- Krzykowski P., *Rosyjska myśl strategiczna*, „Świat Idei i Polityki” 2021, nr 2.
- Mickiewicz P., *Morska Szachownica, geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Poznań 2022.
- Miętkiewicz R., *Strategiczna przewaga NATO na Bałtyku: znaczenie akcesji Finlandii i Szwecji dla bezpieczeństwa regionu*, Warszawa 2025.
- Państwa bałtyckie: Polska, Norwegia i Finlandia planują stworzyć mur dronów*, <https://www.onet.pl/informacje/fakt/panstwa-baltyckie-polska-norwegia-i-finlandia-planuja-stworzyc-mur-dronow-wzdłuż/2xy427r,7fa8ac5e> [dostęp: 18.11.2025].
- Rotter W., *Mroźne piekło: radziecko-fińska wojna zimowa 1939–1940*, Wrocław 2007.
- Rozpad ZSRR to katastrofa*, <https://www.wprost.pl/swiat/75943/putin-rozpad-zsrr-to-katastrofa-aktl.htm> [dostęp: 16.11.2025].
- Szordykowska B., *Historia Finlandii*, Warszawa 2010.
- Zsubrycht T., Rokiciński K., Mickiewicz P., *Morze Bałtyckie w polityce bezpieczeństwa Rosji*, Poznań 2020.

Szymański P., *Nowa strategia obronna Finlandii*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-09-17/nowa-strategia-obronna-finlandi> [dostęp: 20.11.2025].

Tarociński J., *Finlandia, Szwecja i Dania: umowy o współpracy obronnej z USA*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-12-27/finlandia-szwecja-i-dania-umowy-o-wspolpracy-obronnej-z-usa> [dostęp: 18.11.2024].

The „Mannerheim Mentality” in Strategic Culture – Problems of Finland’s Strategic and Defense Policy

Abstract

The article, presents the issues surrounding the concept of the Mannerheim Mentality in Finland’s culture strategic and defense policy. I outline the concept of the Mannerheim Mentality in defense policy, its historical origins, and its implications from the perspective of contemporary Finnish policy. In this article, I analyze the sources of threats posed by the Russian Federation in terms of its contemporary neo-imperial ambitions. I also show how Finland, in this contemporary context, approaches the threat and prepares for a possible military attack.

Key words

Mannerheim, Finland, Security Policy, Winter War

Tomasz Wojciechowski

Szkoła Doktorska Politechniki Koszalińskiej

ORCID: 0000-0002-0675-4474

t_wojciechowski1@poczta.onet.pl

Podstawy prawne paradyplomacji

Streszczenie

Paradyplomacja rozumiana jako forma nawiązywania współpracy zagranicznej prowadzonej przez podmioty subregionalne, w tym regiony i samorządy lokalne, stanowi obecnie uzupełnienie oficjalnej polityki zagranicznej państw narodowych. Jednym z określeń paradyplomacji jest dyplomacja równoległa (*parallel diplomacy*), która doskonale oddaje rolę tej idei w relacjach między miastami oraz regionami Unii Europejskiej, a także dynamikę współpracy transgranicznej i lokalnych społeczności.

Paradyplomacja jest szczególnie powszechna w krajach federacyjnych Europy Zachodniej, w Ameryce Południowej, Azji oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym podjęcie działań związanych z paradyplomacją na szczeblu administracyjnym wymaga uregulowań prawnych, od właściwych przepisów ustaw po konkretne porozumienia o współpracy. Dotyczy to również prawodawstwa polskiego.

W niniejszym artykule autor, wykorzystując metodę instytucjonalno-prawną oraz badania empiryczne, dokonał analizy podstaw prawnych paradyplomacji prowadzonej przez jednostki samorządu terytorialnego (JST) w Polsce. Oprócz oficjalnych zapisów zwraca uwagę na działania nieformalne i tymczasowość oraz efektywność zawartych porozumień.

Słowa kluczowe

paradyplomacja, jednostki samorządu terytorialnego, współpraca zagraniczna, samorządy

Wstęp

W dobie globalizacji obserwujemy rozkwit paradyplomacji jako koncepcji uzupełnienia oficjalnej polityki zagranicznej państw. Podejmowanie działań, za którymi nie stoją ministerstwa spraw zagranicznych, ambasady czy dyplomaci, stwarza możliwości do zaangażowania nie tylko władz lokalnych, ale także różnych środowisk naukowych, biznesu, międzynarodowych organizacji i instytucji oraz mniejszych grup, takich jak stowarzyszenia czy fundacje¹.

W Polsce paradyplomacja jako forma nawiązania i kontynuowania relacji z partnerami zagranicznymi prowadzona przez samorządy zaczęła się pojawiać po przeprowadzeniu reformy samorządowej z 1999 roku. Wprowadziła ona trójstopniowy podział administracyjny w Polsce, powstało też wówczas pojęcie jednostki samorządu terytorialnego². Co prawda niektóre miasta miały możliwość współpracy zagranicznej jeszcze za czasów PRL, ale z niej nie skorzystały, inne zaś zostały uhonorowane za współpracę zagraniczną zanim jeszcze staliśmy się członkiem Unii Europejskiej³.

Obecnie jednostki samorządu terytorialnego w Polsce prowadzą ożywioną działalność paradyplomatyczną z jednym partnerem lub wieloma partnerami zagranicznymi. Aktywność ta jest realizowana również poprzez

- 1 Według Macieja Rasia (*Aktywność międzynarodowa regionów (paradyplomacja) w ujęciu teoretycznym*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2016, t. 52, nr 3, s. 192) podmioty subpaństwa mają charakter zbliżony do państw (*a state-like nature*). Właśnie te podmioty, do których zalicza się również regiony jako podstawowe części struktury państwowej, powinny brać aktywny udział w kształtowaniu polityki zagranicznej, wykorzystując paradyplomację.
- 2 Jednostka samorządu terytorialnego (JST) jako pojęcie określające polski samorząd jest związane z wprowadzeniem w 1999 r. reformy obejmującej trójstopniową strukturę samorządu terytorialnego z gminą, powiatem i województwem. Cechują się określonym zakresem swobody i funkcjonowania, mają osobowość prawną i możliwości wykonywania zadań publicznych w ramach zadań własnych. Zob. M. Perkowski *Międzynarodowa współpraca województw w prawie i praktyce*, Białystok 2013, s. 19.
- 3 Współpracę zagraniczną z Bydgoszczą i Olsztynem chciało podjąć angielskie miasto Chelmsford. The National Archive, Londyn, MXS m031/1, sygn. NP/053/2, Pismo ambasady brytyjskiej nr 16311/13/3 z 13 marca 1959 r. Przykładem aktywności paradyplomatycznej poprzedzającej akces Polski do Unii Europejskiej jest Koszalin. Miasto to otrzymało wyróżnienia Rady Europy: w 1998 r. – dyplom, w 1999 r. – Honorową Flagę Rady Europy. Zob. *Miasta partnerskie*, <https://www.koszalin.pl/en/node/389> [dostęp: 4.12.2025].

członkostwo w sieciach transgranicznych, np. w Związku Miast i Gmin Morских. Niemniej jednak zdarzają się samorzady, w których taka współpraca w ogóle nie występuje, np. w powiatach koszalińskim i kołobrzeskim województwa zachodniopomorskiego. W polskiej paradyplomacji dominuje kierunek niemiecki, skandynawski i zachodnioeuropejski, choć po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 roku znacząco wzrosła liczba partnerstw twinningowych (bliźniaczych) z miastami ukraińskimi⁴. Należy zaznaczyć, że oprócz obwarowań prawnych określanych właściwymi ustawami polskie samorzady szczebla regionu są zobligowane do zgłaszania do Ministerstwa Spraw Zagranicznych akcesu do organizacji międzynarodowych. Paradyplomacja JST powinna też uwzględniać oficjalną politykę zagraniczną Polski i być z nią spójna. Intensywne i różnorodne działania międzynarodowe pozwalają też województwom na prowadzenie biur regionalnych w Brukseli oraz współpracę z wydzielonymi strukturami szczebla administracji centralnej.

Paradyplomacja – rola i znaczenie

Przyjmuje się, że fundamenty pod nowoczesną dyplomację położył traktat westfalski z 1648 roku. Kończąc wojnę trzydziestoletnią w Europie, oparł on nowoczesną dyplomację na zasadzie suwerenności państw i władców. Pozwoliło to postrzegać dyplomację jako sferę życia publicznego przynależną wyłącznej działalności państwa⁵. Byłoby to jednak pewne uproszczenie, nie można bowiem zapomnieć o starożytności, a zwłaszcza o Grecji, gdzie funkcjonujące wówczas państwa-miasta rządzone przez królów i tyranów prowadziły autonomiczną politykę zagraniczną. Współczesna dyplomacja, określana jako późnowestfalska lub ponowoczesna, ewoluuje w sposób głęboki i – z punktu widzenia państw narodowych – nieodwracalny. Klasyczny model dyplomacji traci swój tradycyjny charakter, co wiąże się z utratą państwowego monopolu

4 T. Wojciechowski, *Paradiplomacy of self governments of Poland and Ukraine in aspect of Russian aggression in 2022*, „Вісник Прикарпатського Університету. Серія Політологія” 2024, nr 17, s. 8.

5 B. Surmacz, *Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji [w:] Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, red. E. Haliżak, M. Pietras, Warszawa 2013, s. 233.

na nawiązywanie kontaktów międzynarodowych i zawieranie umów o współpracy.

Relacje występujące w nieformalnych stosunkach międzynarodowych przenikają systemy polityczne państw, obejmując aktywność administracji samorządowej, sferę ekonomiczną oraz aspekt społeczny współpracy zagranicznej. Pojęcie „paradyplomacja” nie jest definiowane jednoznacznie i występuje pod wieloma nazwami bliskoznacznymi. W literaturze przedmiotu określa się ją dyplomacją subpaństwową (*subnational diplomacy*), samorządową lub regionalną, a także katalityczną (*catalytic diplomacy*) czy wielopoziomową (*multi-level diplomacy*)⁶. Z paradyplomacją nierozzerwalnie jest związane także określenie *soft power*, czyli wywieranie „miękkiego nacisku”, lobbowanie⁷. Wykorzystując to narzędzie, różne grupy interesu, które nie zajmują się profesjonalnie polityką zagraniczną, mogą wywierać wpływ na podejmowanie decyzji w ujęciu geopolitycznym⁸.

Termin „paradyplomacja” pojawił się po raz pierwszy w 1961 roku w opracowaniu historyka Rohana Butlera. Temat ten następnie rozwinęli Ivo Duchacek i Panayotis Soldatos. Koncepcja dyplomacji równoległej podjęta przez nich w 1990 roku była odpowiedzią na zwiększoną aktywność zagraniczną regionów w Europie Zachodniej, obserwowaną w latach 70. i 80. XX wieku. Duchacek zaproponował klasyfikację paradyplomacji według czterech typów relacji międzynarodowych nawiązujących do regionów: protodyplomację, współpracę transgraniczną (*transborder paradiplomacy*), współpracę transregionalną (*transregional and paradiplomatic contacts* – państwa sąsiednie, nie tylko w ujęciu transgranicznym) oraz paradyplomację ogólnoswiatową (*global paradiplomacy*)⁹.

Alexander Kuznetsov wyróżnił jedenaście kategorii aktywności paradyplomacji, m.in.: konstytucyjną, federalistyczną, nacjonalistyczną, stosunków międzynarodowych, studiów granicznych, globalizacyjną, bezpieczeństwa,

6 M. Raś, op. cit., s. 196.

7 S. Nye, jr, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007, s. 5–7.

8 *Modern diplomacy in practice*, red. R. Hutchings, J. Suri, Cham, 2019, s. 19.

9 I.D. Duchacek, *The Territorial Dimension of Politics: Within, Among, and Across Nations*, Londyn 1986, s. 240.

gospodarki globalnej oraz środowiskową¹⁰. Postępująca globalizacja powoduje wzrost relacji międzynarodowych oraz rozwój kanałów przepływu informacji, dóbr, usług i kapitału oraz zasobów ludzkich. Badacz ten zdefiniował paradyplomację jako proces uniwersalny, choć w pełni klarowny, co wymagało wypracowania kompromisu pomiędzy tradycyjną dyplomacją a nową formułą stosunków międzynarodowych.

Analizując podstawy prawne paradyplomacji, uwzględniające działalność podmiotów subpaństwowych (*sub-state governments* – SSG), należy przywołać typologię zaproponowaną przez Jorge Schaviona. Wskazuje on na cztery możliwe typy paradyplomacji: wyłączną (gdzie rząd kontroluje całość polityki zagranicznej), konsultacyjną (uwzględniającą rolę SSG), komplementarną (w której SSG uzupełniają oficjalną politykę zagraniczną), inkluzywną (SSG biorą udział w kształtowaniu polityki zagranicznej)¹¹.

Działania uczestników procesu paradyplomacji są ukierunkowane na osiągnięcie określonych celów: od politycznych i prestiżowych po ekonomiczne czy nastawione na rozwój społeczny, edukacyjny i infrastrukturalny. Paradyplomacja jest powszechnie wykorzystywana w wielu państwach, takich jak: Belgia, Stany Zjednoczone Ameryki, Meksyku, Niemcy, Argentyna, Brazylia, Australia, Japonia, Rosja, Turcja, Wielka Brytania, Kanada, Rosja, Południowa Afryka, Indie, a także innych krajach Ameryki Południowej¹².

Paradyplomacja a Unia Europejska i polskie prawodawstwo

Powstanie Unii Europejskiej otworzyło przestrzeń dla różnorodnych działań paradyplomatycznych, wspieranych koncepcją wielopoziomowego sprawowania rządów (*multi-level governance* – MLG)¹³. Proces integracji europejskiej zintensyfikował zaangażowanie władz regionalnych w działania zagraniczne, szczególnie od 1992 roku, gdy zwarto traktat z Maastricht i powstał

10 A.S. Kuznetsov, *Theory and Practice of Paradiplomacy, Subnational Governments in International Affairs*, Londyn 2014, s. 50–51.

11 Ibidem, s. 26.

12 T. Jackson, *Paradiplomacy and political geography: The geopolitics of substate regional diplomacy*, „Geography Compass” 2018, t. 12, s. 6.

13 J. Klikowska-Ciesielska, T. Kamiński, *Paradiplomacy and its Impact on EU Foreign Policy*, „Journal of Contemporary European Research” 2022, t. 18, s. 50.

Komitet Regionów. Innym ważnym dokumentem dotyczącym współpracy na poziomie regionów była przyjęta w 1985 roku w Strasburgu Europejska Karta Samorządu Terytorialnego. Na poziomie międzynarodowym regiony i miasta mają możliwość aktywnego działania poprzez różne gremia, np. Radę Gmin i Regionów Europy CEMR utworzoną w 1951 roku¹⁴.

Współczesna paradyplomacja może być impulsem do rozwoju regionalizmu w Unii Europejskiej, stwarza też szansę na rozwój stosunków międzynarodowych wewnątrz niej. Tworzenie nieformalnych kanałów komunikacji politycznej z partnerami zagranicznymi obejmuje również kraje spoza UE. W ujęciu praktycznym paradyplomacja może sprzyjać osiągnięciu niektórych celów polityki zagranicznej Unii Europejskiej poprzez angażowanie miast i regionów.

W Polsce aktywność jednostek samorządu terytorialnego dotyczącą paradyplomacji określa Konstytucja RP. Ustawa zasadnicza sankcjonuje współpracę zagraniczną samorządów, uwzględniając zasadę samorządności. Jako podmioty uczestniczące w sprawowaniu władzy publicznej, JST wykonuje część zadań publicznych we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Zgodnie z ustawą zasadniczą jednostki te mają prawo do przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnej i regionalnej oraz współpracy ze społecznościami innych państw¹⁵.

Działalność paradyplomatyczną JST regulują także ustawy o samorządzie gminnym¹⁶, powiatowym¹⁷ oraz województwa¹⁸, a także ustawa z 15 września 2000 roku o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych¹⁹. Ostatni z wymienionych aktów stanowi, że „JST mogą przystępować do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych i uczestniczyć w nich w granicach swoich zadań i kompetencji, działając zgodnie z polskim prawem

14 Ibidem, s. 52.

15 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, art. 172, ust. 2.

16 *Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*, ibidem 1990, nr 16, poz. 95.

17 *Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym*, ibidem 1998, nr 91, poz. 578.

18 *Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa*, ibidem poz. 576.

19 *Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych*, ibidem 2000, nr 91, poz. 1009.

wewnętrznym, polityką zagraniczną państwa i jego międzynarodowymi zobowiązaniami”²⁰.

Najpopularniejszą formą współpracy polskich samorządów są sformalizowane relacje władz samorządowych z ich odpowiednikami za granicą, realizowane poprzez umowy o współpracy, członkostwo w związkach miast i gmin. W sferze finansów współpraca ta obejmuje wspólną realizację projektów zarówno „miękkich”, jak i strukturalnych finansowanych ze środków Unii Europejskiej, np. Interreg²¹.

W przypadku gmin podstawy prawne działań paradyplomatycznych wyznacza art. 7 ustawy o samorządzie gminnym. Katalog zadań własnych obejmuje tam zarówno promocję gminy, jak i współpracę ze społecznościami lokalnymi oraz regionalnymi innych państw. Co istotne, cele paradyplomatyczne mogą zostać uwzględnione w dokumentach strategicznych i planistycznych, takich jak strategie rozwoju. W praktyce informacje o planowanej współpracy zagranicznej czy obecnych i przyszłych partnerstwach w strategiach są w nich pomijane²². Podobnie coroczne raporty o stanie gminy rzadko zawierają szczegółowy opis aktualnej aktywności paradyplomatycznej. Z kolei sejmiki województw uchwalają priorytety współpracy zagranicznej dla swojego województwa, które wymagają zatwierdzenia przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ)²³.

Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem polskiego MSZ prowadzenie polityki zagranicznej państwa należy do kompetencji rządu. Minister spraw

20 Ibidem, art. 2, ust. 1.

21 E. Opilowska, *Leksykon studiów nad granicami i pograniczami. Paradyplomacja*. <https://leksykon.granice.uni.wroc.pl/Artykuly/Paradyplomacja#> [dostęp: 25.09.2025].

22 Inne podejście przyjęło np. miasto Kraków, które ujęło działania paradyplomatyczne w strategii rozwoju, co należy do rzadkości wśród polskich samorządów.

23 W myśl art. 76 ust. 1 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa „[...] współpraca województwa ze społecznościami regionalnymi innych państw prowadzona jest zgodnie z prawem wewnętrznym, polityką zagraniczną państwa i jego międzynarodowymi zobowiązaniami, w granicach zadań i kompetencji województwa. Na podstawie art. 77 ust. 1 tej ustawy priorytety współpracy zagranicznej województwa mogą być uchwalane, a inicjatywy zagraniczne województwa, w tym w szczególności projekty umów o współpracy regionalnej, mogą być podejmowane za zgodą ministra właściwego do spraw zagranicznych”. Zob. *MSZ o prowadzeniu przez samorzady współpracy zagranicznej*, <https://www.miasta.pl/aktualnosci/msz-o-prowadzeniu-przez-samorzady-wspolpracy-zagranicznej> [dostęp: 25.09.2025].

zagranicznych koordynuje współpracę zagraniczną jednostek samorządu terytorialnego, sprawując tym samym kontrolę nad realizacją zadań z zakresu polityki zagranicznej powierzonej władzom samorządowym²⁴. W 2012 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych wprowadziło mechanizm Wymiaru Samorządowego i Obywatelskiego (WSIO) postrzegany jako koncepcja sprzyjająca rozwojowi polskiej paradyplomacji. Obecnie relacje na linii ministerstwo–samorządy bazują na sztywnych, instytucjonalnych procedurach, co nadaje tej współpracy dość chłodny i bardzo sformalizowany charakter²⁵.

Polska jest sygnatariuszem aktów prawa międzynarodowego regulujących współpracę zagraniczną. Europejska Karta Samorządu Lokalnego przyznaje społecznościom lokalnym prawo do nawiązywania kontaktów z ich odpowiednikami z innych państw w celu realizacji „przedmiotów wspólnego zainteresowania”. Natomiast Europejska Karta Regionów Granicznych i Transgranicznych definiuje wspólną działalność transgraniczną, m.in. jako współpracę w obszarach gospodarki, kultury, historii oraz społeczeństwa²⁶. Ważna jest również Europejska Konwencja Ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi (tzw. konwencja ramowa lub madrycka). Dokument ten, sporządzony w Madrycie w maju 1980 roku, Polska ratyfikowała w marcu 1993 roku²⁷. Konwencja w 12 artykułach określa zasady budowania relacji między społecznościami lokalnymi w regionach przygranicznych²⁸.

24 „Wspieranie polskich samorządów terytorialnych w zakresie współpracy zagranicznej ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia realizacji priorytetów polskiej polityki zagranicznej, w tym także pogłębiania integracji europejskiej w celu umacniania pozycji Polski w Europie i w świecie”. Zob. *ibidem*.

25 I. Ksenicz, *Ku modelowi polskiej paradyplomacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2020, t. 73, nr 3, s. 231. Por. *idem*, *Polish Paradiplomacy. Current State and Perspectives*, „Przegląd Politologiczny” 2023, nr 2, s. 52.

26 Ł. Buczkowski, J. Żukowski, *Formy współpracy międzynarodowej lokalnych jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] red. E. Feret, P. Niemczuk, *10 lat doświadczeń polskiego samorządu terytorialnego w Unii Europejskiej*, Rzeszów–Przemyśl 2014, s. 30–31.

27 *Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, sporządzona w Madrycie dnia 21 maja 1980 r.*, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 287.

28 B. Nitschke-Szram, *Międzynarodowa współpraca samorządów*, Warszawa 2017, s. 3.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że region w państwach UE jest odpowiednikiem polskiego województwa²⁹. Polskie regiony, np. województwo podkarpackie, prowadzą aktywność paradyplomatyczną poprzez budowanie relacji z partnerami zagranicznymi, wykorzystując struktury obszarów regionalnego, samorządowego albo gospodarczego³⁰.

Akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku zdynamizowała współpracę zagraniczną polskich samorządów. O ile w 2003 roku liczba podpisanych umów o partnerstwie wynosiła 2131, o tyle już w 2009 roku uległa ona niemal podwojeniu³¹. Ze względu na bliskość geograficzną najważniejszymi partnerami dla polskich samorządów stały się Niemcy (odpowiadające za blisko 15% ogólnej aktywności paradyplomatycznej), a także Czechy i Słowacja. Ważną rolę odgrywa również współpraca z Francją, Włochami oraz państwami Beneluksu, w ostatnich zaś latach, zwłaszcza po wybuchu wojny w 2022 roku – z Ukrainą³².

Opracowanie Biura Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Senatu RP pt. „Międzynarodowa współpraca samorządów” z czerwca 2017 roku dotyczące badań nad paradyplomacją wykazało, że kontakty zagraniczne gmin rzadko mają charakter planowy, ponad 80% badanych jednostek nie uwzględniło współpracy międzynarodowej w swoich dokumentach strategicznych³³. Ta doraźność relacji wynikała z deficytu długofalowego planowania. Zjawisko to jest aktualne; wiele samorządów utrzymuje porozumienia o charakterze formalnym, gdzie liczba partnerów nie przekłada się na realność współpracy.

29 U podstaw reformy samorządowej powołującej województwa samorządowe było założenie, aby uczynić z nich regiony w ich europejskim pojęciu. Zob. M. Perkowski, op. cit., s. 20.

30 W.T. Modzelewski, *Priorytety współpracy zagranicznej województwa warmińsko-mazurskiego na tle pozostałych regionów Polski Wschodniej*, „Europa Regionum” 2014, nr 19, s. 35.

31 M. Chrzanowski, *Podstawowe formy realizowania współpracy międzynarodowej przez Jednostki Samorządu Terytorialnego*, [w:] *Wybrane aspekty współpracy międzynarodowej jednostek samorządu terytorialnego*, red. I. Wieczorek, A. Ostrowska, K. Chrzanowski, Łódź 2023, s. 18–20.

32 Ibidem, s. 21.

33 Badania przeprowadzone przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski od 1 czerwca do 30 listopada 2013 r. w ramach projektu „Akademia samorządowej współpracy międzynarodowej – oddolna dyplomacja ekonomiczna. Diagnoza potrzeb – zalecenia – szkolenia – dobre praktyki”.

Co więcej, niektóre miasta skandynawskie nawiązują z polskimi partnerami relacje *ad hoc* wyłącznie po to, aby pozyskać fundusze zewnętrzne. Słabość tę pogłębiają niedostatki komunikacji – oficjalne kanały informacyjne wielu polskich samorządów nie przedstawiają informacji o aktualnych i cyklicznych formach współpracy zagranicznej, często są one jedynie incydentalne.

Aktywność jednostek samorządu terytorialnego w zakresie paradyplomacji – według Mariusza Chrzanowskiego – przejawia się w następujących formach:

- współpraca dwustronna (partnerska) bazująca na zawartych umowach,
- współpraca wielostronna, bez wiążących umów, czyli okazjonalna,
- udział w projektach międzynarodowych we współdziałaniu z samorządami innych państw, bez formalnych umów,
- członkostwo w zrzeszeniach międzynarodowych i sieciach skupiających jednostki samorządowe z różnych państw,
- niesformalizowane działania stanowiące często etap poprzedzający ściślejszą współpracę³⁴.

W praktyce zakres działań zależy od struktury administracji i lokalizacji samorządu, a także od posiadanych zasobów endogenicznych, takich jak warunki naturalne, kulturalne i infrastruktura, potencjał rozwojowy i demografia³⁵. Większe możliwości współpracy mają duże ośrodki miejskie oraz urzędy marszałkowskie województw, w których funkcjonują rozbudowane wydziały współpracy zagranicznej. W mniejszych urzędach miast i gmin za współpracę zagraniczną, turystykę i promocję odpowiada jeden pracownik lub referat złożony z kilku lub kilkunastu osób.

Województwa mają prawo do prowadzenia własnych biur regionalnych w Brukseli. Zagraniczne przedstawicielstwa polskich regionów są powoływane na podstawie przepisów ustawy o samorządzie województwa i są formą ich inicjatywy zagranicznej. Biura te funkcjonują jako wojewódzkie jednostki budżetowe, a ich personel podlega zarządowi województwa³⁶. Ich głównym zadaniem jest prowadzenie aktywnej paradyplomacji wobec zagranicznych instytucji i partnerów.

34 M. Chrzanowski, op. cit., s. 23.

35 T. Wojciechowski, *Czy istnieje społeczny wymiar międzynarodowej współpracy samorządów?*, [w:] *Wybrane aspekty współpracy międzynarodowej...*, s. 38.

36 M. Perkowski, op. cit., s. 138–139.

Warto zaznaczyć, że część organizacji zrzeszających polskie samorządy, np. Związek Powiatów Polskich, w ogóle nie prowadzi analiz dotyczących działalności paradyplomatycznej swoich członków. Współpracą zagraniczną jednostek samorządu terytorialnego Rzeczypospolitej Polskiej zajmuje się również Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego (KWRiST)³⁷. Jej zadaniem jest m.in. koordynowanie działań samorządów z administracją rządową oraz opiniowanie inicjatyw o charakterze międzynarodowym.

Aktywność zagraniczną podmiotów subpaństwowych można podzielić na kilkanaście kategorii, m.in.: formalną, prakseologiczną, ekonomiczną, mobilizację własnego potencjału, budowanie zaufania oraz promocję własnych interesów. Ważny jest również aspekt wpływowy (w instytucjach międzynarodowych), pozyskiwania środków finansowych oraz emancypacyjny, czyli manifestowanie niezależności wobec władz centralnych, a także budowania tożsamości³⁸.

Współpraca ta najczęściej ma miejsce w relacjach transgranicznych, gdzie bliskość geograficzna sprzyja efektywności współpracy. Aktywność paradyplomatyczna regionów i miast nie byłaby możliwa bez organizacji pozarządowych oraz 16 euroregionów współtworzonych przez polskie samorządy³⁹. Należą do nich euroregiony: Nysa, Karpacki, Sprewa–Nysa–Bóbr, Pro Europa Viadrina, Tatry, Bug, Pomerania, Glacensis, Niemen, Pradziad, Bałtyk, Śląsk Cieszyński, Silesia, Beskidy, Puszcza Białowieska i Łyna–Ława⁴⁰. Ważną rolę odgrywają także organizacje o statusie międzynarodowym, np. Związek Miast Bałtyckich (*Union of the Baltic Cities*), oraz organizacje krajowe, jak Związek Miast i Gmin Morskich.

37 Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, <https://www.gov.pl/web/kwrilst-mswia> [dostęp:25.09.2025].

38 H. Dumala, *Współpraca zdecentralizowana – forma paradyplomacji i instrument polityki Unii Europejskiej na rzecz rozwoju*, [w:] *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, red. M.Pietrzak, M. Halinaś, Lublin 2013, s. 432.

39 Euroregiony można zdefiniować jako stowarzyszenia funkcjonujące w obszarach współpracy transgranicznej. Zob. J.M. Bielecka, *Partnerstwo terytorialne dla rozwoju regionalnego i lokalnego*, „Barometr Regionalny” 2011, nr 4, s. 46.

40 M. Szewczak, I. Wieczorek, *Współpraca międzynarodowa polskich miast. Doświadczenia JST*, Łódź 2018, s. 51.

Zakończenie

Powszechność paradyplomacji w stosunkach międzynarodowych i dyplomacji wymusza istnienie odpowiednich przepisów określających zasady uczestnictwa w niej jednostek samorządu terytorialnego. Polskie prawo, traktaty unijne i umowy międzynarodowe definiują rolę i zadania samorządów regionalnych jako podmiotów subpaństwowych. O ile Konstytucja RP i właściwe ustawy wyznaczają podstawy prawne tego działania, o tyle odpowiedzialność za aktywność i formalizację współpracy zagranicznej spoczywa bezpośrednio na samorządach.

Aktywność paradyplomatyczna samorządów jest zróżnicowana. Niektóre JST, współpracując systematycznie z partnerami zagranicznymi, wspólnie osiągają wyznaczone cele. Część samorządów traktuje jednak paradyplomację jako działalność poboczną, prowadzoną w sposób niesystematyczny i często spontaniczny. Taka forma paradyplomacji nie wykorzystuje w pełni swojego potencjału. Umowy o współpracy partnerskiej często pozostają deklaracjami, zwłaszcza wówczas, gdy problemem jest odległość lub brak kontaktów osobistych, co dotyka szczególnie mniejsze samorządy. Martwe porozumienia, niedające korzyści oprócz kurtuazyjnych, są zastępowane umowami ukierunkowanymi na wspólne projekty transgraniczne.

We współpracę zagraniczną często angażują się instytucje i organizacje związane z samorządem oraz trzeci sektor. Ich działania mają charakter nieformalny, gdyż tylko administracja lokalna ma uprawnienia do zawierania wiążących umów i porozumień o współpracy zagranicznej. Poważnym błędem jest pomijanie kierunków tej współpracy w strategiach i innych dokumentach planistycznych miast, gmin czy powiatów.

Działania paradyplomatyczne samorządów muszą być spójne z polityką zagraniczną państwa i wytycznymi Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zależność tę potwierdziła reakcja na wybuch wojny na Ukrainie w 2022 roku. Polskie samorządy masowo nawiązywały nowe partnerstwa z podmiotami ukraińskimi, jednocześnie zrywając współpracę z miastami rosyjskimi i białoruskimi (np. Szczecin).

Przepisy określają, co samorządom wolno robić za granicą. Zupełnie czym innym jest praktyczna skuteczność tych działań, która wymusza na JST ciągle dostosowywanie się do nowych realiów i pokonywania barier kompetencyjnych.

Bibliografia

- Bielecka M.J., *Partnerstwo terytorialne dla rozwoju regionalnego i lokalnego*, „Barometr Regionalny” 2011, nr 4.
- Buczowski Ł., Żukowski L.J. *Formy współpracy międzynarodowej lokalnych jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] *10 lat doświadczeń polskiego samorządu terytorialnego w Unii Europejskiej*, red. E. Feret, P. Niemczuk, Rzeszów–Przemysł 2014.
- Chrzanowski M., *Podstawowe formy realizowania współpracy międzynarodowej przez jednostki samorządu terytorialnego*, [w:] *Wybrane aspekty współpracy międzynarodowej jednostek samorządu terytorialnego*, red. I. Wieczorek, A. Ostrowska, K. Chrzanowski, Łódź 2023.
- Duchacek D., I., *The Territorial Dimension of Politics: Within, Among, and Across Nations*, Londyn 1986.
- Dumała H., *Współpraca zdecentralizowana – forma paradyplomacji i instrument polityki Unii Europejskiej na rzecz rozwoju*, [w:] *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, red. M. Pietrzak, M. Halinaś, Lublin 2013.
- Modern diplomacy in practice*, red. R. Hutchings, J. Suri, Cham 2019.
- Ksenicz I., *Ku modelowi polskiej paradyplomacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2020, nr 3.
- Ksenicz I., *Polish Paradiplomacy. Current State and Perspectives*, „Przegląd Politologiczny” 2023, nr 2.
- Modzelewski T.W., *Priorytety współpracy zagranicznej województwa warmińsko-mazurskiego na tle pozostałych regionów Polski Wschodniej*, „Europa Regionum” 2014, nr 19.
- Nitschke-Szram B., *Międzynarodowa współpraca samorządów*, Warszawa 2017.
- Nye S., jr, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.
- Perkowski M., *Międzynarodowa współpraca województw w prawie i praktyce*, Białystok 2013.
- Raś M., *Aktywność międzynarodowa regionów (paradyplomacja) w ujęciu teoretycznym*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2016, t. 52, nr 3.
- Surmacz B., *Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji*, [w:] *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, red. E. Haliżak, M. Pietras, Warszawa 2013.
- Szewczak M., Wieczorek I., *Współpraca międzynarodowa polskich miast. Doświadczenia JST*, Łódź 2018.
- Wojciechowski T., *Czy istnieje społeczny wymiar międzynarodowej współpracy samorządów?*, [w:] *Wybrane aspekty współpracy międzynarodowej jednostek samorządu terytorialnego*, red. I. Wieczorek, A. Ostrowska, K. Chrzanowski, Łódź 2023.
- Wojciechowski T., *Paradiplomacy of self governments of Poland and Ukraine in aspect of Russian aggression in 2022*, „Вісник Прикарпатського Університету. Серія: Політологія” 2024, nr 17.

Legal basis of paradiplomacy

Abstract

Paradiplomacy, as a form of establishing foreign cooperation carried out by subregional entities, including regions and local governments, currently complements the official foreign policy and diplomacy conducted by nation states. One of the terms used to describe paradiplomacy is parallel diplomacy (i.e. parallel diplomacy), which perfectly reflects the role that this idea plays in relations between cities, regions of the European Union, cross-border cooperation and communities.

Paradiplomacy is particularly common in the federal countries of Western Europe, South America, South America, Asia and the United States of America. However, both within the EU and at national level, undertaking activities related to paradiplomacy at the administrative level requires legal regulations, from relevant statutes to concluded cooperation agreements. This also applies to Polish legislation. In this article, the author uses an institutional and legal approach and empirical research to analyse the legal basis for paradiplomacy carried out by local government units (LGUs) in Poland. In addition to official records, he draws attention to informal and temporary activities and the effectiveness of the agreements concluded.

Key words

paradiplomacy, LGUs, foreign cooperation, local governments

Krystian Waligóra

ORCID: 0009-0006-8886-9684

E-mail: waligorakrystian@gmail.com

Proces Rudolfa Hössa przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze

Streszczenie

Artykuł dotyczy procesu Rudolfa Hössa, komendanta niemieckiego, nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Ważnym aspektem pracy jest dualizm oceny oskarżonego. Z jednej strony poznajemy Hössa na podstawie wydanej przez niego autobiografii, z drugiej, z opracowań, w których przywoływano wypowiedzi byłych więźniów. Ważnym materiałem źródłowym jest stenogram z przesłuchania Hössa przez prokuratorów oraz obrońców. Celem artykułu jest przedstawienie historycznych faktów dotyczących roli komendanta Auschwitz w całym procederze niemieckiego ludobójstwa oraz ukazanie skali zbrodni popełnionych w obozie. Autor artykułu przedstawia konsekwencje nazistowskiej ideologii, mechanizmy działania obozów koncentracyjnych i buduje świadomość historyczną oraz pamięć o ofiarach. Analizuje postawę Hössa, przytaczając jego tłumaczenia oraz naprzemienny brak skruchy i próby usprawiedliwiania się. Analiza ta skłania do zastanowienia się nad granicami człowieczeństwa oraz pokazuje, do czego może prowadzić nienawiść, propaganda i dehumanizacja.

Słowa kluczowe

proces norymberski, Rudolf Höss, Auschwitz-Birkenau, holokaust, zbrodnie nazistowskie, zbrodniarze wojenni, obozy zagłady, ludobójstwo

Wstęp

Pod koniec 1944 roku stało się jasne, że III Rzesza nie znajdzie się w gronie zwycięzców II wojny światowej. Wówczas niemieckie dowództwo liczyło, że wojna zakończy się bez rozstrzygnięcia wyniku, ale kolejne porażki niemieckich wojsk pokazywały, że konflikt będzie przegrany. Oficerowie SS i gestapo oraz działacze NSDAP żyli w strachu i niepewności, co przyniesie przyszłość. Niepewność stała się codziennym towarzyszem członków establishmentu III Rzeszy. Część z nich zaczęła poważnie myśleć o samobójstwie. Rudolf Höss wspominał, że do końca wierzył w Adolfa Hitlera, samego siebie określając „starym nazistą”, który wychowywał się na nazistowskich ideach¹. Jego wiara w führera nie malała mimo zbliżającego się widma porażki. Z jednej strony wątpliwości w ostateczne zwycięstwo rosły, z drugiej, wpływ na jego psychikę miała przeszłość oraz intensywne działania aparatu propagandy z Josefem Goebbelsem na czele. Propaganda wmawiała nazistowskim działaczom oraz oficerom SS i Wehrmachtu, że ich ciężka praca może się przyczynić do zwycięstwa². Później okazało, że wysiłki były na nic. Höss wciąż miał zakorzenioną ideę, ale racjonalny pogląd na sytuację Niemiec wiosną 1945 roku skłaniał go do podjęciach radykalnych działań. We wspomnieniach pisał, że planował samobójstwo, a wcześniej uśmiercenie żony i dzieci. Myśli samobójcze potęgowała beznadziejna sytuacja III Rzeszy, zwłaszcza śmierć Hitlera³. Höss obawiał się, że dalsze życie jego oraz rodziny będzie polegało na ciągłym uciekaniu i ukrywaniu się. W strachu przed nadciągającą Armią Czerwoną załatwił ampułki z trucizną dla siebie i żony. Ostatecznie stwierdził: „Ze względu na nasze dzieci nie uczyniliśmy tego. Tylko dla nich chcieliśmy poddać się wszystkiemu, co miała przynieść przyszłość. Powinniśmy się byli jednak otruć. Później niejednokrotnie tego żałowałem. Oszczędziłoby to nam wielu nieszczęść, przede wszystkim żonie i dzieciom. A co jeszcze będą one musiały przejść?”⁴.

1 R. Höss, *Wyznania spod szubienicy. Autobiografia Rudolfa Hössa komendanta KL Auschwitz spisana w krakowskim więzieniu Montelupich*, tłum. W. Grzymalski, Warszawa-Kraków [b.d.w.].

2 Ibidem, s. 122.

3 Ibidem, s. 127.

4 Ibidem, s. 126.

Aresztowanie i pierwsze przesłuchania

Rudolf Höss wraz ze swoją rodziną uciekł do Szlezwika-Holsztynu, gdzie ukrył swoich najbliższych. Sam, ze swoim najstarszym synem Klausem, zgłosił się do Heinricha Himmlera, którego traktował jak największy autorytet. Gdy nie znalazł u niego oczekiwanej pomocy, zrozumiał, że nie ma żadnej nadziei dla Rzeszy, a jego czeka proces i kara śmierci. Odesłał syna do rodziny, a sam ukrył się koło Flensburga pod zmienionym nazwiskiem Franz Lang⁵.

Jesienią 1945 roku Oddział Ścigania Zbrodni Wojennych podległy 21 Grupie Armii, współpracując z brytyjskim wywiadem, wpadł na trop Hössa. 7 marca 1946 roku zatrzymano jego żonę Hedwig Höss. Jej przesłuchanie nie wniosło nic do sprawy. W kolejnych dniach zatrzymano synów Hössa. Zagrożenie bezpieczeństwa dzieci skłoniło ich matkę do wyznania, gdzie ukrywa się jej mąż⁶.

Rudolf Höss został zatrzymany przez brytyjską Field Security Police 11 marca 1946 roku o godzinie 23. Podczas zatrzymania został pobity, następnie upojony whisky⁷. Niemal natychmiast odbyło się przesłuchanie – jak sam stwierdził – z użyciem siły przez Brytyjczyków, którzy ponadto poili go alkoholem⁸. Przesłuchujący go kpt. William Cross stwierdził, że zeznania były konkretne, a sam zatrzymany chętnie współpracował⁹. Kolejne przesłuchanie odbyło się cztery dni po zatrzymaniu, 15 marca 1946 roku, nadzór nad nim przypadł kpt. Hannsowi Alexandrowi z 1 Grupy Ścigania Zbrodni Wojennych¹⁰. Tym razem Höss również ochoczo współpracował z przesłuchującymi, przyjmując pełną odpowiedzialność za czyny, które popełnił w okresie sprawowania funkcji w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Pod tym względem Rudolf Höss wyróżniał się na tle innych niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Analizując sytuację Rudolfa Hössa w więzieniu, można stwierdzić, że pozbawiono go godności, traktowano brutalnie, z pominięciem zasad humanitarnych. Z jednej strony może to budzić żal lub współczucie, z drugiej,

5 M. Deselaers, *Bóg a zło: w świetle biografii Rudolfa Hössa komendanta Auschwitz*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 2009, s. 229.

6 I. Baxter, *Komendant Rudolf Höss – twórca Auschwitz*, tłum. M. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 141.

7 Ibidem.

8 R. Höss, op. cit., s.127.

9 I. Baxter, op. cit., s. 142.

10 Ibidem.

nie należy jednak zapominać, że był on komendantem jednego z największych obozów koncentracyjnych, odpowiadał za zamordowanie setek tysięcy ludzi. We wspomnieniach, napisanych w krakowskim więzieniu Montelupich, próbuje przedstawić siebie w roli ofiary. Volker Kopp odnotował: „To właśnie jest typowe dla Hössa: on, który w bestialski sposób znęcał się i kazał mordować niezliczoną ilość ludzi, skarżył się teraz, że potraktowano go pejczem!”¹¹. W zachowaniu Hössa trudno było dopatrzeć się wyrzutów sumienia, był on jednak pogodzony z odpowiedzialnością za to, co robił przez ostatnie lata. Wiedział, że z więzienia nie wyjdzie żywy¹².

Rudolf Höss przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym

Więzień 1 kwietnia 1946 roku został przetransportowany do Norymbergi. We wspomnieniach odnotował, że po przeniesieniu mógł się ogolić i umyć, prawdopodobnie pierwszy raz od zatrzymania¹³. Norymberga została wybrana na siedzibę Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. W tamtejszym więzieniu Höss znalazł się z innymi ważnymi osobami III Rzeszy, takimi jak Hermann Göring, Rudolf Hess, Albert Speer czy Julius Streicher. Jego codzienne przesłuchania były bardzo szczere. Przyznał się, że w KL Auschwitz pod jego kierownictwem zabito 2,5 mln Żydów, zaznaczając, że stało się to na rozkaz Himmlera, który z kolei wykonywał rozkazy Hitlera w sprawie *Endlösung der Judenfrage* (ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej). Komendant Auschwitz zeznawał rzeczowo i skrupulatnie. Świat po raz pierwszy mógł usłyszeć o tej niespotykanej wcześniej zbrodni z ust jednego z jej wykonawców, esesmana, komendanta obozu koncentracyjnego i obozu zagłady. Höss po raz pierwszy zdradził tajemnicę wojskową, której dotąd tak pilnie przestrzegał. Potwierdził on istnienie rozkazu masowej zagłady, czemu do końca zaprzeczał Herman Göring¹⁴.

11 V. Kopp, *Rudolf Höss. Komendant obozu Auschwitz*, tłum. M. Kilis, Warszawa 2016, s. 339.

12 I. Baxter, op. cit., s. 143.

13 R. Höss, op. cit., s. 127.

14 M. Deselaers, op. cit., s. 231.

5 kwietnia 1946 roku Höss został przesłuchany przez płk. Smitha W. Brokharta jr. z Biura Naczelnego Prokuratora Sił Zbrojnych USA do Ścigania Zbrodni Państw Osi. Po złożeniu przysięgi, że będzie mówił prawdę i tylko prawdę, oświadczył, że od 1922 roku należał do NSDAP, od 1934 do SS, od 1939 do Waffen-SS, a od 1 grudnia 1934 roku był członkiem SS, którą sam nazwał „formacją trupiej główki”¹⁵. W dalszej części przesłuchania zeznał, że pracował w Dachau do 1938 roku, w Sachsenhausen od 1938 roku do 1 maja 1940, następnie objął obowiązki komendanta obozu Auschwitz-Birkenau. Höss szacował, że w obozie zamordowano co najmniej 2,5 mln osób przez zagazowanie i spalenie, a kolejne 0,5 mln zmarło w wyniku głodu i chorób, co łącznie daje liczbę około 3 mln zmarłych więźniów. Według Hössa było to 70–80% ogółu więźniów w całej historii obozu. Wśród ofiar – według byłego komendanta – było 20 tys. radzieckich jeńców wyselekcjonowanych przez gestapo, 100 tys. niemieckich Żydów, ogromna liczba Żydów z innych państw, w tym z Holandii, Francji, Polski czy Węgier. Tylko latem 1944 roku w Auschwitz zamordowano 400 tys. węgierskich Żydów¹⁶.

Dalej Höss opowiadał o masowych egzekucjach, które rozpoczęły się latem 1941 roku i trwały do jesieni 1944 roku. Zeznał, że do 1 grudnia 1943 roku osobiście nadzorował egzekucje w KL Auschwitz¹⁷. W podpunkcie 6 raportu przesłuchania znajduje się zeznanie Hössa dotyczące „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Podczas wizyty w obozie w Treblince (aby dowiedzieć się, w jaki sposób przeprowadza się tam eksterminację więźniów) komendant poinformował go, że w ciągu pół roku zlikwidował 80 tys. więźniów z użyciem dwutlenku węgla. Höss określił tę metodę jako niewydajną, dlatego w KL Auschwitz postanowił wykorzystać cyklon B – skryzalizowany gaz pruski. Granulki zawierające trujący gaz miały być wrzucane do komory gazowej przez mały otwór w suficie. Więźniowie umierali w męczarniach w ciągu 3–5 minut¹⁸. Höss zeznawał, że śmierć więźniów była stwierdzana w momencie, gdy ucichły krzyki. Po upływie około 30 minut drzwi do komory

15 United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie (dalej: USHMM), Affidavit of interrogation od Rudolf Hoess, sygn. 1995.A.1042, s. 1 – tłum. autora.

16 Ibidem.

17 Ibidem.

18 Ibidem, s. 2.

były otwierane, a ciała usuwane. Następnie specjalne komanda zdejmowały pierścionki i wrywały złote zęby z jamy ustnej¹⁹.

W dalszej części przesłuchania Hössa pytano o machinę eksterminacji. W odpowiedzi porównał on zarządzany przez siebie obóz z obozem w Treblince. Zazaczył, że komory gazowe w Auschwitz były wydajniejsze. Mieściły one do 2000 więźniów, podczas gdy w Treblince do komory wchodziło „zaledwie” 200 więźniów. Przesłuchiwany opowiadał o lekarzach dyżurnych, którzy dokonywali selekcji na rampie podczas przybycia transportu. Przywiezionych więźniów dzielono na zdolnych do pracy oraz przeznaczonych do eksterminacji²⁰. Höss zaznaczał, że gra psychologiczna, której nie było w Treblince, była mocno rozwinięta w Auschwitz. Ofiarom mówiono, że idą do kąpielii odwszawiającej, co zapobiegało buntom. Gdy więźniowie odkrywali prawdę, często stawiali esesmanom opór, który był natychmiastowo tłumiony. Komendant zaznaczał, że obozowa załoga miała rozkaz maskowania zbrodni, co stawało się niemożliwe z powodu „fetoru i duszącego smrodu z nieustannego spalania zwłok”²¹. Wspomniął, że obozowi lekarze dostawali rozkazy fałszowania aktów zgonu.

Przesłuchiwany zeznawał także na temat pseudomedycznych eksperymentów na kobietach. Sytuacje te miały dotyczyć sterylizacji i nowotworów. Zaznaczył, że eksperymentom były najczęściej poddawane kobiety uprzednio skazane na śmierć przez gestapo.

Ostatnia część raportu traktuje o brutalnych przesłuchaniach, których w KL Auschwitz dopuszczał się Wydział Polityczny z rozkazu gestapo w Katowicach. Przesłuchaniami kierował Rudolf Mildner. Trwały one od marca 1941 roku do września 1943 roku. Mildner regularnie wizytował obóz, uczestnicząc w SS-*Standgericht*²². Höss przyznał, że w większości przypadków przesłuchiwane osoby były skazywane na śmierć i rozstrzeliwane na terenie KL Auschwitz. Potwierdził też, że Mildner miał świadomość eksterminacji w KL Auschwitz, gdyż Höss osobiście oprowadzał go po obozie, przedstawiając „instalację eksterminacyjną”²³.

19 Ibidem.

20 Ibidem.

21 Ibidem.

22 Sąd doraźny gestapo, który wydawał wyroki na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę.

23 USHMM, op. cit., s. 3.

Całość protokołu dopełnia adnotacja, w której Höss potwierdza znajomość języka angielskiego, zaświadcza o prawdziwości zeznań oraz o dobrowolnym i nieprzymusowym złożeniu wyjaśnień.

Podczas przesłuchania przez mjr. Geralda Drapera więzień zeznawał m.in. na temat ekshumacji osób z masowych grobów. Z rozkazu komendanta zimą 1941 roku akcją kierował SS-Hauptscharführer Otto Moll, szef krematoriów. Z masowych grobów wydobyto ciała 105 tys. osób, które następnie spalono. Höss bez oporów zeznawał przeciwko swojemu byłemu podwładnemu Mollowi. Stwierdził, że miał on zająć się „Stacją 5”, jak nazywał kompleks czterech krematoriów na terenie obozu Auschwitz II Birkenau²⁴. Na pytanie przesłuchującego, czy Moll kiedykolwiek sam wydał rozkaz skierowania więźniów do komór gazowych, potwierdził, że podczas jego nieobecności w obozie to szef krematoriów przejmował obowiązki komendanta. Podczas przesłuchania pytano także o tzw. akcję węgierską. Oskarżony zeznał, że od czerwca do sierpnia 1944 roku w KL Auschwitz-Birkenau zagazowano około 400 tys. węgierskich Żydów. Ze szczegółami opowiedział o transportach, których przychodziło średnio 3–5 dziennie. W ciągu jednego dnia mordowano od 8,5 do 9 tys. więźniów²⁵. Höss zeznał o zagazowaniu wszystkich więźniów narodowości romskiej w ciągu jednej nocy. Chwilę później stanowczo zaprzeczył o rozstrzelaniu 150 więźniów 31 stycznia 1945 roku w obozie Sachsenhausen²⁶.

Najważniejsze przesłuchanie Hössa miało miejsce 15 kwietnia 1946 roku. Prowadził je Kurt Kauffmann, niemiecki prawnik, obrońca Ernsta Kaltenbrunnera. Więzień zeznawał w charakterze świadka. Został pouczony, że jego zeznania będą miały daleko idące konsekwencje, że jest jedyną osobą mogącą wyjaśnić, kto wydawał rozkazy mordowania europejskich Żydów²⁷. Podczas tego przesłuchania świadek potwierdził swoją wizytę w Berlinie, której celem było odebranie rozkazu dotyczącego „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Rozkaz wydał sam Hitler, który uczynił SS odpowiedzialnym za

24 Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświadczenia, sygn. Ośw./Höss/644, t. 31, s. 83.

25 Ibidem, s. 88.

26 Ibidem, s. 89.

27 *Nuremberg Trial Proceedings*, t. 11, s. 396, <https://avalon.law.yale.edu/imt/04-15-46.asp> [dostęp: 23.05.2025].

jego wykonanie²⁸. Höss zeznał, że führer podkreślał konieczność niezwłocznego wykonania rozkazu, aby uniknąć zniszczenia narodu niemieckiego przez Żydów. Himmler wybrał Auschwitz na lokalizację nowego obozu, argumentując to dostępnością połączenia kolejowego oraz istnieniem rozległego terenu, który ułatwiał utajnienie zbrodni. Rudolf Höss został zobowiązany do zachowania tajemnicy w sprawie obozu. Pierwszą osobą spoza SS, której powiedział o obozie, była jego żona.

Miesiąc po wizycie w Berlinie komendant KL Auschwitz poznał Adolfa Eichmanna. Przybył on do obozu, aby omówić rozkazy Himmlera. Następnie Hössa zapytano o zapobieganiu ucieczkom więźniów. Ten zaznaczył, że obóz od miasta dzieliły 3 km. Z tego pasa terenu wysiedlono mieszkańców. Ponadto obozowe budynki były maskowane przez las. Kolejne pytanie dotyczyło transportów kolejowych. Od 1944 roku były one – według słów świadka – prowadzone nieregularnie. Do obsługi transportu delegowano około 60 funkcjonariuszy zobowiązanych do przestrzegania tajemnicy służbowej. Na pytanie, czy postronne osoby mogły wiedzieć, że pociągi przewożą więźniów, Höss zaprzeczył, twierdząc, że codziennie do obozu wjeżdżało około 100 różnych wagonów z materiałami oraz żywnością. Wagony były zamknięte, co uniemożliwiało identyfikację ich zawartości. Świadek potwierdził, że więźniowie przeznaczeni do zagazowania byli zmuszeni do rozebrania się oraz oddania wartościowych przedmiotów. Dalej zeznawał, że podejmowano wszelkie działania, aby ukryć przed więźniami, że idą na śmierć. Sama śmierć w komorze gazowej – według słów Hössa – miała następować w przeciągu od 3 do 15 minut, co potwierdza jego wcześniejsze zeznania. W tym miejscu komendant przyznał, że współczuł mordowanym więźniom, ale ważniejsze od wyrzutów sumienia były dla niego rozkazy Himmlera²⁹.

Kolejne etapy przesłuchań dotyczyły służby Hössa w Inspektoracie Obozów Koncentracyjnych. Prawnicy upewniali się, czy przesłuchiwany miał pełną świadomość sytuacji w obozach podległych Inspektoratowi. Na uwagę zasługuje zeznanie, w którym Höss stwierdził, że każdy esesman, który brutalnie traktował więźniów lub przekraczał zasady, powinien zostać ukarany³⁰.

28 Ibidem, s. 397.

29 Ibidem, s. 400.

30 Ibidem, s. 402.

Höss oskarżał także SS-Obergruppenführera Oswalda Pohla. Miał on przekazywać rozkazy Himmlera dotyczące obozów koncentracyjnych, m.in. wykorzystywania więźniów w pracy do granic ich możliwości. Zdaniem przesłuchiwanego celem obozów nie było zamordowanie jak największej liczby więźniów³¹. Dalej Höss zaprzeczył, jakoby wiedział o wszystkich przypadkach złego traktowania więźniów. Zapewnił, że zwolniłby strażników, którzy dopuściliby się takich czynów. Nie podjął działań, uzasadniając brakiem dowodów na niewłaściwe traktowanie³².

Zapytany o złe warunki w obozach, odkryte przez alianckich żołnierzy po wyzwoleniu, Höss zrzucał winę na złą sytuację pod koniec wojny. Argumentował, że zniszczenie kolei przez alianckie bombardowania odcięło dostawy, przez co zapewnienie opieki 140 tys. więźniów stało się niemożliwe, a załoga obozu była bezradna wobec ogromnej liczby chorób³³. Wśród oskarżonych przez Hössa byli: prof. Carl Clauberg o pseudobadania ginekologiczne, dr Horst Schumann o eksperymenty ze sterylizacją promieniami rentgena oraz dr Josef Mengele o pseudomedyczne badania bliźniąt³⁴.

W kwestii ewakuacji obozów koncentracyjnych pod koniec wojny Höss utrzymywał, że zgodnie z rozkazem Himmlera więźniów należało przenosić w głąb Rzeszy w razie zbliżenia się wojsk nieprzyjaciela lub nasilenia nalotów. Gdyby ewakuacja się nie powiodła, załoga miała się poddać. Rozkaz ten anulowano po wybuchu buntu w obozie w Buchenwaldzie. Od tego momentu decyzja o poddaniu lub ewakuacji obozu należała do dowódców SS i policji, którzy każdą sprawę mieli rozpatrzyć indywidualnie. Na ewakuację zdecydowano się w obozach Groß-Rosen oraz Auschwitz. Po wyzwoleniu przez wojska alianckie obozu w Buchenwaldzie Hitler podjął decyzję, że żaden obóz nie może wpaść w ręce wroga oraz żaden więzień zdolny do marszu nie może pozostać w obozie. Kurt Kauffmann dopytywał także o kwestie związane z oskarżonym, którego bronił, i na tym zakończył swoją część przesłuchania³⁵. Höss

31 Ibidem.

32 Ibidem, s. 403.

33 Ibidem.

34 Ibidem, s. 404.

35 Ibidem, 407.

przyznał potem, że nie potrafi sobie wyjaśnić, dlaczego myślano, że to akurat jego zeznanie miało obciążyć Kaltenbrunnera³⁶.

W dalszej części procesu pytania świadkowi zadawał doktor Rudolf Merkel, który pytał go o związki tajnej policji państwowej z zagładą Żydów w KL Auschwitz. Höss potwierdził te powiązania. Zaświadczył też, że gestapo nie miało nic wspólnego z administracją obozów oraz z wyżywieniem, zakwaterowaniem i traktowaniem więźniów, a była to jedynie kwestia RSHA. Wobec niejasnych i mylących wyjaśnień dr Merkel podsumował, że obozy koncentracyjne od początku podlegały SS, a nie gestapo, na co uzyskał potwierdzenie świadka, tym samym zakończył swoją część przesłuchania³⁷.

Kolejny przesłuchujący – adwokat SS Ludwig Babel, pytał o SS, ludzi z nim powiązanych i otrzymywane od nich rozkazy. Interesowała go liczba esesmanów w załogach obozowych oraz ich zadania, złe traktowanie więźniów i przez kogo – esesmanów czy przez więźniów funkcyjnych (tzw. kapo). Höss wyjaśnił, że nigdy nie zaobserwował niewłaściwego traktowania więźniów przez funkcjonariuszy SS, a jeżeli już takie przypadki miały miejsce, to bardzo rzadko. Tym samym komendant KL Auschwitz wyraźnie usprawiedliwiał podległych mu funkcjonariuszy³⁸. Przesłuchujący pytał jeszcze o regulaminy obozowe i przewidziane w nich kary, zaznaczając, że dla niestosujących się do regulaminów członków SS istniały dwa obozy karne – Dachau i Danzig-Matzkau. Na tym dr Babel zakończył swoją część przesłuchania³⁹. Konfrontacja Hössa z Mollem odbyła się 16 kwietnia 1946 roku. Z zeznań Hössa wynikało, że funkcjonariuszem odpowiedzialnym za działanie krematoriów był Moll⁴⁰.

Podczas pobytu w norymberskim więzieniu Höss był badany przez Martina Gilberta, amerykańskiego psychiatrę. Były komendant KL Auschwitz źle wspominał te przesłuchania. We wspomnieniach zapisał: „[...] przesłuchania nie były przyjemne [...] pod względem psychicznym. Nie mogę tego przesłuchującym mieć za złe, byli to sami Żydzi. Dokonywano na mnie prawie sekcji psychologicznej – także przez Żydów – tak chcieli wszystko dokładnie

36 R. Höss, op. cit., s. 128.

37 *Nuremberg Trial Proceedings...*, s. 408.

38 Ibidem, s. 409.

39 Ibidem, s. 410.

40 I. Baxter, op. cit., s. 145.

wiedzieć. Nie pozostawiono mi żadnej wątpliwości co do tego, co mnie czeka⁴¹. Gilbert opisywał go jako apatycznego, niskiego mężczyznę, który nie ma w sobie nic, co pozwoliłoby sądzić, że ma się do czynienia z jednym z największych morderców⁴². W podsumowaniu amerykański psychiatra stwierdził, że przesłuchiwany przez niego więzień sprawia ogólne wrażenie normalnego człowieka, ale bez reakcji emocjonalnych, oznaki widoczne w jego zachowaniu są typowymi dla schizofrenika⁴³.

Szczególne wydarzenie miało miejsce 5 maja 1946 roku. Tego dnia wyświetlono Hössowi kronikę filmową przedstawiającą niemieckie obozy koncentracyjne. Materiał filmowy prezentował brutalne sceny z obozowej codzienności, w tym zwłoki pomordowanych więźniów wrzucane do dołów. Podczas oglądania materiału Höss pozostał niewzruszony⁴⁴.

Wyrok

25 maja 1946 roku więzień został oddany w ręce polskich służb. 30 lipca przybył do Krakowa i został osadzony w areszcie śledczym na Montelupich. Pobyt w krakowskim więzieniu bardzo źle znosił z racji wrogiego nastawienia tamtejszych strażników⁴⁵. We wspomnieniach Höss nadmienił, że zwykle dostawał „[...] najmniejszy kawałek chleba i niepełną chochlę cienkiej zupy. [...] Gdyby nie wkroczyła w to prokuratura, byłiby mnie wykończyli – nie tylko fizycznie, lecz przede wszystkim psychicznie. Byłem już całkiem bliski tego”⁴⁶. Przewiezienie komendanta niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau odbiło się głośnym echem w dziejach powojennej Polski. Dla Polaków rozpoczął się „proces oświęcimski”⁴⁷. Powołano Najwyższy Trybunał Narodowy. Na ławie oskarżonych zasiadło 40 esesmanów z obozowej załogi Auschwitz, z komendantem Rudolfem Hössem na czele. W tym czasie powstało wiele materiałów dotyczących byłego komendanta, głównie jego listy i wspomnienia, które

41 R. Höss, op. cit., s. 128.

42 M. Deselaers, op. cit., s. 231.

43 Ibidem, s. 232.

44 I. Baxter, op. cit., s. 145.

45 Ibidem.

46 Ibidem.

47 M. Deselaers, op. cit., s. 233.

potem stały się jego autobiografią. Höss pisał wszystko z własnej woli, co umożliwił mu prokurator Jan Sehn.

Wyrok zapadł 2 kwietnia 1947 roku – Rudolf Höss został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Po usłyszeniu wyroku wygłosił krótką mowę, w której podziękował swojemu obrońcy za ciężką pracę. Zapewnił, że nie poprosi o łaskę. Sąd przychylił się do prośby byłych więźniów, aby egzekucja komendanta odbyła się na terenie obozu. Skazany trafił do więzienia w Wadowicach. Tam odwiedził go ksiądz Władysław Lohn, który wypowiedział go oraz udzielił rozgrzeszenia.

Egzekucję zaplanowano na 14 kwietnia. Z obawy przed linczem przełożono ją na 15 kwietnia. W dniu egzekucji Höss pod silną eskortą został przetransportowany na teren obozu, gdzie przybył około godziny 8 rano. Zamknięto go w budynku komendantury, gdzie spełniono jego prośbę o filiżankę kawy. Z budynku wyprowadzono go o godzinie 10. Pewnym krokiem sam wszedł na szubienicę. Gdy stanął na stołku, podszedł do niego ksiądz Tomasz Zaremba i odmówił modlitwę⁴⁸. Prokurator odczytał wyrok, po którym kat założył skazanemu pętlę na szyję. W pewnym momencie kat wysunął stołek spod stóp Rudolfa Hössa, a zapadnia się otworzyła. O godzinie 10.08 był komendant KL Auschwitz zawisł w miejscu swoich największych zbrodni. O 10.21 stwierdzono zgon. Ciało Hössa spalono, a prochy wysypano do pobliskiej rzeki. Była to ostatnia publiczna egzekucja w Polsce.

Zakończenie

Rudolf Höss jest uważany za jednego z największych hitlerowskich zbrodniarzy. Jego sprawa pokazała, że każdego zbrodniarza spotka zasłużona kara. Analiza jego wypowiedzi i zachowania podczas procesy pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z dwoma zupełnie różnymi obliczami. Höss skutecznie potrafił przedstawić się w różnych kontekstach. Był okrutnym zbrodniarzem, ale zarazem niezwykle skrupulatnym, oddanym Rzeszy Niemieckiej funkcjonariuszem SS, a w życiu prywatnym kochającym i troskliwym ojcem i męża. Oczywiście do tych ocen trzeba podchodzić z dużym dystansem, gdyż

⁴⁸ Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1936–1947. *Kronika*, t. 7, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2018, s. 179.

w znacznej mierze są one tworzone przez samego Hössa w jego wspomnieniach i listach. Nierzadko stawał się w roli żołnierza wykonującego rozkazy, co było częstą linią obrony nazistowskich zbrodniarzy. Po aresztowaniu przez aliantów zeznania składał bez przymusu, były one treściwie i konkretnie, mimo że czasami konfabulował. W ostatnich chwilach życia wykazał skruchę. Czy była ona prawdziwa, czy też było to tylko moralne usprawiedliwienie tego, co robił i jak się zachowywał przed samym sobą i przed rzeszą czytelników jego wspomnień? Powstaje tu pewien problem banalności zła, które wyrządza się niesamowicie łatwo, jeżeli przychodzi za nie odpowiedzieć, to człowiek uświadamia sobie jak wielką krzywdę wyrządził innym ludziom. Podczas swojego procesu Rudolf Höss mógł zrozumieć, że nie był wykonawcą rozkazów i administracyjnym funkcjonariuszem, a mordercą i jednym z największych zbrodniarzy w historii. Jego postawa u kresu życia, gdy składał szczegółowe zeznania, z pewnością przyczyniła się do ukarania przez międzynarodowy wymiar sprawiedliwości niektórych niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Oświadczenia t. 31, sygn. Ośw./Höss/664.
- Höss R., *Wyznania spod szubienicy. Autobiografia Rudolfa Hössa komendanta KL Auschwitz spisana w krakowskim więzieniu Montelupich*, tłum. W. Grzymski, Warszawa–Kraków [b.d.w.].
- Nuremberg Trial Proceedings*, t. 11, <https://avalon.law.yale.edu/imt/04-15-46.asp> [dostęp: 23.05.2025].
- United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie, Affidavit of interrogation od Rudolf Hoess, sygn. 1995.A.1042.

Opracowania

- Baxter I., *Komendant Rudolf Höss – twórca Auschwitz*, tłum. M. Kozłowski, Warszawa 2011.
- Deselaers M., *Bóg a zło: w świetle biografii Rudolfa Hössa komendanta Auschwitz*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 2009.
- Kopp V., *Rudolf Höss. Komendant obozu Auschwitz*, tłum. Monika Kilis, Warszawa 2016.
- Wachsmann N., *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, tłum. M. Antosiewicz, Warszawa 2020.
- Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1946–1947*, t. 7, oprac. W.W. Żurek, Lublin 2018.

The Trial of Rudolf Höss, before the International Military Tribunal in Nuremberg

Abstract

The article addresses the case of Rudolf Höss, the German commandant of the Nazi concentration and extermination camp Auschwitz-Birkenau, before the International Military Tribunal in Nuremberg. An important aspect of the work is the multifaceted perspective on the accused. On one hand, Höss is described through the prism of his own memoirs, collected and published as an autobiography; on the other hand, the article draws on studies that include the accounts of former prisoners. A key source material is the transcript of Rudolf Höss's interrogation by prosecutors and defense attorneys. The aim of the article is to present the historical facts concerning the role of the Auschwitz commandant in the entire process of German genocide and to show the scale of the crimes committed in the camp. The article raises awareness of the consequences of Nazi ideology, demonstrates the mechanisms of operation within concentration camps, and builds historical consciousness as well as remembrance of the victims. The author analyzes Höss's attitude, citing his explanations as well as his alternating lack of remorse and attempts at justification. This analysis prompts reflection on the limits of humanity and demonstrates the consequences of hatred, propaganda, and dehumanization.

Key words

Nuremberg Trial, Rudolf Höss, Auschwitz-Birkenau, Holocaust, Nazi crimes, War criminals, Extermination camps, Genocide

Łukasz Gładysiak
e-mail: sh.huzar@tlen.pl

Freikorpsy w systemie bezpieczeństwa Republiki Weimarskiej (1918–1919): rola formacji paramilitarnych w konflikcie wewnętrznym

Streszczenie

Po abdykacji cesarza Wilhelma II Hohenzollerna państwo niemieckie pogrążyło się w wojnie domowej. W obliczu, w dużej mierze inspirowanej wydarzeniami w Rosji, rewolucji komunistycznej główną siłą, która miała obronić kraj przed bolszewizmem, stały się formowane oddolnie pododdziały nawiązujące tradycją co najmniej do czasów napoleońskich. Ochotnicze korpusy (Freikorps) błyskawicznie przejęły inicjatywę militarną w pogrążonym w chaosie kraju, wyrastając na główne narzędzie walki z radykalną lewicą. Ich członkowie brali też czynny udział w obronie granic dawnego cesarstwa, ścierając się z narodami, które chaos pierwszych powojennych miesięcy chciały wykorzystać do uniezależnienia się od Niemiec, w tym z Polakami. Aktywność freikorpsów to także jeden z mitów założycielskich Reichswehry, sił zbrojnych Republiki Weimarskiej.

Słowa kluczowe

Republika Weimarska, Niemcy, wojna domowa, Freikorps, wolne korpusy, bolszewizm

Wstęp

Jesień 1918 roku zapisała się w dziejach Niemiec całkowitą katastrofą polityczną. W przeciwieństwie do sytuacji w początkowych miesiącach I wojny światowej do głosu doszli przeciwnicy dalszego prowadzenia działań zbrojnych. W opozycji do nich stali czołowi dowódcy liniowi. Wskazywali oni

na korzystną – i to mimo drenowania gospodarki i społeczeństwa, od 4 lat funkcjonujących w trybie wojennym – sytuację na froncie. W marcu 1918 roku pogrążona w rewolucji i wojnie domowej Rosja wycofała się z konfliktu, uwalniając niejako całość sił niemieckich i austro-węgierskich na froncie wschodnim. Na Zachodzie, po ofensywie ukrytej pod kryptonimem operacji „Michael”, siły monarchii Hohenzollernów odzyskały większość terenów utraconych wcześniej, m.in. po bitwie nad Sommą. Ostatniego wojennego lata dowództwu wydawało się, że siły niemieckie są zdolne do skutecznego prowadzenia działań militarnych.

Ciosem w plecy armii cesarskiej, uchodzącej za niepokonaną, stał się zryw radykalnej lewicy w samych Niemczech. Głoszone przez rosyjskich komunistów hasła trafiły na podatny grunt, a działalność takich ugrupowań jak istniejący od 1916 roku Związek Spartakusa (Spartakusbund) czy sformowanej rok później Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands – USPD), stały się jedną z głównych przyczyn upadku II Rzeszy. 28 października 1918 roku w Kilonii sprzeciw wobec dalszemu prowadzeniu wojny wyraziła część marynarzy Hochseeflotte. W krótkim czasie rewolta objęła także Bremę, Hamburg oraz Lubekę. Władzę w regionie, na wzór rosyjski, zaczęły przejmować rady robotniczo-marynarskie i robotniczo-żołnierskie. Komuniści utworzyli też Dywizję Marynarki Ludowej (Volksmarine Division), liczącą początkowo 600, a ostatecznie ponad 3500 członków formację zbrojną, której pierwszym dowódcą został pochodzący z Bydgoszczy Paweł Wieczorek¹. Dalszą dekompozycję cesarstwa przyniósł początek listopada: siódmego dnia skrajna lewica obaliła monarchię Wittelsbachów w Bawarii, ogłaszając chęć połączenia Wolnego Państwa Bawarii (Freie Staat Bayern) z komunistyczną Rosją, a 48 godzin później, w belgijskim mieście Spa, abdykował cesarz Wilhelm II, po czym otrzymał azyl polityczny na terytorium Holandii. Tego samego dnia Philippe Scheidemann, sekretarz stanu w rządzie kanclerza Maksymiliana Badeńskiego, ogłosił narodziny Republiki Niemieckiej z przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD) Friedrichem Ebertem na czele. Rozruchy inicjowane przez lewicę trwały już w tym czasie

1 Zginął 13 listopada 1918 r., a jego miejsce zajął Otto Tost. Zob. P. Vincent, *A Historical Dictionary of Germany's Weimar Republic 1918–1933*, Westport 1997, s. 284.

w przemysłowym sercu państwa – Zagłębiu Ruhry oraz Brunszwiku. II Rzesza formalnie przestała istnieć².

Artykuł jest wynikiem badań naukowych w dziedzinie historii. Zastosowane metody badawcze są adekwatne do dyscypliny, w tym analiza źródłowa oraz metoda porównawcza i rekonstrukcyjna. Posłużyły one do odpowiedzi na postawioną hipotezę badawczą: Wolne korpusy (Freikorps) były elementem ciągłości istnienia państwa niemieckiego po I wojnie światowej jako oddolny ruch konserwatywnych kół wojskowych.

Realna siła antykomunistyczna

Rozkład cesarstwa po abdykacji Wilhelma II oraz przewroty lewicowe w krajach związkowych nie pozostały bez reakcji kół wojskowych, zwłaszcza zorientowanych skrajnie konserwatywnie. 10 listopada 1918 roku prezydent Friedrich Ebert oraz szef sztabu armii gen. Wilhelm Gröner zawarli w Berlinie traktat, na mocy którego wszystkie pododdziały powracające z frontów Wielkiej Wojny miały przejść pod wyłączną kontrolę władz Republiki. Siedemnaście dni później została wydana dyrektywa zezwalająca na samorzutne tworzenie jednostek o charakterze zbrojnym, oficjalnie nazywanych kołami kombatanckimi³, pod warunkiem, że staną one do walki przeciwko komunistom. Dało to początek sformowanym na początku kolejnego miesiąca Wojskom Obrony Republiki (Republikanische Schutztruppen) pod dowództwem gen. Arnolda Lequisa. 12 grudnia podjęto decyzję o utworzeniu Ochotniczych Ludowych Sił Zbrojnych (Freiwillige Volkswehr), mających charakter milicyjny. Obie formacje oddano do dyspozycji rządu tymczasowego⁴.

Jednocześnie z gorączkowymi zabiegami nowych władz niemieckich, chcących za wszelką cenę zapobiec przejęciu całkowitej kontroli nad krajem przez rosnące w siłę niemal z dnia na dzień ugrupowania skrajnie lewicowe, do swoistej, oddolnej kontrewolucji przystąpili oficerowie dawnych sił cesarskich. W mateczniku komunistów – Kilonii, na podstawie porozumienia

2 R. Waite, *Vanguard of Nazism: The Free Corps Movement in Postwar Germany 1918–1923*, Cambridge 1952, s. 49–50.

3 R. Lumsden, *Himmler's Black Order. A History of the SS 1923–1945*, Stroud 1997, s. 2.

4 C. Jurado, *The German Freikorps 1918–23*, Oksford 2001, s. 7.

z burmistrzem tego miasta, mianowanym niedługo potem ministrem obrony Republiki, Gustavem Noske jeszcze w listopadzie wiernych legalnym władzom żołnierzy zebrał wokół siebie dotychczasowy dowódca 9 Flotyli Torpedowców kmdr ppor. Hermann Ehrhardt. Formacja otrzymała nazwę 2 Brygady Marynarki (2. Marine Brigade), choć dziś znana jest bardziej pod nazwą „Żelazna Brygada” (Eiserne Brigade) Na wzór tejże, do końca roku w tym samym mieście powstała 3 Brygada Marynarki (3. Marine Brigade) dowodzona przez kpt. Wilfrieda von Löwenfeldta. Akces w szeregi oddziałów gotowych stawić czoła skrajnej lewicy zgłosili tam także służący we flocie podwodnej Wilhelm Canaris, późniejszy szef wywiadu wojskowego III Rzeszy, oraz jedna z legend niemieckiej marynarki okresu Wielkiej Wojny Lothar von Arnauld de la Perière.

6 grudnia 1918 roku w nadreńskim Paderborn dowódca 214 Dywizji Piechoty gen. Ludwig Maercker zdecydował o sformowaniu Ochotniczego Korpusu Strzelców Krajowych (Freiwilligen Landesjägerkorps). Formację tę utworzył z wiernych domowi Hohenzollernów podkomendnych. Jak się okazało, chętnych do walki ze skrajną lewicą nie brakowało. Oprócz trzonu oddziału, stworzonego wokół weteranów 50, 358 oraz 363 pułków piechoty, w jej szeregi zaciągnęło się kilkuset, a ostatecznie kilka tysięcy chętnych do dalszego prowadzenia działań zbrojnych z innych jednostek. Na początku 1919 roku opisywana formacja otrzymała rzeczywiście organizację wzorowaną na korpusie piechoty, według regulaminów obowiązujących w armii cesarskiej, z własnym zgrupowaniem artylerii dowodzonym przez gen. Gerharda Hütthera oraz kawalerii pod komendą mjr. Wolfganga Müllera⁵.

Z wielu względów charakter Freiwilligen Landesjägerkorps – uznawanego za pierwszy, oficjalnie istniejący wolny korpus – był absolutnie nowatorski. W przeciwieństwie do ładu pruskich tradycji wojskowych, duży nacisk położono w nim na zniesienie tradycyjnych barier między oficerami, podoficerami a szeregowymi żołnierzami. Poszczególne kompanie i bataliony miały charakter mieszany, co pozwalało na skuteczne wykorzystanie ich jako w pełni niezależne grupy bojowe. Ważną rolę odgrywała też inicjatywa własna dowódców liniowych, z których większość miała bogate doświadczenie frontowe z czasów dopiero co zakończonej Wielkiej Wojny.

5 N. Jones, *Hitler's Heralds – The Story of the Freikorps 1918–1923*, Londyn 1987, s. 27.

Oddolne inicjatywy tworzenia jednostek wiernych rządowi tymczasowemu dosłownie eksplodowały tuż przed końcem 1918 roku. W grudniu gotowość do walki przeciwko komunistom deklarowało już ponad 30 tys. żołnierzy zebranych pod sztandarami kilkunastu wolnych korpusów (ich zestawienie zawiera tabela 1)⁶. Ponadto z inicjatywy gen. Heinricha von Hofmanna w jedną z największych w ówczesnym czasie formacji wolnych korpusów przekształciła się niemal cała Dywizja Kawalerii Gwardii (Garde Kavallerie Division). Tradycje jej poszczególnych pułków sięgały wojen napoleońskich, co nie było skojarzeniem przypadkowym. Większość dowódców freikorpsów świadomie odwoływała się do historii formowania się ochotniczych oddziałów w 1813 roku, które stawały do walki na terenie państw niemieckich gotowych do starcia przeciwko Wielkiej Armii Napoleona⁷.

Pierwszą próbą sił między wolnymi korpusami a komunistami skupionymi wokół Związku Spartakusa stały się walki o Berlin toczone od 23 grudnia 1918 do 15 stycznia 1919 roku. W ich trakcie główną rolę odegrała jednostka gen. von Hofmanna oraz Freiwilligen Landesjägerkorps. Ponadto w boju o stolicę, zakończonym zwycięstwem strony rządowej, wzięło udział 11 innych zgrupowań, wezwanych do obrony Republiki przez ministra Gustawa Noskego 28 grudnia. Podczas walk o miasto freikorpsy dopuściły się też pierwszych zbrodni wojennych. Tylko w okolicach gmachu Landtagu między 12 a 15 stycznia 1919 roku w egzekucjach ulicznych rozstrzelano 156 osób – zarówno rzeczywistych, jak i domniemych bojowników lewicowych. Członkowie Garde-Kavallerie-Division zamordowali także dwie czołowe postaci Związku Spartakusa (od 1 stycznia 1919 r. Komunistycznej Partii Niemiec; Kommunistische Partei Deutschlands – KPD) – Karla Liebknechta i Różę Luksemburg. Działania te stały się początkiem powszechnego zjawiska zemsty oddolnej – militarnego terroru, który charakteryzował większość późniejszych operacji z udziałem wolnych korpusów. Choć działania te były sprzeczne z prawem międzynarodowym, które Republika Weimarska deklarowała respektować, krwawa

6 R. Lumsden, op. cit., s. 4.

7 Współcześnie genezy tych formacji doszukuje się także w średniowieczu, kiedy to na potrzebę obrony poszczególnych ziem tworzone doraźne, skupiające po kilka nierzadko zwaśnionych ze sobą rodów, chorągwie rycerskie. Zob. R. Thomas, *Handbuch zur Geschichte der Deutschen Freikrops*, [b.d.m.w.], s. 110.

rozprawa z nieprzyjacielem, w tym egzekucje osób pojmanych, odbywała się za cichym przyzwoleniem rządu.

Tabela 1. Wolne korpusy sformowane w 1918 roku

Lp.	Nazwa zgrupowania	Czas sformowania	Miejsce sformowania
1.	2. Marine Brigade	listopad 1918	Kilonia
2.	3. Marine Brigade	grudzień 1918	Kilonia
3.	Abteilung Heuck	grudzień 1918	Beckum
4.	Abteilung Pavel	grudzień 1918	Werne
5.	Detachment Hülsen	grudzień 1918	nieznane
6.	Deutschen Schutzdivision	grudzień 1918	nieznane
7.	Garde-Kavallerie-Schützen-Division	grudzień 1918	nieznane
8.	Freikorps Hasse	grudzień 1918	Marburg
9.	Freikorps Held	grudzień 1918	nieznane
10.	Freikorps Lichtschlag	grudzień 1918	Münster
11.	Freikorps Paulssen	grudzień 1918	nieznane
12.	Freikorps Potsdam	grudzień 1918	Berlin
13.	Freikorps Reinhard	grudzień 1918	nieznane
14.	Freischützenkorps Meyn	grudzień 1918	Westerwald

Źródło: Opracowanie własne.

6 stycznia wszystkie freikorpsy zostały oficjalnie uznane za legalną siłę zbrojną Republiki. Niecałe dwa tygodnie później ich członkowie kontrolowali całą stolicę. W dowód uznania oraz w nagrodę za wierność władze państwowe udzieliły też zwierzchnikom wolnych korpusów bezzwrotnej pożyczki w wysokości 0,5 mln marek niemieckich. Spożytkowano ją przede wszystkim na dobrojenie pododdziałów.

Po wyborach parlamentarnych z 19 stycznia 1919 roku, w których zwyciężyła Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, zapadła decyzja o przeniesieniu siedziby rządu do Weimaru. Jego ochronę powierzono 120 żołnierzom i 2 oficerom legendarnej już wówczas *Freiwilligen Landesjägerkorps*. Wkrótce liczebność tej formacji w mieście i jego najbliższych okolicach przekroczyła 7 tys. osób⁸. Przychylność SPD oraz wsparcie finansowe zaowocowały sformowaniem w pierwszym kwartale 1919 roku kilkuset oddziałów ochotniczych o różnej strukturze (zestawienie najbardziej aktywnych w tym okresie zawiera tabela 2). Ponadto

8 R. Thomas, *op. cit.*

w kwietniu 1919 roku na bazie jednostek gen. von Hofmanna oraz żołnierzy zebranych wokół słynnego dowódcy wojsk cesarskich na terenie Niemieckiej Afryki Wschodniej weteranów gen. Paula von Lettow-Vorbecka utworzono Garde-Kavallerie-Schützen-Korps. W tym czasie w szeregach 250 freikorpsów służyło już łącznie około 70 tys. żołnierzy⁹.

Tabela 2. Najbardziej aktywne freikorpsy sformowane w pierwszym kwartale 1919 roku

Lp.	Nazwa zgrupowania	Czas sformowania	Miejsce sformowania
1.	Freikorps Erlangen	styczeń 1919	Erlangen
2.	Freikorps Eulenberg	styczeń 1919	Poczdami
3.	Freikorps Faupel	styczeń 1919	Zgorzelec
4.	Freikorps Grenzschutz-Ost	styczeń 1919	Bydgoszcz
5.	Freikorps Hacketau	marzec 1919	Recklingshausen
6.	Freikorps Hindenburg	luty 1919	Kołobrzeg
7.	Freikorps Oberland	styczeń 1919	Monachium
8.	Freikorps Potsdam	styczeń 1919	Poczdami
9.	Freikorps Röder	styczeń 1919	Zossen
10.	Freikorps Schwarze Jäger	styczeń 1919	Hanower
11.	Freikorps Thüringen	luty 1919	Erfurt
12.	Freiwilligen Detachment von Randow	styczeń 1919	Szawle
13.	Oberschlesisches Freiwilligenkorps	styczeń 1919	Gliwice

Źródło: opracowanie własne.

Działania poza Berlinem

Wyparcie komunistów z Berlina nie oznaczało zakończenia zmagania o odzyskanie kontroli nad zrewolucjonizowanymi częściami Niemiec. Kolejnym zadaniem wolnych korpusów była pacyfikacja północnych rejonów kraju, uznawanych za główne ognisko lewicowej rewolty. W rejon operacyjny obejmujący obszar pomiędzy portami Brema, Cuxhaven, Hamburg i Wilhelmshaven

9 C. Jurado, op. cit., s. 11; R. Waite, op. cit., s. 103. Warto zwrócić uwagę, że przedstawiona liczebność wolnych korpusów nie była stała. Często zwiększała się proporcjonalnie do zagrożenia rewolucją komunistyczną poszczególnych regionów Republiki Weimarskiej. Ponadto w jednostce dowodzonej przez gen. Paula von Lettow-Vorbecka służbę pełnili czarnoskórzy ochotnicy Askari, co stanowiło ewenement w skali ogólnoniemieckiej.

skierowano grupę bojową gen. von Rödera, której trzon stanowił Ochotniczy Korpus Strzelców Krajowych. Oprócz niego w skład jednostki weszła także Żelazna Brygada¹⁰ oraz 3. Marine Brigade dysponująca dodatkowym oddziałem szturmowym dowodzonym przez Lothara von Arnaulda de la Perière.

Pod koniec stycznia komunistów wyparto z Wilhelmshaven, a 4 lutego 1919 roku wydano rozkaz szturmowania Bremy. Jeszcze tej samej doby, po ciężkich walkach o centrum miasta, formacje wierne rządowi doprowadziły stronników KPD do kapitulacji. W ciągu kolejnych kilku dni inne ośrodki na wybrzeżu, nie chcąc stać się polem bitwy, podporządkowały się władzom Republiki. Ostatnim aktem zmagania na północy była pacyfikacja efemerycznego tworu quasipañstwa – Socjalistycznej Republiki Wschodniej Fryzji ze stolicą w Oldenburgu – przez 2. Marine Brigade.

Jednocześnie z działaniami mających na celu zaprowadzenie porządku nad Morzem Północnym minister obrony Noske skierował uwagę na inny ważny gospodarczo region – Zagłębie Ruhry. W wyniku silnej agitacji komunistycznej prowadzonej w środowiskach robotniczych na przełomie stycznia i lutego 1919 roku zakłady przemysłowe objął strajk generalny, a kontrolę nad większymi ośrodkami regionu przejęła, stworzona *ad hoc*, Czerwona Armia Ruhry (Ruhr Rote Armee). Zadanie wyparcia nieprzyjaciela na tamtym obszarze powierzono kpt. Ottonowi von Lichtschlagowi, którego stacjonujący w Westfalii freikorps liczył już wówczas ponad 2500 żołnierzy. Całością sił rządowych w regionie dowodził gen. Oskar Freiherr von Watter. Po kilku brutalnych potyczkach, w obawie przed sabotażem w kopalniach mogącym ostatecznie sparaliżować kraj, podpisano porozumienie. Zgodnie z nim rejon został podporządkowany legalnej władzy w zamian za ustępstwa wobec strajkujących¹¹.

Następnym celem wolnych korpusów były autonomiczne miasta środkowych Niemiec. Zadanie to, z zastrzeżeniem jak najszybszego wykonania, powierzono gen. Ludwigowi Maerckerowi. Trzon jego grupy bojowej stanowiła I Brygada Freiwilligen Landesjägerkorps oddelegowana na czas operacji z Weimaru oraz zaprawiona w bojach 2. Marine Brigade. Ponadto do walki skierowano trzy inne freikorpsy: Görnitz, Hülsen i von Oven. Doraźne wsparcie przeciwko

10 W tym okresie często jednostkę tę nazywano Freikorps Ehrhardt.

11 J. Diehl, *op. cit.*, s. 122.

skrajnej lewicy zaferował także Związek Żołnierzy Frontowych (Bund des Frontsoldaten Stahlhelm) pod dowództwem Franza Seldtego¹².

1 marca 1919 roku szturmowano Halle, które uległo siłom gen. Maerckera dopiero po miesiącu walk. Kolejne nie stawiały już tak zdecydowanego oporu: 10 kwietnia rozbito siły komunistyczne w Magdeburgu, a osiem dni później w Brunszwiku. Na początku trzeciego miesiąca operacji w rękach freikorpsów znalazł się Lipsk. Skutecznie udaremniło to zabiegi przywódców KPD w Saksonii mające na celu złączenie regionu z bolszewicką Rosją. Aby uniknąć nawrotu rewolucji na zajętych terenach, tworzono pododdziały straży obywatelskiej (Einwohnenwehr Einwohnerwehr) – lokalne oddziały złożone z wiernych rządowi ochotników z poszczególnych miast.

Próba odzyskania kontroli nad centralną częścią państwa przez skrajną lewicę stała się dywersją w Berlinie. Już cztery dni po rozpoczęciu przez zgrupowanie Ludwiga Maerckera oblężenia Halle do stolicy Brandenburgii przybyła Dywizja Marynarki Ludowej. Rozpoczęto także działania mające na celu wywołanie strajku generalnego. Na żądanie władz w stronę Berlina ruszyła, walcząca dotąd nad Soławą, 2. Marine Brigade wyposażona w broń ciężką, w tym kilka czołgów. Wzorem zmagają z początku roku całość sił antykomunistycznych skoncentrowano na przedmieściach, a po przegrupowaniu przystąpiono do szturmów. Konfrontacja ta przyniosła obu stronom dość znaczne straty: 1500 zabitych i 12 tys. rannych, ale to freikorpsy mogły uznać ją za sukces. Resztki zdziesiątkowanej Volksmarine Division wyparto poza miasto – KPD nieodwracalnie utraciła pierwszą i jedyną pełnowartościową jednostkę bojową¹³.

W miarę przywracania kontroli rządu w Weimarze nad środkową częścią Niemiec, nadrzędnym celem stała się pacyfikacja Bawarii. Region ten, po portach na północy, był uznawany za najsilniejszy bastion komunizmu. Twardy kurs polityki przyjęty przez tamtejsze rady robotniczo-żołnierskie po zabójstwie jednego z przywódców listopadowego zamachu stanu – Kurta Eisnera, oraz proklamacja 7 kwietnia 1919 roku Bawarskiej Republiki Rad wraz z wyrażeniem oficjalnej chęci włączenia w granice Rosji sprawił, że rozstrzygnięcie na południu mogło decydować o dalszym losie nawet całego kraju.

12 R. Waite, op. cit., s. 103.

13 N. Jones, op. cit., s. 45.

Dowodzone przez Adolfa Hoffmanna bawarskie oddziały Republikanische Schutztruppen, wierne rządowi w Weimarze, 16 kwietnia 1919 roku uległy komunistom w bitwie pod Dachau. Widząc, że szala zwycięstwa w dawnej domenie Wittelsbachów zdecydowanie przechyliła się na stronę skrajnej lewicy, Gustav Noske podjął decyzję o pacyfikacji regionu. Do akcji skierowano liczącą 30 tys. żołnierzy grupę bojową dowodzoną przez gen. Ernsta von Ovena. Jej awangardę stanowiły: 2. Marine Brigade, 2. Garde-Infanterie-Division, Freikorps Görnitz oraz Freiwilligen Abteilung Haas. Jednostki te wspierał Bayerische Leib-Regiment, na którego czele stał gen. Franz Ritter von Epp, jeden z lokalnych bohaterów wojennych, wielokrotnie odznaczany rodowity monachijczyk. Naprzeciw nim stanęła licząca ok. 60 tys. ochotników Armia Czerwona Bawarii (Roten Armee Bayern) pod dowództwem Rudolfa Egelhofera¹⁴.

Działania na terenie Bawarii trwały od 27 kwietnia do 13 maja. W operacji wykorzystano pojazdy pancerne, artylerię, a nawet lotnictwo. Podobnie jak podczas styczniowych walk o Berlin wolne korpusy, za cichym przyzwoleniem władz weimarskich, dokonały krwawego odwetu na nieprzyjacielu. Kulminacją zbrodni popełnionych przez ich członków była rozprawa z niedobitkami oddziałów nieprzyjaciela oraz nierzadko przypadkowymi przechodniami, głównie wywodzącymi się z klasy robotniczej. Trwające od 3 do 12 maja 1919 roku masowe egzekucje na ulicach Monachium pochłonęły – według szacunków – około tysiąca ofiar¹⁵.

Walka o utrzymanie terytoriów zależnych od Niemiec

Tłumienie komunistycznej rewolucji wewnątrz kraju nie było jedynym wyzwaniem, przed którym stanął rząd w Weimarze. Po upadku cesarstwa żywotną kwestią stał się status ziem włączonych we wcześniejszych okresach oraz ostateczny kształt granic powojennego państwa. W sytuacji realnego ryzyka konfrontacji zbrojnej z ludnością miejscową – przede wszystkim polską,

14 R. Watt, *The Kings Depart. The Tragedy of the German Versailles and the German Revolution*, Nowy Jork 1969, s. 59.

15 P. Schuster, *Für das Stolze Edelweiss*, Achau 1995, s. 105. Więcej informacji na temat działań wolnych korpusów na terenie Bawarii zob. Ł. Gładysiak, *Bawarska wojna domowa 1919 r.*, „Militaria XX wieku” 2012, nr 26.

stanowiącą znaczną większość we wschodnich prowincjach państwa Hohenzollernów – rząd Republiki wspierał tworzenie jednostek o charakterze konserwatywnym wśród lokalnych Niemców. Równocześnie prowadzono proces przekształcania stacjonujących na wschodzie pododdziałów armii regularnej. Pierwsze z nich, najczęściej nazywane strażami granicznymi (Grenzschutz) lub strażami ojczyźnianymi (Heimatschutz), powstały na terenie Wielkopolski, Kujaw i Śląska jeszcze w 1918 roku¹⁶. Ponadto, w celu zniszczenia odradzającej się po 123 latach niewoli Rzeczypospolitej, w lutym 1919 roku przeniesiono z Kassel do Kołobrzegu Naczelne Dowództwo Wojskowe (Oberste Heeresleitung – OHL) z feldmarsz. Paulem von Hindenburgiem na czele¹⁷. Warto zaznaczyć, że straż przyboczną bohatera spod Tannenbergu stanowił Freikorps Hindenburg pod dowództwem ppłk. Walthera Freiherr von Schleinitza. Ta licząca blisko 800 żołnierzy jednostka została sformowana zaledwie miesiąc wcześniej na bazie kompanii straży Sztabu Generalnego (Wachkompanie des Generalstabes)¹⁸.

Pierwszym polem otwartego konfliktu polsko-niemieckiego po Wielkiej Wojnie stała się Wielkopolska, w której pod koniec grudnia 1918 roku wybuchło powstanie. Dla wschodniej granicy Niemiec terytorium to stanowiło zagrożenie dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, było oczywiste, że po ponad wieku rozbiorów mieszkańcy regionu otwarcie opowiedzą się za odrodzonym państwem polskim. Po drugie, w Poznaniu i okolicach odnotowano silne wpływy idei rewolucyjnych. Mogło to stanowić wysunięty przyczółek względem niemal całkowicie kontrolowanej już w tym czasie przez komunistów Rosji¹⁹.

Decyzja o wykorzystaniu wolnych korpusów do walki z powstańcami wielkopolskimi, a następnie – uznaną na arenie międzynarodowej – z regularną Armią Wielkopolską zapadła już w styczniu 1919 roku. Do działań tych wyznaczono dwie grupy bojowe. Pierwsza z nich, Grupa Bojowa von Belowa,

16 J. Diehl, op. cit., s. 152.

17 Opracowany w 1919 r. plan ataku na Polskę, przede wszystkim zajęcia Warszawy, miał kryptonim „Wiosenne Słońce”.

18 Więcej na ten temat zob. Ł. Gładysiak, *W dawnym Kołobrzegu*, Koszalin 2016, s. 95–105.

19 Należy zauważyć, że nastroje komunistyczne przyjęły się w Poznaniu niemal wyłącznie wśród niemieckiej części mieszkańców miasta. Podczas powstania wielkopolskiego stało się to argumentem dla władz Republiki Weimarskiej, jakoby polski zryw niepodległościowy stanowił element rewolucji proletariackiej w byłym Cesarstwie.

wsparta Freikorps Festung Thorn, miała uderzyć na Poznań od północy. Możliwe, że powierzono jej dodatkowe zadanie – zabezpieczenie strategicznej linii kolejowej Berlin–Toruń. Za atak od strony Śląska, który miał doprowadzić do odcięcia przeciwnika na południowych rubieżach prowincji oraz przejęcia kontroli nad szlakiem transportowym Ostrów–Kalisz, obarczono Grupę Bojową von Borne. Oprócz tego na teren Wielkopolski pod koniec stycznia wkroczył Sturmabteilung Rossbach, który 1 lutego zajął Chełmno. Dalszy marsz wolnych korpusów w stronę Poznania został wstrzymany 20 lutego 1919 roku. Rozkaz przerwania działań został wydany pod wpływem nacisków ze strony państw ententy, co było następstwem podpisanego cztery dni wcześniej rozejmu w Trewirze.

Ponadto, niejako od wewnątrz, na powstańców uderzył sześciokompanijny batalion Freikorps Grenzschutz Ost pod dowództwem kpt. Emila Justa. Na terenie dawnej prowincji poznańskiej do walk z udziałem wolnych korpusów doszło w styczniu 1919 roku pod Łabiszynem, Nową Wsią Wielką, Szubinem, Żłotnikami Kujawskimi i Żninem, a w kolejnym miesiącu pod Rynarzewem²⁰.

Bezpośrednie zagrożenie ze strony bolszewickiej Rosji przyczyniło się do formowania freikorpsów także w najbardziej oddalonej od Berlina prowincji dawnego imperium – Kurlandii. Początkowo bezpieczeństwa w regionie miała strzec niemiecka 8 Armia. Pozostawiono ją w krajach nadbałtyckich oficjalnie na prośbę wystosowaną w grudniu 1918 roku przez łotewskie kręgi prawicowe. Nie uniknęła ona jednak rozłamu wywołanego stale nasilającą się agitacją komunistyczną. W efekcie część żołnierzy gotowych nadal przelewać krew za Niemcy skupiła się wokół mjr. Josefa Bischoffa, tworząc (kolejną) „Żelazną Brygadę” (Eiserne Brigade)²¹, rozwiniętą później do stanu dywizji. Wkrótce przyszły jej z pomocą formacje złożone z miejscowych ochotników – Baltische Landwehr, oraz Freiwilligen Detachment von Randow – jednostki odwołujące się do tradycji rycerzy teutońskich panujących przed wiekami

20 A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1978, s. 366.

21 Jednostka nazywała się identycznie jak jej odpowiednik sformowany w Kilonii jesienią 1918 r., natomiast była to formacja zupełnie odrębna, prowadząca działania na zupełnie innym teatrze operacyjnym.

w Inflantach²². W ograniczonym zakresie liczono także na wsparcie ze strony przebywających na wschodnim wybrzeżu Bałtyku sił ententy²³.

1 lutego 1919 roku dowództwo całości sił niemieckich w krajach nadbałtyckich powierzono gen. Rudigerowi von der Goltzowi – bohaterowi walk w Finlandii i pomysłodawcy marszu na Petersburg w grudniu 1918 roku w celu ostatecznej rozprawy z macierzą komunizmu. Podległym mu siłom nadano nazwę VI Korpus Rezerwowy (VI. Reserve-ArmeeKorps). Zreorganizowane jednostki niemieckie przeszły do działań ofensywnych w lutym 1919 roku. Uderzenie na Jelgawę oraz próby zajęcia północnych Inflant zakończyły się klęską. Dodatkowym obciążeniem stały się coraz bardziej napięte stosunki z dotychczasowym sojusznikiem – Łotyszami. Doprowadziły one wczesną wiosną do otwartego konfliktu, którego skutkiem było internowanie przez Niemców części czołowych łotewskich polityków. 25 maja przejęto kontrolę nad tym miastem, co wywołało ogromny entuzjazm w Republice Weimarskiej i przyciągnęło nowych ochotników, w tym zasilenie wojsk nadbałtyckich przez Freikorps Pfeffer kpt. Franza Pfeffera von Salomona. Całkowitym zaskoczeniem okazał się wydany na początku czerwca, pod naciskiem państw sprzymierzonych, rozkaz zaprzestania werbunku do niemieckich formacji w krajach bałtyckich oraz redukcji jego stanu z 50 tys. do 25 tys. Obawiając się rozbrojenia, większość ochotników zdecydowanych na dalszą walkę przeszła pod komendę sztabu Ochotniczej Rosyjskiej Armii Zachodniej księcia Pawła Avalov-Bermondta. Bój zakończyli w październiku 1919 roku podczas obrony Rygi przed siłami bolszewickimi – część żołnierzy poległa, pozostali ulegli rozproszeniu²⁴.

Wczesnym latem 1919 roku kolejnym terenem działań wolnych korpusów stał się Górny Śląsk, gdzie coraz mocniej zaczęła dawała się Niemcom we znaki Polska Organizacja Wojskowa. Raporty kierowane do Weimaru

22 W wyniku silnej akcji propagandowej, odwołującej się do dumy zdobywców i panów kurlandzkich, formacja prowadzona przez kpt. Alfreda von Randowa w ciągu trzech tygodni blisko 30-krotnie zwiększyła stan osobowy, co stanowiło praktycznie bezprecedensowe zjawisko w dziejach wolnych korpusów. W chwili sformowania jednostki 2 stycznia 1919 r. liczyła ona zaledwie 85 żołnierzy, dziesięć dni później już 700, a pod koniec miesiąca ponad 2000. Rejonem operacyjnym zgrupowania były okolice linii kolejowej Litiwany–Taurogi.

23 F. Westenfelder, *Die Freikorps. Kampf ums Baltikum*, <http://www.kriegsreisende.de/relikte/freikorps.html> [dostęp: 14.07.2025].

24 C. Jurado, op. cit., s. 22.

przez stacjonujący na tym terenie Górnośląski Ochotniczy Korpus von Velsen (Oberschlesisches Freiwilligenkorps von Velsen) jednoznacznie sugerowały, że lokalna społeczność polska przygotowuje się do otwartej konfrontacji zbrojnej. Gdy 16 sierpnia 1919 roku wybuchło I powstanie śląskie, w rejon walk niezwłocznie skierowano silną grupę bojową pod dowództwem gen. von Höfera w składzie Freikorps Dohna, Freiwilligen Regiment Thüllmann, Hessische-Thüringische-Waldeckische Freikorps, a także uznawane w tym czasie za formacje elitarne 2. i 3. Marine Brigade. Operację w krótkim czasie wsparł wydzielony oddział z liczącego wówczas już 8500 żołnierzy Freiwilligen Landesjägerkorps oraz Freikorps Hasse, którego mniejsze zgrupowania przeniknęły w rejon Rybnika i do lasów w okolicach Pszczyny już w styczniu. Większość przedstawionych formacji na czas działań włączono w szeregi górnośląskiego Grenzschtzu²⁵.

Przewaga niemiecka okazała się całkowita i I powstanie śląskie zostało zdławione w ciągu kilku dni. Pomimo zawieszenia broni członkowie wolnych korpusów pozostali na zajęтым terytorium, aby strzec korzystnego wyniku plebiscytu mającego odbyć się w marcu kolejnego roku. Choć przybycie wiosną międzynarodowych sił rozjemczych istotnie wpłynęło na aktywność dawnych podkomendnych gen. Höfera, a docelowo miało przyczynić się do opuszczenia przez nich Górnej Śląska, wielu zdecydowało się pozostać. Stworzyli oni zręby nowych, już całkowicie miejscowych formacji bojowych zwanych Samoobroną (Selbschutz). Wkrótce miały one zostać skierowane przeciwko Polakom podczas dwóch kolejnych zrywów niepodległościowych²⁶.

Zakończenie

Samorzutne formowanie się oraz inicjatywa militarna wolnych korpusów w latach 1918–1919, choćby ze względu na ich liczebność, nie miały w dziejach Niemiec precedensu. Po gwałtownym i dla wielu niespodziewanym

25 Ibidem, s. 21–22.

26 W miejsce pododdziałów grupy bojowej, która spacyfikowała I powstanie śląskie, powstały nowe: Oberschlesisches Freiwilligenbataillon May, Selbschutz Bataillon Bergerhoff, Selbschutz Bataillon Gogolin, Selbschutz Bataillon Lublinitz, Selbschutz Bataillon Wolff oraz Selbschutz Kompanie Beuthen.

upadku monarchii Hohenzollernów oraz podpisaniu nieuznawanego przez wielu Niemców rozejmu w Compiègne oddolny ruch konserwatywnych kół wojskowych w praktyce zapewnił ciągłość istnienia państwa. Dowódcy linio-
wi, którzy przysięgali wierność cesarzowi Wilhelmowi II, płynnie przenieśli swą lojalność na nową władzę. To właśnie błyskawiczna mobilizacja, której wielokrotnie wspólny mianownik stanowiła chęć prowadzenia walki za wszelką cenę z rzeczywistymi lub urojonymi wrogami Republiki Weimarskiej, choć doprowadziła do wojny domowej na terenach rozpadającego się Cesarstwa, umożliwiła jednak utrzymanie suwerennej, niemieckiej państwowości. Warto w tym miejscu wskazać na pewien paradoks: żołnierze reprezentujący idee konserwatywne (w tym rojalistyczne), a przynajmniej antylewicowe, bezwarunkowo stanęli w obronie rządu utworzonego przez socjalistów.

Z kilku względów pojawienie się w Europie Środkowej freikorpsów miało istotny wpływ na dzieje całej Europy. To właśnie nierzadko bezwzględna determinacja kadry oficerskiej oraz żołnierzy niższych szarż tych formacji powstrzymała rozwój rewolucji komunistycznej na terenach położonych między Odrą, Łabą a Renem. Zważywszy na to, że w lutym 1919 roku, czyli w początkowej fazie niemieckiej wojny domowej, do ofensywy w kierunku zachodnim przystąpiła Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona, rozbitcie ruchu proletariackiego na terenie Bawarii czy wybrzeżu Morza Północnego w wyraźny sposób zmieniało układ sił w środkowej części kontynentu. Ofensywna postawa członków freikorpsów, zwłaszcza wczesną wiosną 1919 roku, zagroziła także procesowi odradzania się niepodległej Polski.

Wolne korpusy odegrały ważną rolę w kształtowaniu myśli wojskowej oraz *esprit de corps* sił zbrojnych Republiki Weimarskiej – Reichswehry. Inkorporacja całych, wcześniej samorzutnie sformowanych oddziałów do armii regularnej zapewniła jej ciągłość tradycji wojskowych II Rzeszy. Procesu tego nie zdołały zahamować nawet surowe postanowienia traktatu wersalskiego. Działania prowadzone przez opisywane jednostki pozwoliły na światopoglądową weryfikację samego środowiska żołnierskiego w Niemczech. W kolejnych latach to właśnie najbardziej aktywni bojownicy prorządowi nadawali kierunek rozwoju, także ten utajony, tamtejszej armii. Wielu stanęło także w awangardzie nowego ruchu, który miał odmienić losy nie tylko Europy, lecz także dużej części świata – narodowego socjalizmu.

W związku z powyższą analizą należy przyznać, że tworzone z oddolnej inicjatywy kół wojskowych, i wierne władzom Republiki Weimarskiej poddziały w rzeczywisty sposób uchroniły Niemcy przed rewolucją komunistyczną. Powstrzymanie postępów skrajnej lewicy w grudniu 1918 roku i w kolejnych miesiącach zapobiegło próbie włączenia części regionów byłej II Rzeszy (np. Bawarii) do bolszewickiej Rosji, zapewniając ciągłość istnienia państwa niemieckiego mimo upadku monarchii.

Bibliografia

- Czubiński A., *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Geneza, charakter, znaczenie*, Poznań 1978.
- Diehl J., *Paramilitary Politics in Weimar Germany*, Bloomington 1977.
- Gładysiak Ł., *W dawnym Kołobrzegu*, Koszalin 2016.
- Juraco C., *The German Freikorps 1918–23*, Oksford 2001.
- Krüger G., *Die Brigade Ehrhardt*, Hamburg 1971.
- Schuster P., *Für das Stolze Edelweiss*, Aschau 1995.
- Thomas R., *Handbuch zur Geschichte der Deutschen Freikorps*, [b.m.d.w.].
- Vincent P., *A Historical Dictionary of Germany's Weimar Republic 1918–1933*, Westport 1997.
- Waite R., *Vanguard of Nazism: The Free Corps Movement in Postwar Germany 1918–23*, Cambridge 1952.
- Watt R., *The Kings Depart. The Tragedy of the German Versailles and the German Revolution*, Nowy Jork 1969.
- Westenfelder F., *Die Freikorps. Kampf ums Baltikum*, <http://www.kriegsreisende.de/relikte/freikorps.html> [dostęp: 14.07.2025].

The Freikorps in the security apparatus of the Weimar Republic (1918–1919): the role of paramilitary formations in the internal conflict

Abstract

After the Wilhelm II Hohenzollern abdication, Germany plunged into the civil war. In the face of the communist revolution, largely inspired by the events in Russia, the main force that managed to defend the state against the Bolshevism threat were the spontaneous formed units, inspired mostly by the ones from Napoleonic times. It quickly turned out, that the Free Corps (Freikorps in German), dominated the military arena of the country embroiled in internal conflict, becoming a kind of remedy for the problem with the extreme

Key words

left wing. Their members also took an active part in defending the borders of the former empire, clashing with nations that wanted to use the chaos of the first post-war months to become independent from Germany, including Poles. The activity of the Freikorps is also one of the founding myths of the Weimar Republic Armed Forces – Reichswehr.

Weimar Republic, Germany, civil war, Freikorps, Free Corps movement, bolshevism

Maria Izabela Giryn-Boudy

Wydział Humanistyczny

Politechnika Koszalińska

ORCID: 0000-0002-9660-1980

e-mail: maria.giryn@tu.koszalin.pl

Prawa kobiet w państwach nordyckich w kontekście bezpieczeństwa społecznego

Streszczenie

W ciągu ostatnich 30 lat we wszystkich krajach skandynawskich powstały państwowe mechanizmy mające na celu przezwyciężenie dyskryminacji ze względu na płeć i zapewnienie równych szans wszystkim członkom społeczeństwa. Mechanizmy te obejmują, z jednej strony, rozbudowaną sieć instytucji i stanowisk zajmujących się promowaniem polityki równości płci, a z drugiej, system przepisów antidyskryminacyjnych warunkujących bezpieczeństwo społeczne. W skład mechanizmów równości wchodzi również finansowane i wspierane organizacyjnie przez państwo sieci badań nad płcią, prowadzone w każdym kraju skandynawskim i aktywnie współpracujące ze sobą. Aspekt płci w systemie zarządzania państwowego nabiera nowych cech: kobiety zaczęły aktywniej uczestniczyć w zarządzaniu i życiu politycznym kraju, w działalności społecznych organizacji kobiecych, coraz częściej kandydowały do organów władzy państwowej, opowiadały się za równymi prawami z mężczyznami. W ten sposób osiągnięto znaczną reprezentację kobiet w organach władzy państwowej. Wszystkie te osiągnięcia kobiet znacznie różnią się od pozycji zajmowanych w dawnych czasach.

Słowa kluczowe

kobieta, kraje skandynawskie, równość płci, polityka równości, bezpieczeństwo społeczne

Wstęp

Zmieniający się sposób definiowania równości płci w prawie międzynarodowym i nordyckim pokazuje jak silnie kwestie płci są powiązane z ideami narodowymi.

Regulacje dotyczące praw człowieka oraz unijne odegrały decydującą rolę w rozszerzeniu ochrony, która początkowo była ograniczona do heteroseksualnych kobiet i mężczyzn, na osoby o różnorodnych orientacjach seksualnych i płciowych. Doprowadziło to zmian zarówno w przepisach dotyczących równości płci, jak i w ujednoliconych ustawach nordyckich, które obecnie zakazują dyskryminacji ze względu na płeć, orientację seksualną, tożsamość i ekspresję płciową. Wciąż jednak istnieją kwestie nierozwiązane, np. ochrona przed dyskryminacją łączącą płeć z innymi przesłankami, takimi jak pochodzenie etniczne, wiek i niepełnosprawność¹.

Sprawiedliwość społeczna w obszarze płci stanowi fundament ideologii nordyckiego państwa opiekuńczego. Kraje te jako jedne z pierwszych – już w latach 70. i 80. XX wieku – uchwały kompleksowe przepisy dotyczące równości kobiet i mężczyzn. Regulacje te miały na celu promowanie równości płci i zakazanie dyskryminacji. Oznaczały przejście od postulatów programowych na rzecz podejścia opartego na prawach w zakresie równości płci. Zamiast poprzestawać na równości formalnej, postawiły sobie za cel zapewnienie realnych równych szans, co umożliwiło także wdrażanie środków zmierzających do osiągnięcia faktycznej równości wyników².

Metodologia badań

Artykuł opiera się na jakościowej analizie porównawczej. Zastosowano metodę analizy instytucjonalno-prawnej oraz analizę literatury przedmiotu i dokumentów publicznych. Przedmiotem badania są rozwiązania dotyczące praw kobiet, polityki równości płci oraz bezpieczeństwa społecznego w państwach nordyckich.

1 A. Hellum, *Gender Equality in the Nordics*, „Scandinavian Studies in Law” 2022, nr 68, s. 167–169, 184.

2 Ibidem, s. 152–154.

Analiza obejmuje Danię, Finlandię, Islandię, Norwegię i Szwecję. Materiał badawczy stanowi opracowania naukowe, raporty instytucji międzynarodowych oraz dane i dokumenty opisujące zależność między statusem kobiet, zakresem ochrony przed dyskryminacją i modelem *welfare state*. Przyjęte podejście ma charakter *desk research* i służy rekonstrukcji podobieństw oraz różnic między badanymi państwami.

Prawa kobiet a bezpieczeństwo społeczne – założenia teoretyczne

Bezpieczeństwo społeczne jest rozumiane jako zbiór instrumentów gwarantujących ochronę i wsparcie dla kapitału ludzkiego – uznawanego za główne bogactwo narodowe. Spośród różnorodnych zagadnień badawczych na plan pierwszy wysuwają się aspekty płci związane ze zwiększeniem bezpieczeństwa społecznego w lokalnej społeczności. Praktycznie niemożliwe jest mówienie o jednolitej społeczno-demograficznej wspólnoty kobiet, a kwestie społeczne należy analizować w odniesieniu do lokalnej społeczności. Można zgodzić się z tym, że podstawową gwarancją bezpieczeństwa społecznego kobiet jest zwiększenie ich samoświadomości i konsolidacja działań na rzecz ochrony ich praw. Skuteczność rozwiązania tych problemów jest ściśle skorelowana z charakterem prowadzonej polityki społecznej. Dlatego ważne jest, aby zwracać szczególną uwagę na społeczno-kulturowe elementy potencjału twórczego kobiet: charakter i poziom wykształcenia oraz umiejętności zawodowe, które warunkują zdolność do świadczenia pracy o określonej jakości³.

Wykształcenie oraz zdobyta wiedza stanowią potencjał intelektualny niezbędny do samorealizacji człowieka. Znaczenie tego zasobu systematycznie rośnie, najważniejsza jest jednak edukacja podstawowa, która stanowi fundament rozwoju wąskich, elastycznych specjalizacji i pogłębiania wiedzy, co warunkuje efektywne włączenie jednostki w procesy gospodarcze. Edukację należy postrzegać dwutorowo, z jednej strony jako kapitał startowy młodych kobiet i mężczyzn umożliwiający osiągnięcie konkretnych celów, z drugiej,

3 N. Okulicz-Kozaryn, *Charakterystyka nordyckich modeli bezpieczeństwa socjalnego*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2014, nr 12(3), s. 70–71.

jako narzędzie ciągłego rozwoju potencjału intelektualno-zawodowego służącego awansowi społecznemu.

Zapewnienie równości płci oraz eliminacja wszelkich form dyskryminacji kobiet to fundament praw człowieka i wartości wyznawanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Mimo to kobiety na całym świecie wciąż systematycznie doświadczają naruszeń swoich praw na każdym etapie życia, a ich pełna realizacja nie zawsze była traktowana jako kwestia nadrzędna. Osiągnięcie faktycznej równości wymaga dogłębnego zrozumienia mechanizmów dyskryminacji i wykluczenia, co jest niezbędne do opracowania skutecznych strategii na rzecz ich trwałej eliminacji⁴.

Bezpieczeństwo społeczne a prawa kobiet w państwach nordyckich

Państwa nordyckie cieszą się światową renomą ze względu na wysoki poziom równości płci, która stała się centralnym filarem ich tożsamości. Kwestia ta zyskała wręcz charakter eksportowy, czego przykładem jest Szwecja aktywnie promująca swoje dobre praktyki i rozwiązania systemowe na arenie międzynarodowej. Nordycki model państw opiekuńczych jest nierozzerwalnie spleciony z kwestią równości płci, a kraje te jednocześnie promują równość płci i czerpią z niej wymierne korzyści. Rozbudowany sektor publiczny dzięki tworzeniu miejsc pracy oraz zapewnieniu powszechnej opieki nad dziećmi stał się fundamentem aktywizacji zawodowej kobiet. Tym samym tzw. nordycki dyskurs na temat równości płci pozostaje ściśle powiązane z polityką i praktyką instytucjonalną państw opiekuńczych⁵.

Pod względem ideologicznym dyskurs ten promuje równość wyników, co odróżnia go od liberalnych koncepcji równości szans dominującej w wielu państwach europejskich oraz w polityce Unii Europejskiej (UE). Jednocześnie badacze przedmiotu od dawna pracują nad ujawnieniem pozostałych nierówności płci i paradoksów modelu nordyckiego: wysokiego poziomu przemocy wobec kobiet, segregacji płciowej na rynku pracy, różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn oraz dominacji mężczyzn w polityce⁶.

4 *Women's Rights Are Human Rights*, Nowy Jork–Genewa 2014, s. 1–3.

5 A. Hellum, op. cit., s. 152–153, 184–185.

6 *Ibidem*, s. 153–154, 178.

Paradoksalnie, mimo wysokich wskaźników egalitaryzmu, Finlandia, Szwecja i Dania mają najwyższy wskaźnik przemocy domowej w Europie. Utrzymuje się również znaczna luka płacowa, która w 2019 roku w Finlandii wynosiła około 16%, podczas gdy w Szwecji było to 10,7% (dane za 2018 r.). W sferze politycznej utrwalone praktyki często prowadzą do deprecjonowania kompetencji kobiet, np. w ekonomii czy polityce zagranicznej. Barię pozostaje wciąż trudność w godzeniu macierzyństwa z karierą polityczną. Ponadto narastające zjawisko mowy nienawiści sprawiło, że pozycja młodych kobiet-polityków stała się szczególnie podatna na ataki⁷.

Badacze zajmujący się kwestiami płci nawiązali ścisłą współpracę z ruchem kobiecym oraz demokratycznymi strukturami państwowymi w celu opracowania polityki równości płci i narzędzi służących zwalczaniu nierówności płciowych. Nordyckie podejście do minimalizowania nierówności istotnie różni się od standardów unijnych. Podczas gdy Unia Europejska tradycyjnie opiera swoje działania na przepisach antydyskryminacyjnych, koncentrując się na rynku pracy, zabezpieczeniu społecznym i równości wynagrodzeń, państwa nordyckie osadziły te dążenia bezpośrednio w strukturze państwa opiekuńczego.

Wiele zagadnień, które w innych krajach uznawano za przejawy nierówności wymagające interwencji antydyskryminacyjnych (jak unijny postulat równej płacy), w krajach skandynawskich rozwiązywano za pomocą instrumentów polityki socjalnej lub środków pozytywnych. Kwestie te były przedmiotem negocjacji w korporacyjnych grupach roboczych. Takie podejście sprawiło, że równość płci zostało tam ugruntowane jako element systemu opieki społecznej i organizacji zatrudnienia, a nie jako niezbywalne prawo do niedyskryminacji. W rezultacie prawo antydyskryminacyjne nie stało się podstawowym narzędziem zmiany społecznej; polityka równouprawnienia płci tradycyjnie opierała się na środkach pozytywnych⁸.

Prawo antydyskryminacyjne zmierza do zapewnienia równych szans poprzez zakazanie praktyk dyskryminacyjnych. Przerzuca jednak na osobę dyskryminowaną obowiązek dochodzenia swoich praw, np. poprzez wniesienie

7 *Sexism, harassment and violence against women parliamentarians*, Geneva 2016, s. 2–4; E. Gracia, J. Merlo, *Intimate partner violence against women and the Nordic paradox*, „Social Science & Medicine” 2016, nr 157, s. 27–29.

8 A. Hellum, op. cit., s. 184–185.

sprawy do sądu. Środki pozytywne służą korygowaniu początkowych nierówności i odzwierciedlają inne pojęcie równości płci. Zamiast ograniczać się do postulatu równych szans, środki pozytywne dążą do osiągnięcia faktycznej równości rezultatów. Takie podejście bazuje na założeniu, że rzeczywista poprawa sytuacji grup niedostatecznie reprezentowanych wymaga odejścia od paradygmatu równości formalnej (równych szans)⁹.

Przykładowo, plany działania na rzecz równości płci wdrażane przez konserwatywne rządy w Finlandii zostały ograniczone zarówno pod względem stylu, jak i formy do wąskiego katalogu zagadnień, co doprowadziło do zaniku politycznego wymiaru tej kwestii. Mimo wielu podobieństw kraje nordyckie mają różne profile w zakresie instytucjonalizacji polityki równościowej, organizacji ruchu kobiecego oraz rozłożenia akcentów ideologicznych między wsparciem na macierzyństwo a promocją autonomii i wolność jednostki. Przykładowo, w Danii polityka równości jest mniej rozbudowana niż u sąsiadów, a silny wpływ liberalizmu odcisnął wyraźne piętno zarówno na ruchu kobiecym, jak i na działaniach państwa. W Norwegii z kolei znaczącą rolę odegrała ideologia macierzyństwa. Podobnie w Finlandii – system państwowych zasiłków opiekuńczych sprawił, że matki dzieci poniżej trzeciego roku życia pozostają w domu częściej niż w innych krajach skandynawskich. Szwecję natomiast wyróżnia silny wpływ feminizmu oraz dążenie do głębokiej analizy struktur władzy opartych na płci, co przejawia się m.in. w konsekwentnym wdrażaniu strategii mainstreamingu płci.

Zakończenie

W XXI wieku więcej kobiet pracuje, płaci składki na ubezpieczenie społeczne i zdobywa punkty uprawniające do comiesięcznego dochodu emerytalnego niż kiedykolwiek wcześniej w historii. Kobiety stoją przed większymi wyzwaniem ekonomicznymi na emeryturze, gdyż zazwyczaj opiekują się wieloma osobami, tj. małżonkami, dziećmi i rodzicami. Rządziej są też objęte prywatnymi programami emerytalnymi i w większym stopniu polegają na ubezpieczeniu społecznym, które zapewnia im podstawowy poziom ochrony. Na przestrzeni

lat poziom ochrony socjalnej dla kobiet został wzmocniony. Oprócz zrozumienia świadczeń, do których mogą być uprawnione, kobiety muszą również być świadome innych aspektów programu ubezpieczenia społecznego. Muszą wiedzieć o zapewnieniu ubezpieczenia społecznego dla każdej osoby, którą zatrudniają jako pomoc domową lub opiekunkę do dzieci. Muszą również znać kilka podstawowych informacji, takich jak co zrobić w przypadku zmiany nazwiska. Ubezpieczenie społeczne jest programem o kluczowym znaczeniu, zwłaszcza dla kobiet, ale nigdy nie miało ono na celu pokrycia wszystkich ich potrzeb finansowych. Komfortowa jesień życia wymaga nie tylko polegania na systemie publicznym, lecz także świadomego planowania finansowego i budowania oszczędności w ramach własnych możliwości¹⁰.

Państwa skandynawskie są powszechnie postrzegane jako opierające swoją organizację społeczną na zasadzie egalitaryzmu, co przejawia się również w ich zaawansowanej polityce równości płci. Kraje te uznaje się za pionierów we wdrażaniu międzynarodowych standardów w tym zakresie, a pozycja kobiet w tamtejszych strukturach społeczno-politycznych jest znacznie silniejsza niż w większości innych regionów świata.

W społeczeństwach nordyckich można zaobserwować ogólną tendencję do promowania i wzmacniania równości kobiet i mężczyzn. Niemniej jednak nawet te kraje mierzą się z wyzwaniem wymagającym szczególnej uwagi. Nawet w tak postępowych państwach jak Szwecja i Norwegia wyraźnie dominuje tradycyjny podział na zawody typowo kobiece i męskie. Ponadto w niektórych sektorach rynku pracy wciąż utrzymują się różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn. Nie można jednak pomijać tego, że państwa skandynawskie opracowały i wdrożyły kompleksowe regulacje prawne, a także utworzyły i rozwinęły niezbędne instytucje, których zadaniem jest nie tylko promowanie równych praw kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia, ale także egzekwowanie przestrzegania obowiązujących przepisów¹¹.

10 *What Every Woman Should Know*, Publication No. 05-10127, 2025, s. 1–3, <https://www.ssa.gov/pubs/EN-05-10127.pdf> [dostęp: 15.04.2026].

11 A. Hellum, op. cit., s. 153.

Bibliografia

- Gracia E., Merlo J., *Intimate partner violence against women and the Nordic paradox*, „Social Science & Medicine” 2016, nr 157.
- Hellum A., *Gender Equality in the Nordics*, „Scandinavian Studies in Law” 2022, nr 68.
- Sexism, harassment and violence against women parliamentarians*, Genewa 2016.
- Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights, *Women’s Rights Are Human Rights*, Nowy Jork–Genewa 2014.
- Okulicz-Kozaryn N., *Charakterystyka nordyckich modeli bezpieczeństwa socjalnego*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2014, nr 12(3).
- What Every Woman Should Know*, Publication No. 05-10127, 2025, <https://www.ssa.gov/pubs/EN-05-10127.pdf> [dostęp: 15.04.2026].

Women’s rights in Nordic countries in the context of social security

Abstract

Over the past thirty years, all the Nordic countries have established state mechanisms designed to combat gender discrimination and ensure equal opportunities for all members of society. These mechanisms comprise, on the one hand, a broad network of institutions and posts dedicated to promoting gender equality policies, and on the other, a system of anti-discrimination legislation underpinning social security. The equality mechanisms also include state-funded and organisationally supported gender research networks, established in every Scandinavian country and actively cooperating with one another. The gender dimension within the state governance system has taken on new characteristics: women have begun to participate more actively in the country’s governance and political life, in the activities of women’s social organisations, have increasingly stood as candidates for state governing bodies, and have advocated for equal rights with men. In this way, significant representation of women in state governing bodies has been achieved. All these achievements by women differ significantly from the position they held in the past.

Key words

women, the Nordic countries, gender equality, equality policy, social security